

7301

Bibl. Jag.

IV







Krakow

Artykuł. o la Poznań

---

zawieszony  
tutej. przeważnie.



Drank 77 82 XI

307 Professor Wg.  
Project Ventral to  
1/2 Professor Wg.  
the average of  
Professor Wg.

Professor Wg.



II



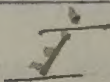
Krakhor

no. 10. Janu.

al.



## K r a k ó w



Południowa część Polski jest najwięcej górzystą, jej częścią, gdyż tu granicę tworzą łańcuchy gór zachodniego Beskidu, Tatr i Karpat, od których ~~poziomu~~ <sup>porożem</sup> tarasowato obniża się <sup>porożem</sup> coraz więcej ku północy, ku dolinie Wisły, po której ~~le~~ <sup>le</sup>wym brzegu rozciąga się od Odry ku Sandomierzowi pas wyżyny śląsko-polskiej, a na północ od tegoż przechodzi Polska w płaszczyznę sięgającą aż po Bałtyk. Wisła zrodzona w Beskidzie, przepływa cały obszar Polski aż do Gdańska, tworząc odwieczną polską drogę wodną ku morzu. To też brzegi Wisły wykazują ślady osad ludzkich od czasów paleolitów.-

W X. wieku spotykamy po raz pierwszy nazwę Krakowa, ale znalezki archeologiczne w mieście tem i jego okolicy znajdują dowodzą, że była to prastara osada, rozłożona na wyższych częściach brzegu Wisły, rzeka w odległych czasach oczywiście nie regulowana w miarę wylewów toczyła swe wody między wyższymi pagórkami tworzyła nieraz nowe między nimi odnogi. Jądem osady było skaliste wzgórze zwane Wawel wznoszące się 25 m. nad poziom Wisły, na którym wznosi się gród, a potem zamek i katedra. Pod osłoną tego grodu, budowała się ludność na pagórkach, a z jej wzrostem zaczęło się zasypywanie nizin, wyrównywanie poziomu i konsolidacja kilku pobliskich osad w jedną, która wyrosła z czasem na stolicę Polski.

Początki państw i miast zazwyczaj toną w mgle, a brak wiadomości zastępują tradycje ustne, które im później spisane, tem bardziej są dodatkami fantastycznymi ubrane. Tradycja przypisywała więc założenie Krakowa księciu Krakovi. We wzgórzu Wawelskim jest pieczara obszerna, ta zapewne dała dalszy wątek legendzie, że w pieczarze tej mieszkał smok pustoszący okolicę, którego zabił Krak i założył miasto koło Wawelu. Na przeciwległym wzgórzu, Krzemionkach wznosi się dotąd przedhistoryczna wielka Mogiła z ziemi usypiana, którą tradycja uważa za pomnik grobowy Kraka.-

Podobnie i w Wielkopolsce najdawniejsze czasy zapełnia tradycja postaciami legendarnymi książąt dawniejszych Popielów i Piastów, zanim pierwszy historyczny Piast, Mieszko I. nie







został dokumentami chronologicznie oznaczony /r.964 -992 /

Oczywiście przed skonsolidowaniem się państwa polskiego za Mieszka I. i Bolesława W. miały plemiona polskie jakichś władców, książąt, lecz nazwiska ich utonęły w mroku dziejów.-

Nad Wisłą lub w jej bliskości znajdowały się główne grody przedhistorycznych władców tych okolic, jak Tyniec, Kraków, Wiślica Sandomierz. Od południowego zachodu stykała się ta część Polski z Morawią sięgającą po Dunaj, tj. w okolice, które w pierwszych wiekach po Chrystusie stykały się z wpływami Rzymian, które to wpływy przekraczały nawet poza Dunaj, a już w IV. wieku chrześcijaństwo było w imperjum rzymskiej religią panującą. Wędrowki ludów zburzyły ich ślady, lecz ludy te chrystyanizowały się na południu, a kościół stale starał się o swe rozszerzenie. Droga do rozszerzenia się na północ wiodła więc ku Morawii, Słowaczynie i Pannonii tj. do południowych zachodnich bezpośrednich sąsiadów Polski. W VIII. w. powstało państwo Wielkomorawskie, a biskupi niemieccy chcieli rozciągnąć na nie swą jurysdykcję. Książęta Rościskaw i Świętopełk obawiając się ich wpływu, zwrócili się do Bisancjum i sprowadzili na apostołów św. Cyryla i Metodego w r. 864, którzy wprowadzili język i liturgję słowiańską, ułatwiając im nawracanie. Ziemia krak. weszła nawet prawdopodobnie w skład państwa Wielkomorawskiego. Że chrześcijaństwo tą drogą rozpostarło się w południowej Polsce, a nawet przetrwało tu do upadku państwa Wielkomorawskiego pod najazdami Węgrów Niemców i Czechów /907 r./ do wodem to, że w katalogu biskupów krak., zapisano dwóch biskupów z X. wieku Prohoryusza i Prokulfę, którzy byli oczywiście biskupami misyjnymi, gdyż dycecja krak. utworzoną została dopiero w r. 1000. Dodać trzeba, że w owych czasach biskupi i księża żenili się, zatem rodziny ich i potomkowie byli chrześcijanami.-

Chrześcijaństwo w Małopolsce jest więc o setkę lat starsze niż w Wielkopolsce, która organizowała się pod pierwszymi Piastami oddzielona setkami kilometrów od źródeł chrześcijaństwa pasem ludów pogańskich, a Niemcy szturmowali w te ludy od czasów Karola (W.)







przez 200 lat ujarzmiając je po kolei, nim zbliżyli się do granic Wielkopolski. Księżę jej Mieszko I. / 964 - 992 / przyjął chrześcijaństwo w r. 966. i wtedy dopiero zaczęło ono tam się krzewić, a wielki syn Mieszka Bolesław Chrobry / 992 - 1025 r. / zorganizował stosunki kościelne, tworząc w r. 1000. Arcybiskupstwo w Gnieźnie, któremu poddał polskich biskupów, a wśród nich i krakowskiego, gdyż z końcem X.w. Małopolska złączona została z Wielkopolską. Zdaje się bowiem, że po upadku państwa Wielkomorawskiego, Czesi zawładnęli ziemią krakowską, którą im odebrał Bolesław Chrobry.-

Rozszerzenie chrześcijaństwa w Wielkopolsce rozpoczęte dopiero w 966 r. wymagało dużo kleru, którego wiele być nie mogło, lud więc był przeważnie jeszcze pogańskim, niechętnym nowej religii. Koło roku 1037. przyszło do wybuchu reakcji pogańskiej, zbiegając się z napadem Czechów. Zniszczone osady, biskupstwa i klasztory. Księżę prawowity Kazimierz <sup>(1040-1058.)</sup> wnuk Bolesława I., uzyskawszy pomoc cesarza niemieckiego odebrał napowrót Śląsk Czechom i zajął się restauracją zniszczonego kraju i kościoła. Biskup krakowski Aron, opat tyniecki, został arcybiskupem. Wskazuje to, że w Małopolsce podstawy kościelne były mocniejsze, a więc starsze. Kościółek św. Feliksa i Adaukta na Wawelu nosi cechy budowli IX. lub X. wieku i wpływów może bizantyjskich, pochodzi więc może z czasów św. Mętego, lub jego następców. Kazimierz Odnowiciel znalazł podstawę do odnowienia stosunków kościelnych w klerze krakowskim i w Benedyktynach Tynieckich. Obok gruzów zniszczonej przez Czechów katedry, z której resztki widzimy dotąd w zachodnim skrzydle pałacu na Wawelu, rozpoczął budowę nowej. Krypta romańska św. Leonarda pod dzisiejszą katedrą pochodzi z jego czasów, lecz budowa górnego kościoła, trwała wiek prawie pod następcami Kazimierza. Od-tąd staje się Kraków stolicą Polski, budują się Zamek i kościoły z kamienia, historia dotąd ograniczona do legend i tradycji zyskuje źródła dokumentowe w zabytkach zwłaszcza architektonicznych.-

Potężny następca Kazimierza Bolesław Śmiały / 1058-1079 / podnosi potęgę państwa, koronuje się uroczyście, odnawia stolicę bis-







4

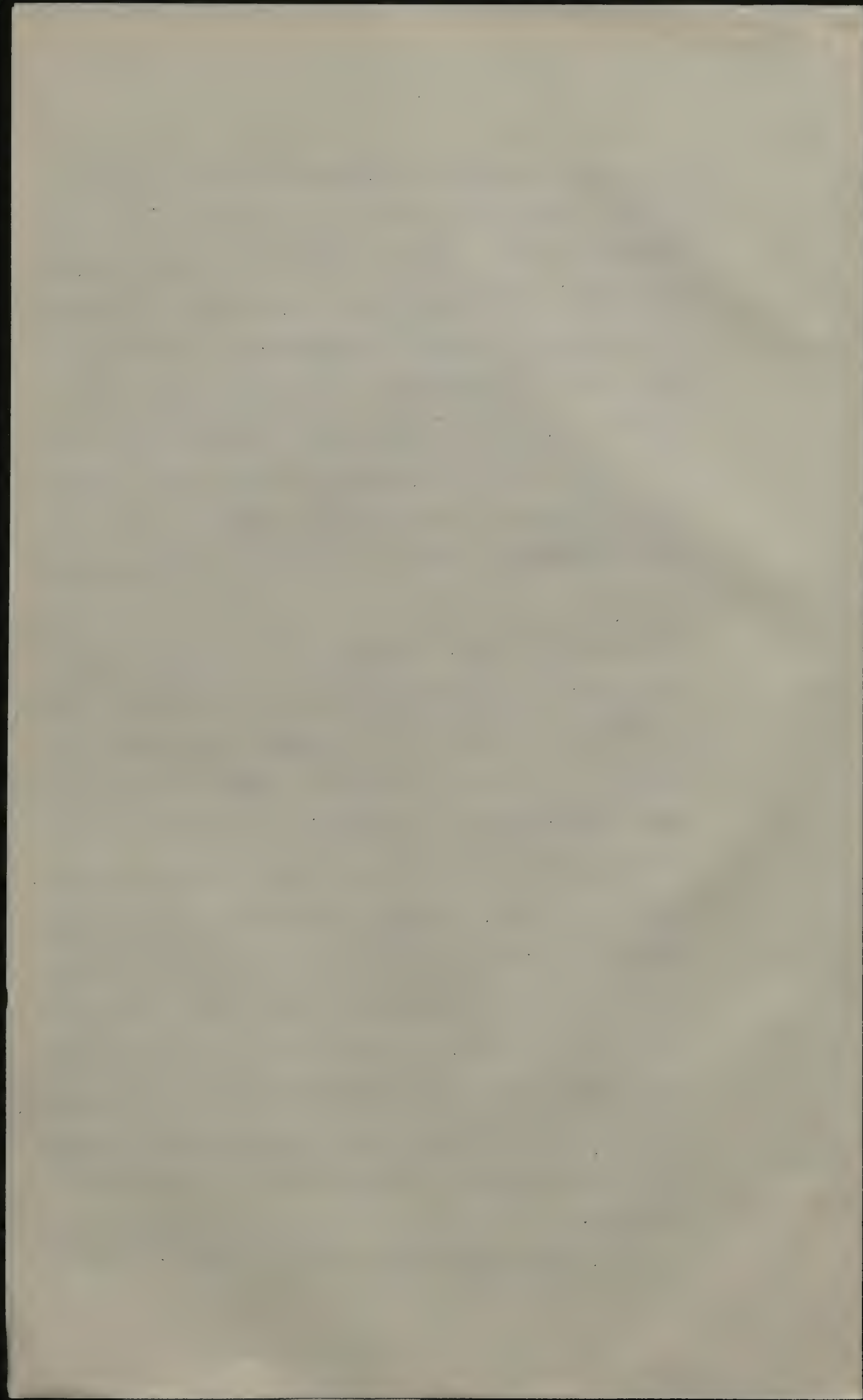
kupie i klasztory Benedyktynskie, rezydując głównie w Krakowie. Z nieznanych przyczyn popadł w konflikt z biskupem krak. Stanisławem / prawdopodobnie brat Bolesława Władysław Herman dążąc do władzy podniósł bunt, a duchowieństwo za nim się oświadczyło, / król, zważywszy na razie, skazał biskupa na śmierć, lecz kler był już potężny, znalazł poparcie niezadowolonych wielmożów, król zmuszony był tron opuścić i gdzieś w Węgrzech zginął zabity podobno przez swego giermka, a na tronie krak. osiadł brat jego Władysław Herman, /1079 -1102 r./ Opinia potępiała Bolesława a zabity biskup uznany za męczennika. Kościółek św. Michała na wzgórzu zwanem Skałka naprzeciw Wawelu, gdzie biskup Stanisław został zabity, stało się miejscem pielgrzymek pobożnych, a duchowieństwo doprowadziło potem do uroczystej beatyfikacji św. Stanisława przez kurję apostolską /1254 r. / -

W wieku XII i XIII. utraciła Polska na znaczeniu politycznym na zewnątrz, skutkiem podziału państwa na kilka dzielnic pod rządami książąt piastowskich, Książę krakowski był za seniora uważany, co powodowało wojny książąt dzielnicowych w celu zajęcia tronu seniora, jednak książęta ci starali się w swych dzielnicach o wznowienie grodów, kościołów i klasztorów, mimo więc wojen wewnętrznych kraj podnosił się cywilizacyjnie i ekonomicznie.-

Władysław Herman prowadzi dalej budowę katedry krakowskiej, organizuje kapitułę. Bolesław III. /1102 -1138 /, za którego jej poświęcenie w r. 1110 nastąpiło, dobudował dwie wieże w r. 1126. Na zamku dochowały się resztki murów i baszt obronnych z kamienia pochodzące z tych czasów. Równocześnie rozwija się i miasto pod ochroną tego grodu, gdyż dotąd zachowały się murowane w tej epoce kamienne, choć później przebudowane, kościoły św. Andrzeja w przygródku pod zamkiem, S.S. Wojciecha, Jana, Florjana, Mikołaja, Krzyża, w północnej części miasta Salvatora i Premonstrantek na Zwierzyńcu - co dowodzi pomnożenia się ludności i dobrobytu.-

W r. 1241. nastąpił najazd tatarski Batuchana, którego hordy







zalały Siedmiogród, Małopolską, a przez nią przedarłszy się dotarły na Śląsk aż do Wrocławia, stąd przez Morawy na Węgry. Najazd ten zniszczył potężny szmat ziemi i cywilizacji, poległo wiele rycerstwa w bitwach pod Chmielnikiem i Lignicą, ludność, o ile się nie rozbiegła, zabrana została w niewolę, zniszczą osady i najdawniejsze dokumenty, zostały tylko murowane, lecz zrabowane kościoły i klasztory - w Krakowie utrzymał się tylko zamek i przygródek koło kościoła św. Andrzeja, w których część ludności zdążyła się obronić i doczekać odwrotu najazdców.-

W epoce owej budowano przeważnie z drzewa, którego było aż nadto wszędzie do dyspozycji, odbudowa była więc nietrudną, lecz potrzeba było do niej liczniejszej ludności, a tę przetrzebił najazd mongolski. Książęta polscy jeli więc sprowadzać osadników z Niemiec, zapewniając im korzystne warunki bytu. W Niemczech po śmierci Fryderyka II. Hohenstaufów ludność pozbawiona była opieki prawa, wystawiona na ucisk i łupiestwo rycerstwa, skłonna była do emigracji do Polski, gdzie jej zapewniało się ziemią, ulgi podatkowe i pozwalano rządzić się prawem niemieckim. Napływ kolonistów z Niemiec rozpoczął się na Śląsku już przed napadem Tatarów, po tym napadzie wzógł się znacznie. Skorzystał z tego i książę krak. Bolesław Wstydliwy, <sup>(1227-1279.)</sup> oraz liczni wielmoże i biskupi, zakładając osady kolonistów niemieckich. Odtąd następuje zmiana w stosunkach gospodarczych, w miejsce danin naturalnych wstępuje czynsz ziemny, zwolna rozprzesztawia się gospodarka pieniężna gotówkowa. Rolne osady zmieniają się często w miasta z handlem i przemysłem.

W r. 1257 wydaje książę Bolesław Wstydliwy dokument organizacji miejskiej Krakowa, tak zwany przywilej lokacyjny. Jest to jakgdyby kontrakt z przyszłymi mieszkańcami, w imieniu których występują Gedko zwany Stilwójt, Jakób, niegdyś sędzia z Nispy i Dytmar zwany Wółkiem, którzy byli niejako przedsiębiorcami do sprowadzenia kolonistów i urządzenia miasta w Krakowie. Ci otrzymują przede wszystkim bogate uposażenie, bo wójtostwo dziedziczne z prawami pobierania taks, jedną szóstą część czynszów z kramów sukiennych i przekupniów, które to kramy książę przyrzeka swym







6

kosztem postawić, co szóste dworzyszcze w mieście, rzeźnię za miastem, trzy ~~młyny~~ młyny, uwolnienie okowe i 30 łanów gruntu. Książę oddaje pod miasto ogromny obszar ziemi między rzeką Prądnikiem a Wisłą, a mieszkańcom nadaje wolność od wszelkich ciężarów przez pierwsze sześć lat, a potem będą płacić po pół kuta srebra rocznie od każdego placu, wolność od ceł przez 10 lat, prawo rybołówstwa na znacznej przestrzeni Wisły, państwiska, las, prawo rządzenia się według prawa magdeburskiego, a służbę wojskową mają pełnić tylko w granicach księstwa.--

Wójtowie zajęli się wytyczeniem planu miasta. Decydującym momentem były obronność, połączenia komunikacyjne z istniejącymi drogami i dostęp do Wisły. Wytyczono więc miasto tak, jak dotąd je widzimy jako śródmieście, tj. wybrano przestrzeń po bokiem północnym grodu i przygródka bronioną w znacznej części od wschodu i zachodu bagnami. - Narożnik północno-wschodni stanowił pagórek, na którym zbudowano zameczek wójta / Gródek /. Na tej przestrzeni wytyczono prostokąt a drobne nieregularności tego prostokąta powstały tylko tam, gdzie już istniejące dawniejsze zabudowania istniały i zmuszały dostosowania do nich ulic. Całą tę przestrzeń podzielono ulicami regularnymi w szachownicę, zostawiając w środku wielki 7 morgów mierzący Rynek, i otoczono fosą, wałem i palisadami, które niedługo po założeniu miasta zastąpiono murami z bramami obronnymi. Widocznie warunki lokacji były korzystne i sprowadziły dużo kolonistów, bo całe to miasto znajdujemy już w r. 1300. zabudowanym, a ulice noszą już wówczas te same nazwy co dzisiaj. Na środku rynku wybudował książę przyrzucone kramy sukienne, Wnet rozpoczęto przy rynku budowę okazałego kościoła parafjalnego N.P. Marji, resztę miasta podzielono na parafje, przydzielone do dawniej już istniejących kościołów. Obwarowanie miasta wzmocniono, a mieszczanie krak. dopomogli do odparcia nowego napadu mongolskiego w r. 1287. -

Równocześnie podniosły się ekonomicznie także inne dzielnice Polski, gdy więc <sup>w r. 1288. /</sup> zmarł książę krak. Leszek Czarny, zapragnął książę Wrocławski Henryk Brodaty złączyć swą dzielnicę szlaską z Kra-







7

kowem, lecz gdy zmarł 1290 r. podjął książę Wielkopolski Przemysław dzieło złączenia dzielnic w jedno państwo, zajął Kraków i koronował się w r. 1296 w Gnieźnie jako król Polski, atoli po roku zginął podstępnie zamordowany z poduszczenia margrabiów Brandenburskich. Myśl jego podjął Wacław II. król czeski, powołując się na odstąpienie mu praw do księstwa krak. przez wdowę po Leszku Czarnym, duchowieństwo zgodziło się na Wacława pod warunkiem poślubienia córki Przemysława i tak Wacław ukoronował się w Gnieźnie w r. 1300. jako król polski, ponieważ jednak ludność niechętna była czeskim urzędnikom, prawy dziedzic Diastów książę Władysław Łokietek jako narodowy pretendent do tronu doznał poparcia, zajął Kraków w r. 1305, a dzięki swej wytrwałości odzyskał z kolei i inne dzielnice, a dzieło swe uwieńczył koronacją w r. 1320, odkąd Kraków stał się miejscem koronacyjnym.-

Ludność Krakowa wówczas była niemiecką. Wójt Albert był wpływowym panem bogato uposażonym, niechętnym polskiemu księciu i wdał się w spisek ze zniemczonym księciem Bolesławem Opolskim, aby jemu oddać dzielnicę małopolską, wciągnął do spisku wójtów innych miast niemieckimi kolonistami zaludnionych w r. 1311, ale zamach ten poskromił surowo Łokietek, odebrał wójtowi zameczek na Gródku, a w księgach miejskich nakazał używać łaciny w miejsce języka niemieckiego.-

Odtąd przez długie wieki miasto zażywało pokoju i rozwijało się. Cała przestrzeń między niem a zamkiem, zabudowuje się szybko. Część południowa między Szałką a kościołem św. Wawrzyńca, ulegająca zalewom Wisły, podnosi się także i zaludnia, a Kazimierz W. /1333 do 1370 / nadał jej przywilej miejski / 1334 r. / i odtąd osada ta nazywa się miastem Kazimierzem. Król ten prawodawca i budowniczy, pozostawił po sobie na każdym kroku ślad swej twórczej ekonomicznej działalności. Rozbudował zamek, na którym założył Sąd Najwyższy prawa niemieckiego celem zapobieżenia apelacjom do Magdeburga, poprawiał budowę nowej katedry, kościołów w Krakowie i Kazimierzu. Tradycja łączy imię jego z wszystkimi prawie większymi budowlami



•L

in



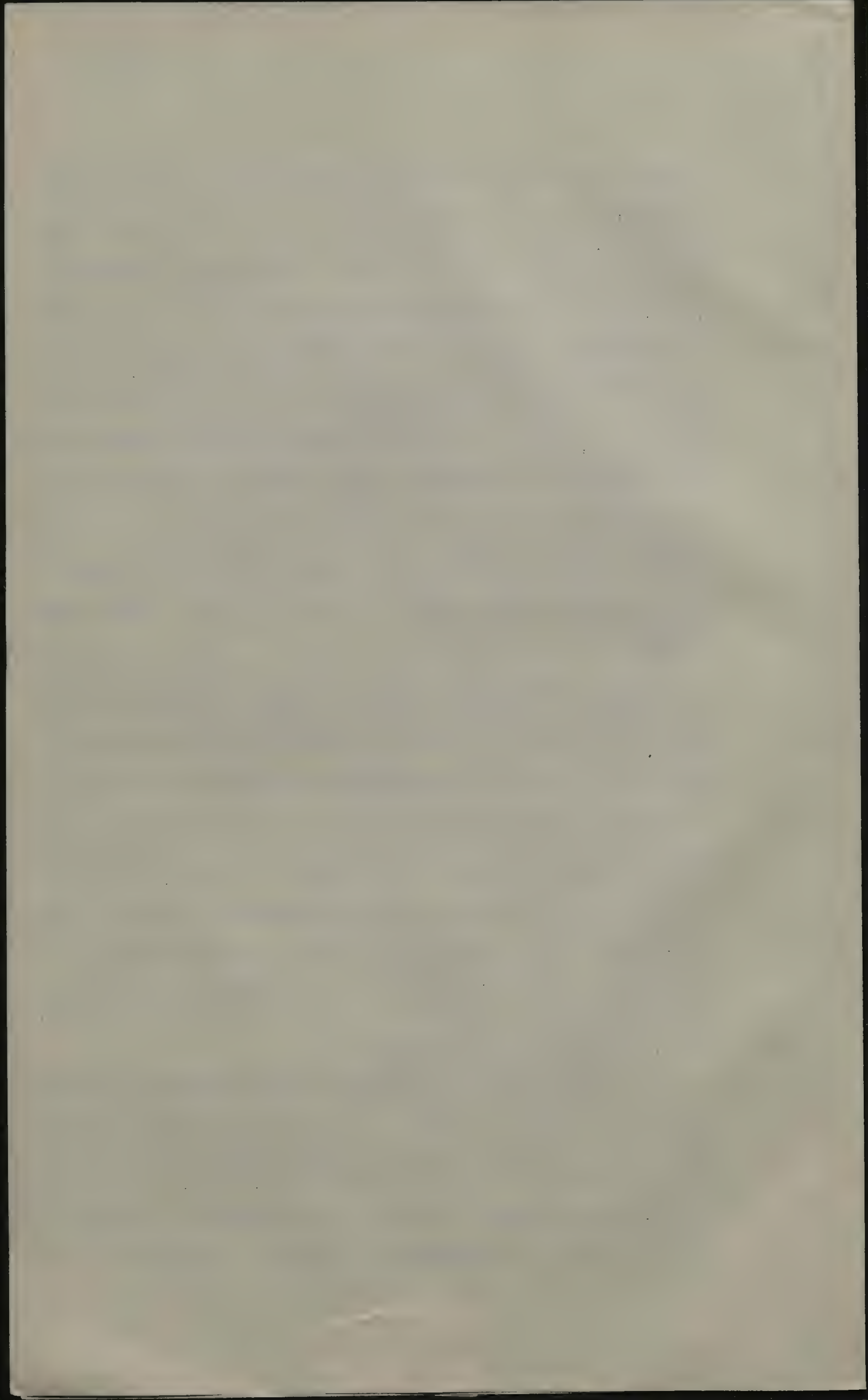
8

a zapiski i herb jego lub monogram potwierdzają udział królewski w budowie, jak herb na wieży Florjańskiej, dalej sali, hetmańską, zwaną w Rynku, na Sukiennicach, monogram na zwornikach zakrystyi kościoła św. Katarzyny, na branie katedry itd. Uposażając Sukiennice w r. 1358, zastrzegł król "byle miasto bezładnemi budynkami na miejscach publ. oszpecone nie zostało". Dowodem wzrostu miasta i zamożności jego mieszkańców jest nie tylko legenda o wspaniałej uczcie, danej w r. 1363 przez mieszczanina Wierzyńka, którą zaszczycił swą obecnością Kazimierz W., cesarz Karol IV. i król Cypryjski Piotr, ale fakty stwierdzone <sup>Ru</sup> dokumentami, jak wypożyczanie przez mieszczan znacznych sum królom i książętom, jak budowa coraz liczniejszych kamienic na miejsce dawnych drewnianych domów i licznych wspaniałych kościołów. Założenie Wszechnicy w r. 1364 otworzyło krynica kultury, która, słaba z początku, rozwijała się później z wielkim pożytkiem, a nawet sławą narodu. -

Po Kazimierzu W. wstępujący na tron w myśl znanych układów Wysszehradzkich z r. 1339 król. węgierski Ludwik /Lois, 1370-1382/ starając się o zapewnienie korony dla jednej ze swych córek, ujmował sobie Kraków przywilejami, wzmagającymi handel, jak nadaniem prawa kupczenia z Pragą, przyznaniem mieszczanom prawa kupowania dóbr ziemskich. Po jego śmierci możnowładcy wybrali córkę jego Jadwigę /1384/. W historii miasta zapisała się ona dobrymi uczynkami, wspieraniem ubóstwa, łagodzeniem kary skazańcom, obdarowywaniem kościołów. Gdy w r. 1399. zakończyła żywot przedwcześnie zapisała swój majątek na uposażenie Wszechnicy, którą też w r. 1400 wznowił jej mąż król. Władysław Jagiełło budując dotąd istniejącą siedzibę na ulicy św. Anny, zwaną Collegium Jagiellońskim. -

(1386-1434.)  
Jagiełło <sup>(1386-1434.)</sup> zatwierdził przywileje Krakowa, rozszerzył prawo mieszczan do nabywania dóbr ziemskich. Odpowiednio do wzrostu ludności, zamożności i zabudowania się wprowadzono liczne ustawy porządkowe przepisy policyjne co do budowy, komunikacji, ognia, czystości, propagacji, targów, czeladzi itd. W tej epoce wzmocniono mury obronne zamku i miasta, przebudowano bramy miejskie i wzniesiono liczne







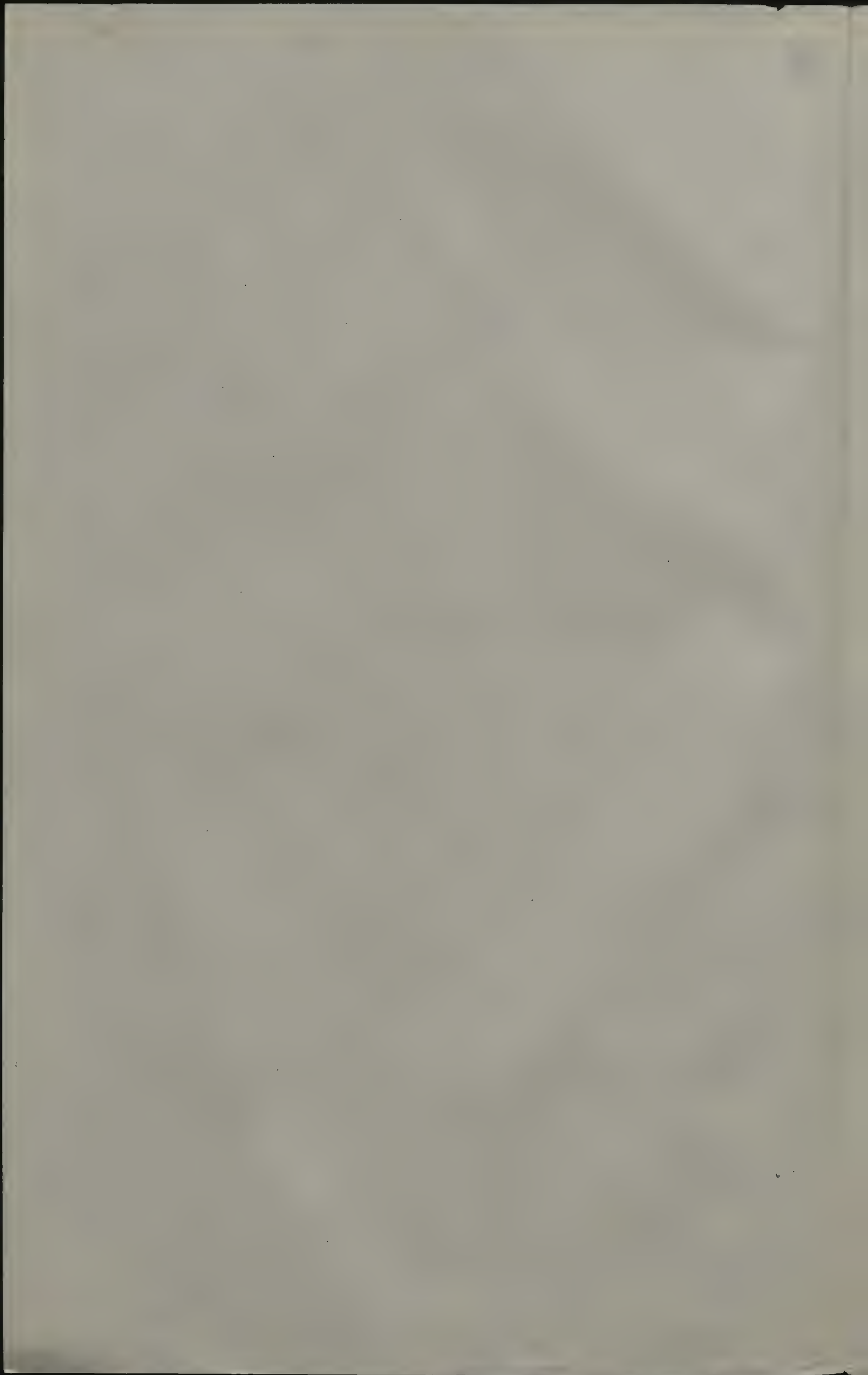
baszty obronne dokoła miasta. Mieszczaństwo wzrasta w dobrobycie, znaczeniu, oświacie i liczbie, wzмага się żywioł polski a zwolna polonizują się dawne rodziny niemieckie.-

Od połowy wieku XV do połowy wieku XVII. mieszczaństwo krak. stanęło na takim stopniu znaczenia, dobrobytu i oświaty, na jaki wyżej nigdy się nie wzniosło. Znaczenie mieszczaństwa rośnie przez zrównanie go przynajmniej w teorii ze szlachtą, bo już Olbracht w r. 1493. wcielił je był do szlachty, a Zygmunt I. w r. 1518. i 1539. uznał prawo K-a wysyłania posłów na sejmy; zresztą bogactwo otwierało mieszczanom progi do dworu i dostojenstw. Równocześnie jednak wzмага się nieproporcjonalnie i wpływ szlachty na sprawy publiczne. W r. 1565 uchwalono ustawę, zakazującą kupcom polskim wyprowadzania płodów i wyrobów krajowych za granicę, a ułatwiono przywóz towarów zagranicznych, aż wreszcie uwolniono szlachtę od wszystkich tych środków zepchnięto mieszczan do roli przekupniów podcięto możliwość rozwoju handlu i przemysłu krajowego. Owcześnie ruch handlowy nie był jeszcze tak szybki, aby skutki tych przepisów rychło okazać się miały; ale później ubyło rodzin dawniej wubogaconych, gdy nowe nie mogły już wzmacniać się w dawniejsze dostatki, zmniejszał się powoli stopień zamożności, a tem samem i kultury, zaczął się zastój.-

W wieku XV. mieszczaństwo stanowiło średniowieczny stan, bogaty niezależny, od nikogo tylko od króla, i to w granicach zawarowanych przywilejem lokacyjnym i późniejszym. Kultura i majątek zbliżają wybitniejsze jednostki z miasta do szlachty. magnaci żenią się z mieszczańkami. Strycjusze krak. mają prawo nabywać dobra ziemskie przezto jednak nie stają na czele miasta, ale wchodzą w koła szlachty i dają początek wielu rodzinom, które potem stanowiły arystokrację szlachecką. -

Znaczenie polityczne i naukowe Krakowa wzrosło sławą Uniwersytetu, którego reprezentanci wybitną odegrali rolę już w początkach XV. w. na soborze konstancyjskim, a następnie jeszcze wybit =



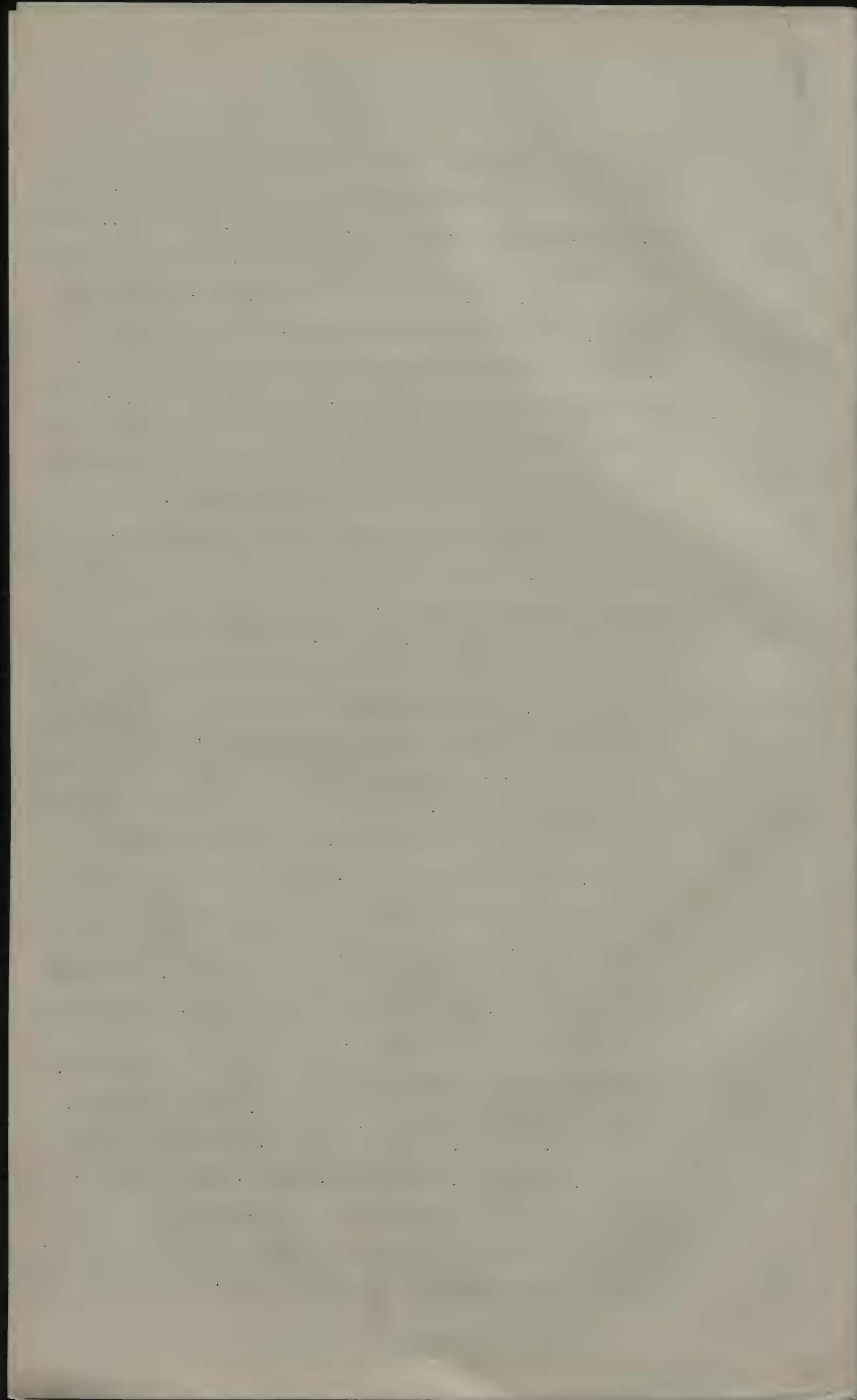




10

niejszą na Bazylejskim. Z tamtąd przywiezli uczeni krakowscy pierwsze księgi zapomnianych autorów rzymskich: Cyserona, Pliniusza, Seneki, Swetoniusza, Owidyusza, Terencjusza, Plauta itd.. Równocześnie umysły poruszone schizmą w kościele, zagadnieniem wyższości papieża nad sobór, czy też soboru nad papieża, wywołały ruch umysłowy, krytykę dotychczasowych prawd, nadto rozpoczęła się w XV. wieku charakterystyczna wędrówka uczonych i pókuczonych, którzy szli w świat szukać wiedzy, lub propagować nabytą. Kraków stał się wielce rozgłośnym, jako stolica potężnego wówczas państwa i siedziba wszechnicy, której głos ważył na soborach; więc tłumy obcych zapisują się na wszechnicę krakowską. Powszechne w Europie Średniowiecznej panowanie języka łacińskiego, mianowicie w nauce, w szkole i w literaturze, ułatwiło udawanie się do obcych zupełnie wszechnic. Stąd Polska mimo odległości od ojczyzny ruchu umysłowego, od Włoch, stosunkowo wcześniej zaznajomiała się z autorami rzymskimi i wzięła żywy udział w szerzeniu humanizmu. Z podpisów nazwisk właścicieli na księgach przechowanych w Bibliotece Jagiellońskiej widzimy, że już w pierwszej połowie XV. w. profesorowie krakowscy posiadali starożytnych pisarzy rzymskich. Za interesowanie się autorami starożytnymi było już wtedy bardzo znaczne, bo w połowie XV wieku Jan Długosz, wielki kronikarz polski, również uczeń krakowskiej wszechnicy / + r. 1480 / z trudem i kosztem sprowadził sobie rękopis Liwiusza. Jednym z pierwszych wybitnych humanistów jest Grzegorz z Sanoka a o znaczeniu jego świadczy to, że życiorys jego napisał głośny Filip Kallimach Buonacorsi, współnauczyciel z Długoszem dzieci królewskich. Na czasy tego Włocha przypada epoka największej sławy i wziętości wszechnicy krakowskiej. W spisach jej spotykamy uczniów z Bawarii, Frankonii, Szwabii, Szwajcarii, Alzacji, Brysgowii, Turyngii, Hesji nawet z Włoch i Szwecji, z Saksonii, Brandeburgii, Austrii, Śląska i Węgier, a między nimi nazwiska wybitnych uczonych. Od tej wszechnicy otrzymał być już dawniej / 1416 / stopień akademicki Olaf z Upsali, później biskup upsalski; podobnież około r. 1500 dwaj późniejsi



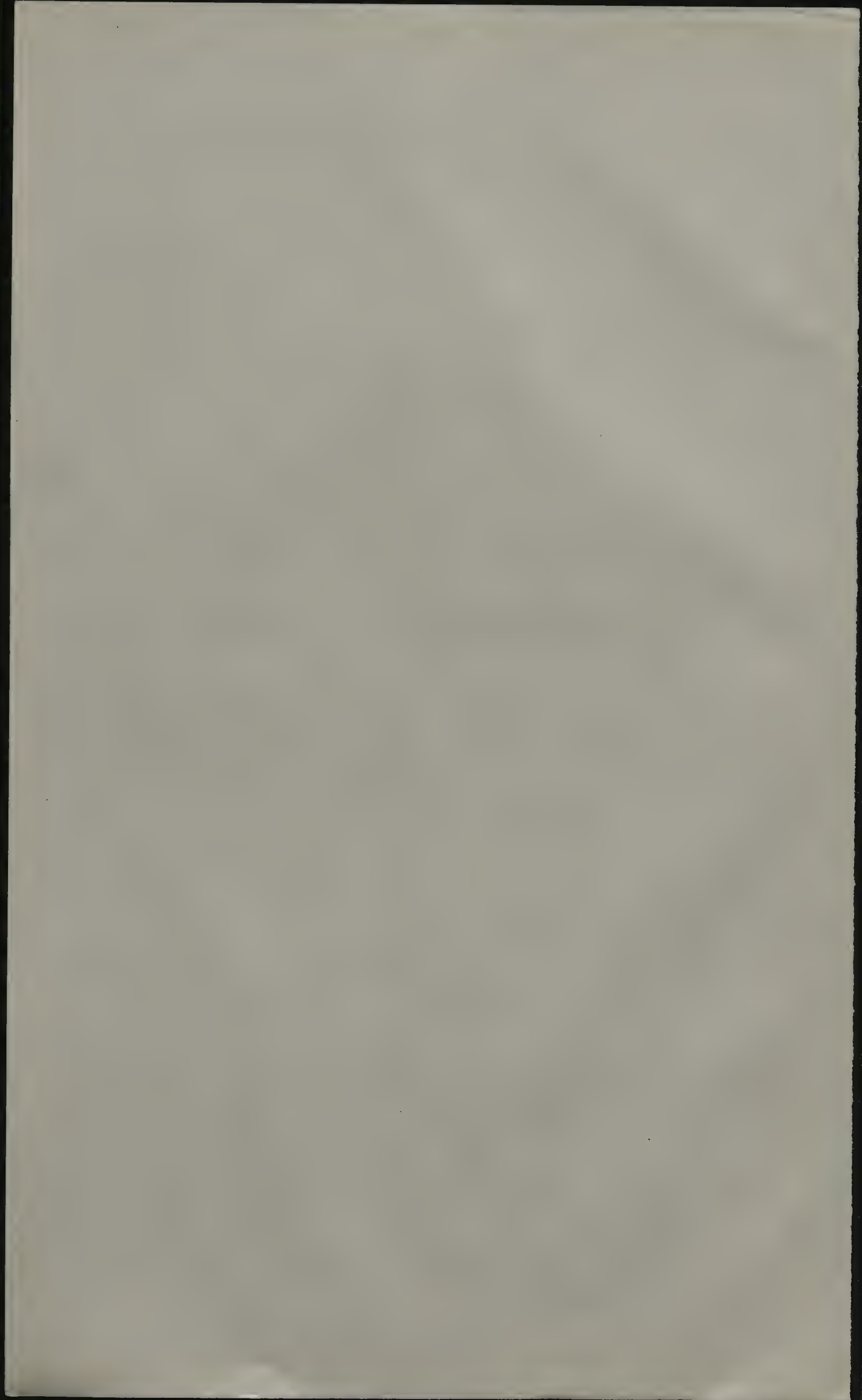




arystokracji uppsalskiej, Olaus i Jan Magnusowie; w końcu XV w. studjowali tutaj Tomasz Turner, uczeń niemiecki, Jan Aventinus, historyk i Jan Wurdung, matematyk z Kaidelberga, Henryk Bebelius /de Bebernassee/ grofny humanista niemiecki, w r.1497. profesor w Tybindze itd. Młodszy, ze za wpływem Kalimecha przybył do Krakowa w roku 1488 słynny radeckas poeta Konrad Celtes uwięziony w roku 1487 w Korymborze przez ces. Fryderyka III. koroną poetycką. Kiedy on w r.1488 wykładał w bursie węgierskiej na ulubiony temat humanistyczny pisanie listów / de condendis epistolis/, a później nawet w Collegium wykładał o Arystotelesie. Wpływ Celtesa w kierunku humanistycznym musiał być znaczący, gdyż w założonym przez niego "towarzystwie przyjaciół literatury" /Sodalitas Vistulana/ przesiadali się obok Kalimecha i wybitni uczeni wszechniocy, jak: Jan Ursus, Henryk Lilius, Jan Komarfeld, z łacińska Aestius Compagnus, Kojelecz z Brześcia, Bartłomiej Korwin i inni. Uczniowie zajmowali dyskusjami literackimi, a czasem i krytyką starożytności swoich profesorów, którzy wpłynęli na to, że Celtes opublikował swoje listy i wyrażenie poglądów o Polsce się wyrażał, jako wielki poseł w korespondencji z profesorami krakowskimi. Wówczas właśnie w Krakowie nauki matematyki i astronomji, i tu w latach 1492-1496 kształcił się młody nasz astronom Mikołaj Kopernik. Katedra astronomji istniała w Krakowie już od początków XV w. i posiadała kilku wybitnych profesorów.-

W r. 1510. drukiem w Krakowie po raz pierwszy ukazało się dzieło "de laudibus Academiae cracoviensis". Dopiero około r.1530 ustaje nam ten charakter do Krakowa. Czesen ten najwiśszej świetności wszechniocy Krakowskiej zamieszkiwał niejako przywilej Zygmunta I. z 11 sierpnia 1535 r. którego król, uznając zasługi i wszechniocy i jej profesorów, nadał wszystkim profesorom i doktorom wykładowym szlachectwo osobiste, a przez to i przysługę do wszelkich godności i przywilejów szlacheckich szlacheckich, tym zaś, którzy 30 lat wykładali, szlachectwo dziedziczne, przechodzące na potomków. Król wyraźnie wyszczególnia prawo do wszelkich godności duchownych i







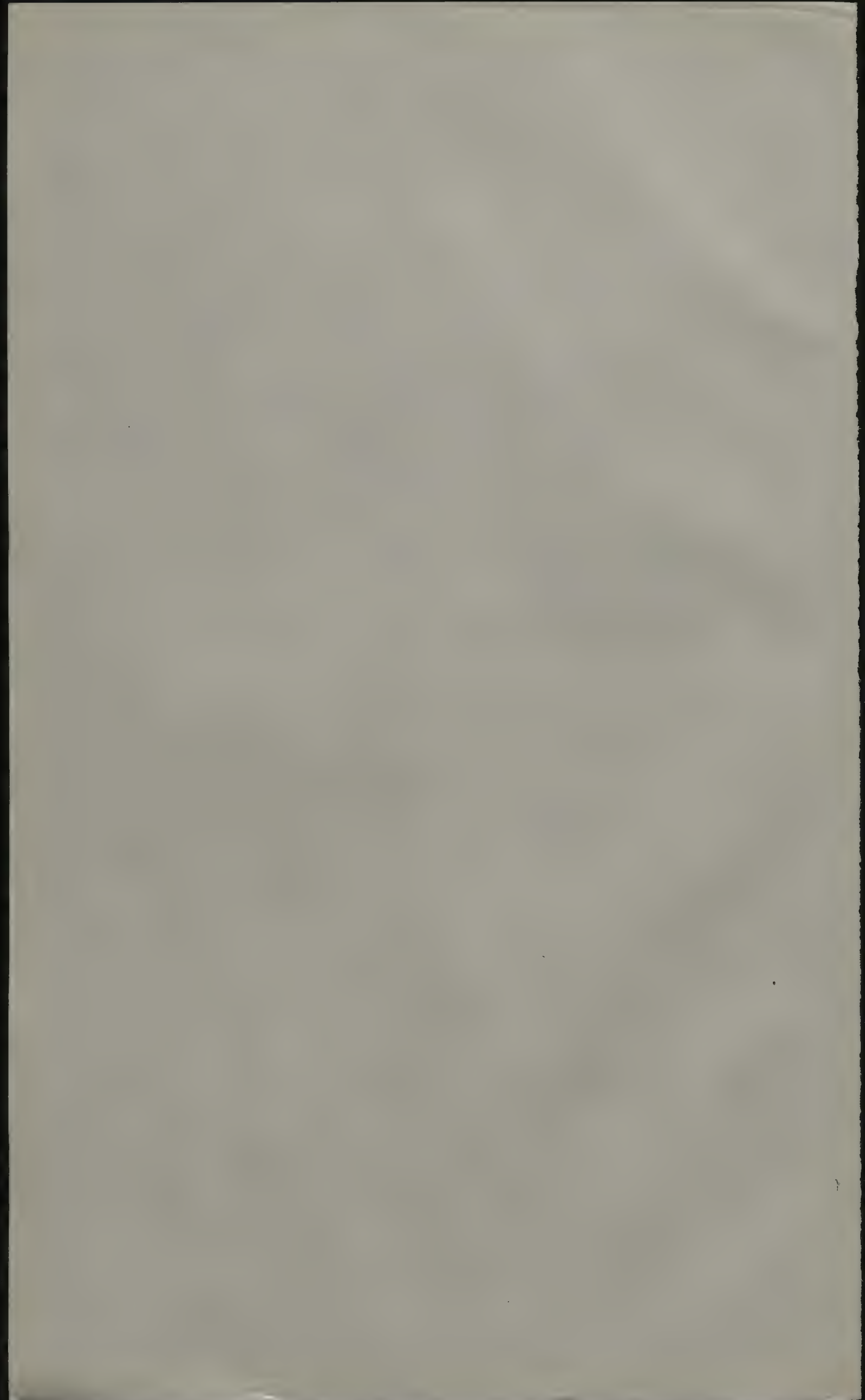
świeckich, senatorskich i rycerskich. Przywilej ten otworzył drogę do nauki i urzędu "plebejuszom". Gdyby nie ten przywilej, to rozwielniająca się wciąż szlachta byłaby może dla siebie i profesury zagarnięta, podobnie jak uzyskała dla siebie monopol na "wolność" kanonie i urzędy. -

Rozrastający się Uniwersytet gromadził od początku swego istnienia księgozbiór głównie z darów profesorów i zapisów, który już w średnich wiekach doszedł do poważnej ilości tomów z wszelkich dziedzin wiedzy. Są to grube filianty w skórę oprawne, często okuwane łańcuchem lub innymi metalami, przytwierdzone kałosem do pulpitu. Z wynalezieniem druku wzrastała książnica w ilość i jakość. W r. 1465. wydrukowano pierwszą książkę w Krakowie. Pierwszym drukarzem był Gunther Zajner, po nim został Świątopetek Nioł, który drukował już i po skowiańsku; później zjawiają się liczne i stałe drukarnie; pierwszym stałym drukarzem jest Haller. Na rok 1492 przypada najstarszy opis Krakowa w kronice Hartmanna Schedla: "Liber chronicorum": "Kraków-brani ten opis - otacza podwójny wysoki mur z basztami, bramami i fortyfikacjami, oblewa go prowadzona rękami ludzka mądrość w nim połączonych domów i ogromnych świątyń". -

Wynalezienie druku, odzwierciedlenie się wzmianki wyżej z pojawieniem się prądów reformacyjnych rozwinęły język polski i rozpowszechniły go między mieszczanami, którzy dotąd <sup>w znacznym stopniu</sup> odziedziczonym po przodkach językiem niemieckim. -

W początkach XVI w. przemiana już jednak ludność polska, budzi się w niej odruch przeciw upośledzeniu swego języka w głównym kościele K.P. Marji, gdzie tylko niemieckie głoszone kazania, a polska ludność nie ma go tylko w małym kościele św. Barbary. Zaczęło się domagać <sup>warowności</sup> polskości. Wskazywało się do Maryi K.P. Marji, że z wprowadzeniem drukarni i księgarń, język polski się rozszerza i robi literackim. Szlachta poparła ten prąd, skutkiem czego król Zygmunt I. zdecydował w r. 1536 że, wysłuchawszy próśb pospólstwa i uważając to za uwłaczające, aby język cudzoziemski w najświętszym kościele miał pierwszeństwo, przenieść kazania niemieckie







do kościoła św. Barbary. Odtąd polonizacja postępuje szybko, tembardziej, że zmniejsza się napływ obcych Niemców. Przybywa natomiast więcej Włochów, którzy również się polonizują.-

Ponieważ wielu Polaków przebywało na studiach zagranicą, prze-to ruch protestancki Marcina Lutra wkrótce był znanym w Polsce. Już w r. 1522 zajmuje się sąd biskupi sprawą jednego z proboszczów o za-  
lecenie dzieł Lutra, w r. 1523. zakazał król Zygmunt I. druku i  
sprzedaży książek bez zezwolenia rektora Uniwersytetu, który pozo-  
stał wiernym kościołowi katolickiemu. Gdy magister kollegium mniej-  
szego Jakób z Iłży wygłosił w r. 1534 kazanie reformatorskie, zawie-  
sił go sąd biskupi w funkcjach kaznodziejskich. Drugim reformato-  
rem, który pojawił się na Wszechnicy kark. był Franciszek Stankar  
/ 1550/ profesor języka hebrajskiego. Gdy ten jawnie począł sze-  
rzyć reformatorskie nauki, uwięził go biskup w swym zamku Lipowcu,  
skąd jednak uciekł Stankar przy pomocy współwyznawców i szerzył  
dalej swą naukę poza Krakowem. Ale propaganda Lutrów, kalwinów i  
Arjanów rozszerza się między mieszczaństwem i szlachtą.-

W r. 1552 powstaje pierwszy zbór protestancki za murami mie-  
sta, w Woli Justowskiej, w r. 1557 drugi w ogrodzie Bonera na Weso-  
łej; w r. 1569 założono osobny cmentarz protestancki na Wesołej;  
w r. 1572 otwarto w Krakowie zbór przy ulicy św. Jana, zwany Bróg  
/ dziś hotel Saski / wreszcie w r. 1573 odbył się w Krakowie sy-  
nod protestancki. Byli też i anabaptyści, którzy mieli zbór na uli-  
cy Szpitalnej, walka religijna nie przybrała jednak tak krwawej  
formy jak w Niemczech lub Francji, chociaż nie obeszko się bez  
rozruchów, które jednak na późniejszy czas przypadają. Szlachta  
w znacznej części przychylna innowierstwu domagała się pokoju  
religijnego, a po śmierci ostatniego z Jagiellonów króla Zygmunta  
Augusta musiał Henryk Walezjusz <sup>(1574. r.)</sup> [nowo-obrany król. przy koronacji  
zaprzysiądz raz jeszcze pokój innowiercom, zniewolony zapowiedzią  
marszałka Firleja, że inaczej oddali się z koroną z obrzędu koro-  
nacyjnego. Król ten jednak obawiając się utraty tronu w bliższej  
mu Francji, opuścił po paru miesiącach Polskę, a szlachta obrała







(1575-1586.)

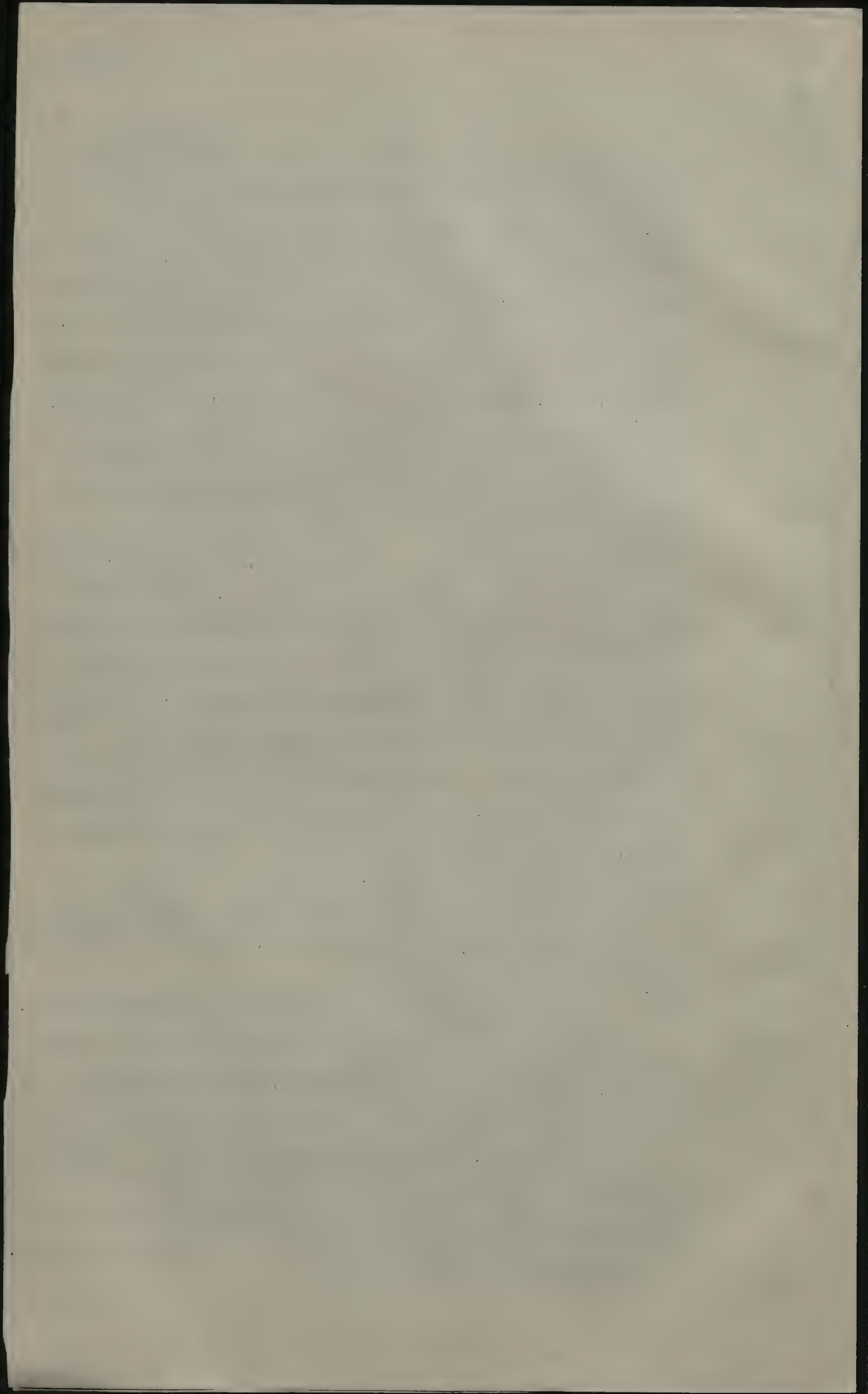
królem dzielnego księcia Siedmiogrodzkiego Stefana Batorego -  
część jednak oświadczyła się za Maksymiljanem, arcyksięciem austryja-  
ckim. Partja Batorego obsadziła Kraków wojskiem, przywołano na za-  
mek burmistrza z radą i odebrano od nich zaręczenie, że nikomu bram  
miasta nie otworzą, tylko Batoremu. W tak niebezpiecznym czasie  
wybuchła po raz pierwszy jaskrawo niezgoda religijna: Dnia 10.  
października 1574 nastąpiło zburzenie zboru ewangelickiego przy  
ulicy św. Jana. Sprawcami tego byli <sup>metliczek</sup> i studenci, którzy złączywszy  
się z pospólstwem, uderzyli na zbór i po drudniowym szturmie, zdo-  
byszy go, prawie zupełnie zniszczyli i zrabowali. Chwyconych  
przy tym rozruchu 5 murarzyków i ciesłę ścięto na rynku przed  
ratuszem. -

Dnia 22 kwietnia 1576 r. przybył król Stefan Batory, którego  
panowanie podniosło znaczenie króla i państwa. Za jego czasów  
urządzono stałą pocztę polską /1583 / W r. 1585 wydał dla miasta  
ordynację dobrego porządku do zbadania przez Komisję majątku i  
dochodu miasta i do uporządkowania finansów miasta. Na ten czas  
przypada osiedlenie się w Krakowie Zakonu Jezuitów /1583 / który  
w dziejach państwa i miasta odegrał wybitną rolę, przyczyniając  
się głównie do tego, że większość innowierców wróciła do katoli-  
cyzmu, niestety spory późniejsze Jezuitów z Akademią, o wpływ na  
szkoły, nie przyniosły pożytku. -

Po śmierci Batorego /1586 / część szlachty wybrała arcy-  
księcia Maksymiljana, część Zygmunta III. królewicza szwedzkie-  
go. -

Niezgoda szlachty naraziła Kraków na doświadczenia wojenne,  
których nie zaznał od dawna: miasto obsadzili stronnicy Zygmun-  
ta III. pod dowództwem Jana Zamojskiego. Kontrkandydat, Maksymiljan  
arcyks. austriacki, oblegał miast; spalono wszystkie przedmieścia  
i pobliskie wioski. W parę dni odstąpił Maksymiljan a dogoniony  
pod Byczyną dostał się do niewoli. Sejm z r. 12 1589 uwolnił  
Kraków, Kazimierz i Kleparz od podatku w nagrodę za wiarę i sta-  
teczność okazaną i za nieogładanie się na wielkie szkody. Ostatni





15

dziesiątek lat XVI. w. i pierwsza połowa XVII. w. są okresem  
ostatnich dni Świątobliwości. Rozterka religijna przybrała charakter  
namiętny, prowadzący do zamieszek. Innowiercy jako mniej liczni  
cierpieli więcej.-

W r. 1609. przeniósł Zygmunt III. stolicę do Warszawy, Kraków  
pozostał tylko miejscem koronacyjnym, dwór i czele zastępy wiszą-  
cych przy dworze magnatów, dworaków, służby i większych dostawców  
opuścił więc Kraków. Następny król Władysław IV. /1632 -1648 / ~~któ-~~  
~~ry~~ zniósł zarząd przyjmowania innowierców do obywatelstwa i zamknął  
szkoły Jezuickie, jednak Akademia krak. odzyskując wpływ na szkoły  
sama była już zacofana i nieumiała podnieść nauki i oświaty.-

Od średnich wieków zażywało Państwo polskie pokoju, z wyjąt-  
kiem wojen na odległych wschodnich granicach, które zresztą nie  
przyniosły państwu uszczerbku. W połowie XVII. w. dotknęła je jed-  
nak katastrofa, która pożarami i rabunkami zniszczyła miasta,-  
zanki, wsi i dwory. Przedsiębiorczy król szwedzki Karol Gustaw,  
widząc Polskę bez stałej armii, bez warowni i bez przygotowania  
wojennego, wkroczył w r. 1655 z doskonale wyćwiczonym wojskiem,  
nie napotykając na poważny opór, znalazł sprzymierzeńców w magne-  
tach litewskich, potem <sup>w</sup>księcia <sup>y</sup>puskiego, lenników <sup>w</sup>Polski, i <sup>w</sup>Moska-  
lach. <sup>i</sup>W zwyciężkim pochodzie zajął 17 paźdź. 1655 Kraków. Łupiestwo  
i ucisk wojsk najezdniczych wywołał jednak reakcję, bohaterska  
obrona małej forteczki otaczającej klasztor w Częstochowie wywo-  
łała ufność w swe siły i zapas do walki z najazdem. Szwedzi prze-  
widując, że Polacy będą chcieli odbić im Kraków, fortyfikowali się  
pospiesznie, porobili nawet w ulicach palisady i zamknęli je łań-  
cuchami, poburzyli przedmieścia, aby nie mogły służyć za zaskonę  
oblegającą, wyciskali z mieszkańców kontrybucje, sprowadzili na  
pomoc nowego wroga Polski, księcia Siedmiogrodzkiego Rakoczego.  
Król Jan Kazimierz /1648-1668 / uzyskał pomoc wojsk austriackich,  
z którymi obległ Kraków 20 czerwca 1657, a 30 sierpnia po kapitu-  
lacji Szwedów wszedł po gruzach do wynędzniałego miasta. Za <sup>te</sup> pomoc  
austriacką zostawały żupy wielkie w zastawie aż do r. 1697.-





16

Łącał datuje się zupełna ruina Krakowa: mieszkańcy wyniszczeni wojną z majątku ruchomego i nieruchomego, kościoły starożytne w gruzach straciły kosztowności i zabytki sztuki i historii. Odbudowywane później w epoce baroka straciły zupełnie pierwotną piękność i charakter. Z przedmieść nie zostało nic.

Gdy w dodatku w ciągu lat poprzednich prawie dwie trzecie części nieruchomości drogą kupna, darowizn, legatów, znalazły się, w rękach wolnych od podatków: szlachty, księży i fundacyj, przeto pozostała w rąku miejskim wojną zniszczona nieruchomość, dźwigała cały ciężar wydatków publicznych. Mieszczanństwo więc wegetowało w ciężkiej doli pracując na codzienne życie, kładało gruzы, budowało lepianki i kramiaki, które zacierały ślady dawnej zamożności. Wprawdzie w r. 1659 zrównano posiadłości szlacheckie i księżę z miejskimi co do ciężarów, ale zrównanie to pozostało na papierze.

Była to epoka, w której potęga Turcji doszła do szczytu. ~~Wiele~~ <sup>Wiele</sup> życzliwości okazywał miastu król Jan III. Sobieski 16a /1674 -1696 /Przywrócił mu wolność wyboru rady miejskiej /utraconą w r. 1311 po buncie wójta Alberta/ burmistrzowi nadał tytuł prezydenta. Gdy sędziowie kapturowi chcieli zmusić kupców przysięgą, aby więcej nad 7% nie zarabiali, król wpływem swym to ~~uchylił~~ uchylił, jak i asygnacją na "chleb zimowy" dla żołnierzy, wyjednał też swym wpływem, że uchwalono konstytucję zwalniającą Kraków i dobra dziedziczne mieszczan od wszelkich exakcyj żołnierskich, a cło miejskie i podatek czopowy przyznano na potrzeby miejskie, Król Sobieski odrestaurował częściowo zamek na Wawelu i był ostatnim z królów polskich, który mieszkał w tym zamku. ~~+~~ zwyciężony".

Dnia 12 grudnia powrócił Jan III. ze zwyciężkiej wyprawy. Miasto witało go tłumnie wśród grzmotu armat.





Następny król August II. / 1697 -1733 / ściągnął na Kraków drugi najazd szwedzki wdawszy się w wojnę z Karolem III. /1700 / Znowu wycisnęli Szwedzi z nieszczen kontrybucję, żywność dla żołnierzy, zżupili arsenał królewski, zabrali działa ze murów miejskich i amunicję. wreszcie rozkładając ogień na posadzkach pokojów królewskich wywołali 8-mio dniowy pożar zamku, który go pozbawił dachów, pułapów, mebli i wszelkich ozdób. -

Do r. 1710. ciążyły na Krakowie zdzierstwa wojskowe raz Szwedów, raz stronników króla Leszczyńskiego, Sasów i Moskali, sprzymierzeńców Augusta II. W opuszczonych od właścicieli pałacach i domach, wojska obce a nawet własne rozbierały dachy, powąły, belki wyrąbywały, kraty wykonywały, podobnie i z murów około miasta i baszt wszelkie żelaza i drewna zabierając, w ruiny wszystko zmienić. -

Wśród takich okoliczności ruch budowlany obracał się koło skromnej restauracji ruin, a nieliczne budowy kościołów tej epoki pochodzą wyłącznie z szczodrości magnatów. -

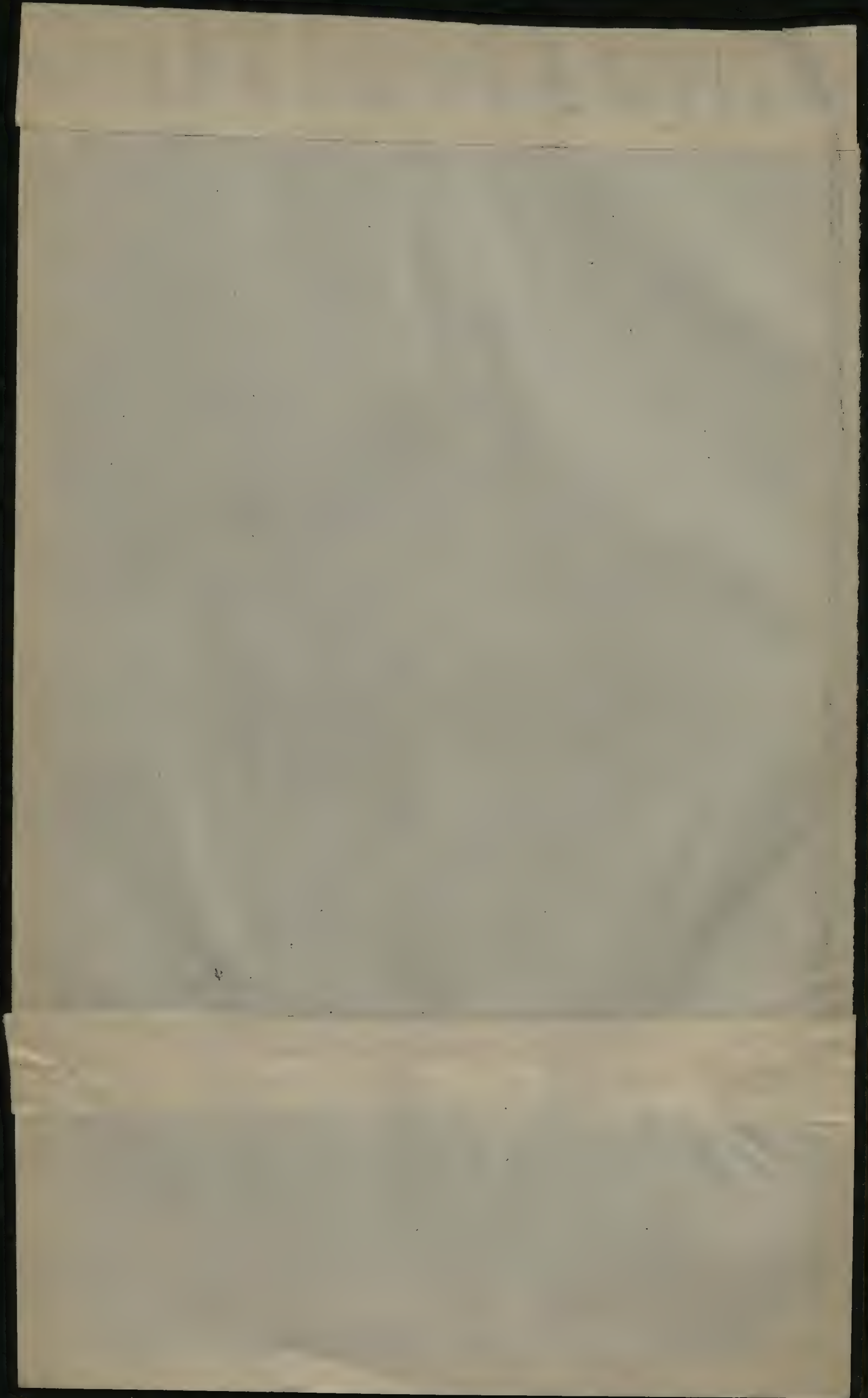
Nie lepiej było miastu i za następnego króla Augusta III. /1733-1763 / kiedy wyniszczone wojnami Polska straciła tak znaczenie, że Prusy i Moskale wcale granic nie szanowali, i wszelkimi drogami dążyli do utrzymania nieładu i słabości Polski. Pod opieką wojsk moskiewskich obrano królem Stanisława Augusta Poniatowskiego / 1763 -1795 / obdarzonego dużą wiedzą, zamiłowaniem nauki i sztuki, pełnego dobrych chęci, lecz słabego charakteru, nie popieranego należycie przez ziemiaków, a więc nie mogącego wystąpić silnie przeciw wpływom Rosji. W r. 1768 zawiązała się na wschodnim krańcu Polski, w Barze, konfederacja, wywołana niechęcią ku królowi, ku innowiercom, którym ostatni sejm przyznał prawa, gorliwie przez katolików większość narodu potępiane, a wreszcie nienawiścią ku Moskalom, gospodarującym w Polsce jak

w podbitym kraju. -

Konfederacja Barska znalazła echo w całym kraju i rozszerzała się powoli ku Zachodowi. -

Dnia 21 czerwca 1768 roku, podczas chwilowej nieobecności





18

załogi moskiewskiej. Krakowie przyszło do ogłoszenia przystąpienia do konfederacji Barskiej. Ścisłe szlacheckie przedsięwzięcie nie tylko ~~było~~ powabem dla mieszczan. Wnet nadciągnęli Moskale i zdobyli miasto, lecz w następnym roku zajęli je konfederaci, a po kilku miesiącach znowu Moskale. Tymczasem oficerowie francuscy, zorganizowali ~~krótko~~ lepiej konfederatów i podstępem zajęli 3 lutego 1772 zamek na Wawelu pod dowództwem Viomenila, poczem przyprowadzili im na zamek posiłki i amunicję, Choisy i Galibert. Moskale szturmowali pod dowództwem Suwarowa do zamku, lecz odparci prowadzili regularne oblężenie.-

Przez 12 niedziel trwało oblężenie, w czasie którego konfederaci prawie marli z głodu i chorób na zamku, a Moskale bawili się w mieście. Gdy wszelka żywność w zamku spożyta została, gdy nie było żadnej nadziei odsieczy, dzielny komendant przyjął dnia 26 kwietnia podane warunki kapitulacji przez Suwarowa podpisane. "Żałoga miała być uważana za jeńców wojennych, z zatrzymaniem wszystkich należących do każdego ruchomości".

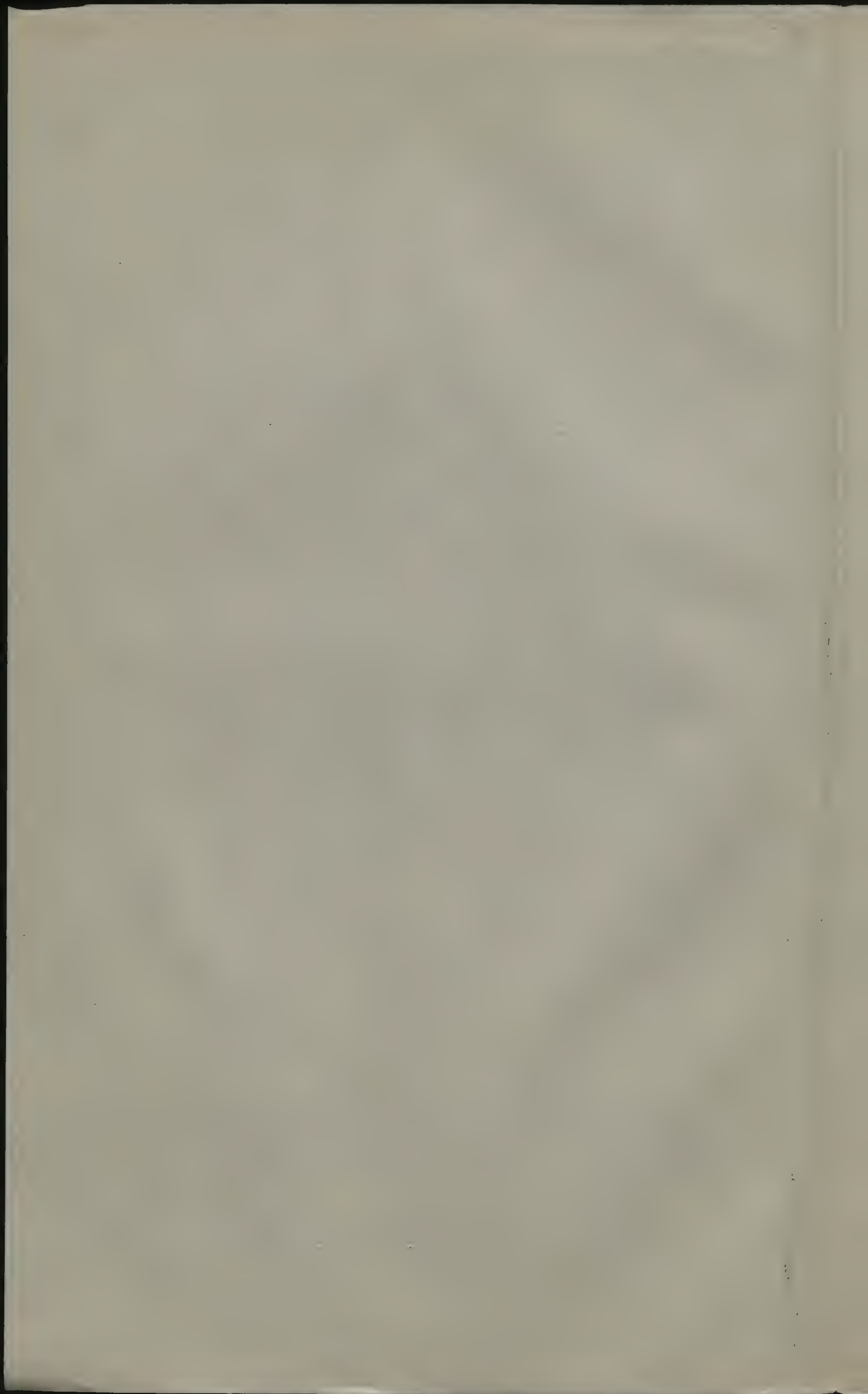
Moskale nie dotrzymali kapitulacji, uwięzili Choisyego i jego żołnierzy, poczem wysłali ich w Sybir.-

Tymczasem dojrzały w lutym 1772 r. układ między Austrią, Rosją i Prusami, o rozbiorze Polski, każdy z tych sąsiadów zagarnął dla siebie część Polski.-

Kraków pozostał przy okrojonej Polsce jako zniszczone prowincjonalne już miasto. Okrojona Polska rozpoczęła nową epokę życia. Kraków stracił na utrudnionym z za Wisły przystępie ludności wiejskiej i dowozić przez nich codziennych artykułów żywności, przez co podniosła się drożyzna w zubożałym mieście. Przejeżdżając w r. 1778 Anglik Coxe, pisze o Krakowie: "Tutaj w każdej ulicy na jednym końcu stoi żołnierz rosyjski, na drugim sztylwach polski, a tyle jest domów zrujnowanych, lub rozpadających się, iż z ich ilości sądzićby można, że miasto dopiero co szturmem zdobyto..."

Okrojona Polska utraciła wszelkie znaczenie polityczne - ale przynajmniej wracał spokój, porządek, wzrastał przemysł i podniosła





19  
się edukacja publiczna.-

W r. 1787 król Stanisław August przybył na tydzień do Krakowa, a po wyjeździe nadesłał podziękowanie za przyjęcie, przyrzekając zająć się wraz z sejmem polepszeniem losu Krakowa, tymczasowo wyznaczył z własnej szkatuły 300 dukatów rocznie wsparcia na potrzeby nubożnego Krakowa.-

Reformy Sejmu 4-letniego i konstytucji 3 Maja 1791 zostały unicestwione drugim podziałem Polski 1793 r. Gdy i w tej pozostawionej Polakom resztkę kraju zaczęło wojsko polskie rozbrajać, podjął naród rozpaczliwe powstanie ogłoszone w Krakowie 24 marca 1794 r. pod wodzą Tadeusza Kościuszki, ~~które~~ <sup>lecz</sup> uległo przemocy sąsiadów, którzy rozebrali między siebie resztę kraju. Polska jako państwo przestała istnieć /1796 / Kraków przypadał Austrii. Jako siedziba władz rządowych "Galicji Zachodniej" ożywił się nieco. Znikła wtedy odrębność Kazimierza i Kleparza, które złączono z Krakowem pod wspólnym Magistratem.-

Ale oto wojska Napoleońskie zmieniające kartę Europy z początku odległe, zbliżyły się do Polski. Nie przywrócono jej w całości, lecz powstało księstwo Warszawskie /1807 / a w dwa lata potem wojska tego księstwa pod dowództwem ks. Józefa Poniatowskiego zajęły Kraków ku radości jego mieszkańców. Zwycięzki oręż Napoleona zmusił Austrię do oddania Krakowa księstwu Warszawskiemu. Niestety niedługo potem uległ Napoleon w walce ze sprzymierzoną przeciw niemu całą Europą. Kongres wiedeński /1815 / utworzył z Krakowa z 3. miasteczkami Chrzanowem, Tzrebinia i Nową Górą oraz z 244 wioskami osobne państwo "wolne niepodległe i ściśle neutralne miasto Kraków z okragiem, pod opieką Austrii, Prus i Rosji, których rezydenci przywłaszczali sobie wpływ coraz większy i donioślejszy dla mieszkańców, ~~19~~ gdy w lutym 1846 powstały rozruchy w związku z planowaniem przez emigrantów polskich powstaniem, zajęły "Wolne miasto" wojska "opiekuńcze", a z dniem 16 listopada 1846 zostało ono wcielone do państwa austriackiego. Powszechny ruch rewolucyjny 1848 r. porwał i Kraków, skutkiem czego dnia 26 kwietnia doczekał





się bombardowania, poczem rozwiązano gwardję obywatelską i rozpoczęły się rządy germanizacyjne.-

W r. 1850 dotknął miasto kilkodniowy pożar, który pochłonął południową część miasta, w tej pałac Wielopolskich, w którym spłonęły portrety, malowidła i cenne rękopisy, podobnie jak w bibliotece Dominikańskiej, Pałac Biskupi, szkołę techniczną itd. z trudem ocalono Bibliotekę Jagiellońską.-

W r. 1856 uznał rząd austr. Kraków za fortecę i zaczął tuż pod miastem sypać wały i budować forty, przezco zamknął miasto na małej przestrzeni, co później spowodowało brak miejsca pod budowy.-

Powstanie zbrojne przeciw Rosji 1863 r. odbiło się boleśnie i w Krakowie, poległo lub poszło w niewolę wiele młodzieży krak. która poszła do obozów powstańców, Rząd austr. ogłosił stan oblężenia i stosował represje przeciw wszelkim objawom ducha narodowego polskiego. System jednak germanizacyjny i absolutny drażniący wszystkie ludy podbite pod rząd austr. Włochów, Czechów, Polaków, prowadził do zupełnego osłabienia Austrii, skutkiem czego rząd wkroczył na drogę porozumienia z ludami i wprowadzenia konstytucji. Wprowadzono język polski na Uniwersytecie i w szkołach. Zamianowany Namiestnikiem Galicji Agenor hr. Gołuchowski wprowadzał w urzędowanie język polski, mianował urzędników Polaków, dynisjonował Niemców i Czechów, stworzono sejm krajowy a Kraków otrzymał Statut z szerokim samorządem, na podstawie którego wybrali obywatele radę miasta / r. 1866 / która ze swej strony obrała prezydentem Dr. Józefa Dietla prof. Uniw. Na siedzibę władz miejskich zakupiono dawny pałac Wielopolskich.-

Od r. 1867 zmienił się zasadniczo stosunek miasta do państwa austr. i kraju. Podczas gdy po r. 1846 rząd był stróżem tylko nowo zdobytej prowincji, a kraj nie miał żadnego wpływu na miasto- z zaprowadzeniem konstytucji, rzecz się zmieniła na korzyść miasta. Stosunek państwa do krajów i gmin zwolna ustalił się na zasadzie nie tylko konstytucyjno-papierowej, ale na wzajemnem zaufaniu i poparciu, do czego przyczyniło się rozważne stanowisko posłów galicyjskich w Radzie państwa, oraz rozwinięcie się i zrozumienie zadań



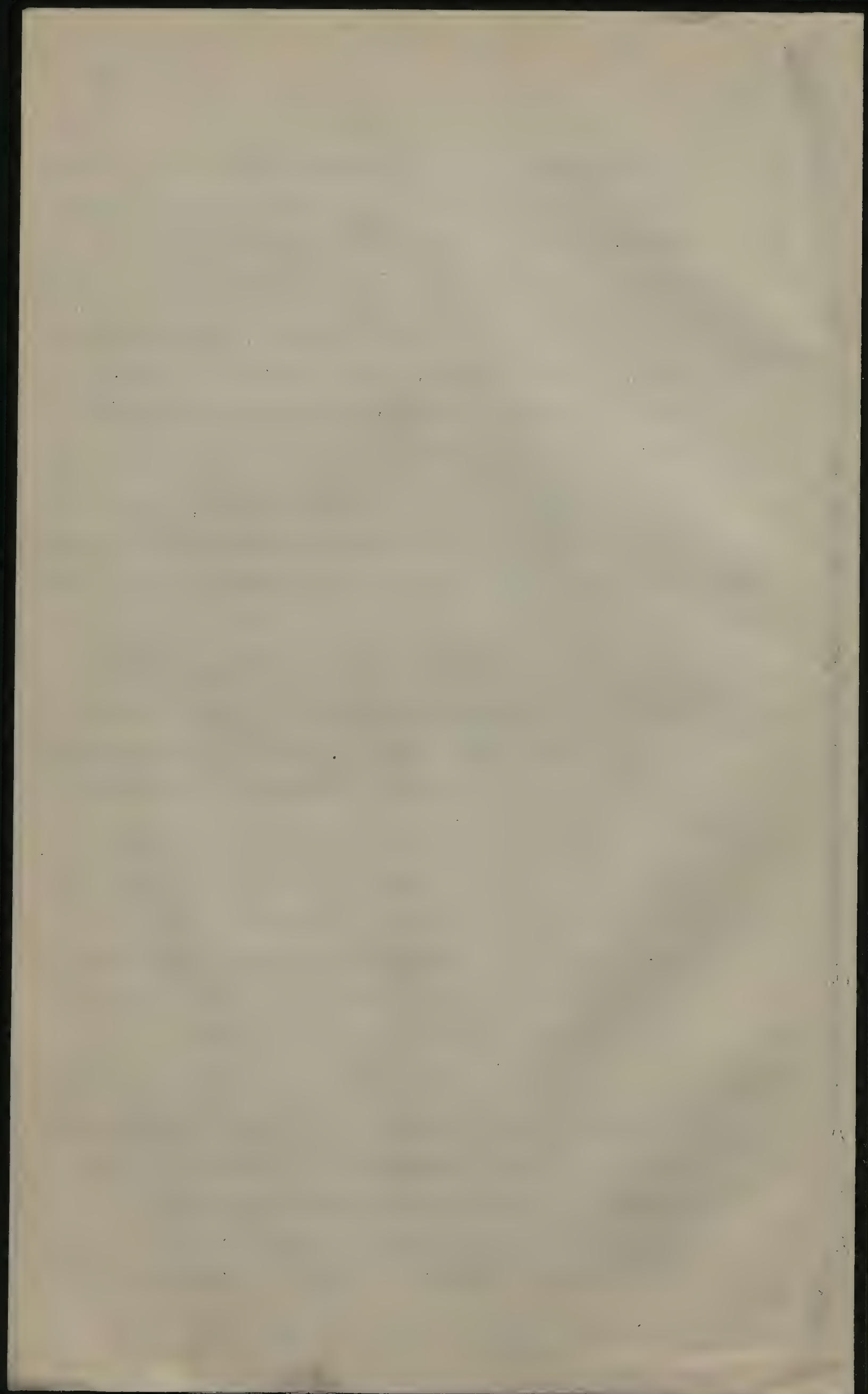


nowoczesnych Gminy, zrozumienie faktu, że istnienie dobrze zorganizowanej i silnej ekonomicznie gminy leży w interesie kraju i państwa. To zrozumienie powołało, że - mimo pewnych uprzedzeń nastrojowościowych i politycznych - rząd centralny nie był jak przed r. 1867 tylko do ściągania podatków i policyjnego pilnowania, lecz także pomocą i opiekunem organizmu gminnego. Władze rządowe lokalne, nie były jak dawniej, władzami narzuconymi i obcymi, lecz złożone z urzędników krajowców, poczuwających się do obywatelstwa. Przybyło wiele budynków rządowych, a szczególnie znać to w dziedzinie kulturalnej: przybyły też liczne kliniki i kolegia uniwersyteckie, nowe budynki gimnazjalne i realne, stworzono liczne nowe katedry, przyznano pokaźne subwencje państwowe dla Akademii Umiejętności, Muzeum Narodowego i Techniczno-przemysłowego dla Towarzystw kulturalnych, na restauracje zabytków itd.

Ze strony kraju uzyskiwał Kraków poparcie w uchwałach i ustawach sejmowych w duchu życzeń miasta i w subwencjach na cele miejskie i kulturalne. Wobec zmienionego na korzyść stosunku państwa i kraju do gminy musiał naturalnie przyspieszyć się rozwój miasta, czemu dopomagało statecznie choć powolne wzmaganie się handlu i przemysłu. -

Wojna Światowa przyniosła miastu uwolnienie od rządów austr. Gdy 6 sierpnia 1914 r. nadeszła wiadomość o wypowiedzeniu wojny Rosji przez Austrię, rozmaite związki wojskowe polskie: Strzelców, Drużyn Sokolich i Bartoszewych, wroczyły na terytorjum najbardziej znienawidzonego ciemniźcy Rosji. Komendę tego oddziału otrzymał Józef Piłsudski. Austrija dostarczyła ochotnikom nieco lichej broni. Dla zapewnienia tym oddziałom praw kombatanów i dla ich zaopatrzenia utworzył się w Krakowie 16 sierpnia Naczelny Komitet Narodowy z posłów parlamentarnych i sejmowych oraz wybitnych obywateli, wydając odezwę wzywającą naród do czynu "w tej dobie krwawego przeistaczania się Europy, i uwalniania jej od grozy rosyjskiej przemocy". Uchwalono sformować dwa legjony polskie, pod polską komendą, pozostające w

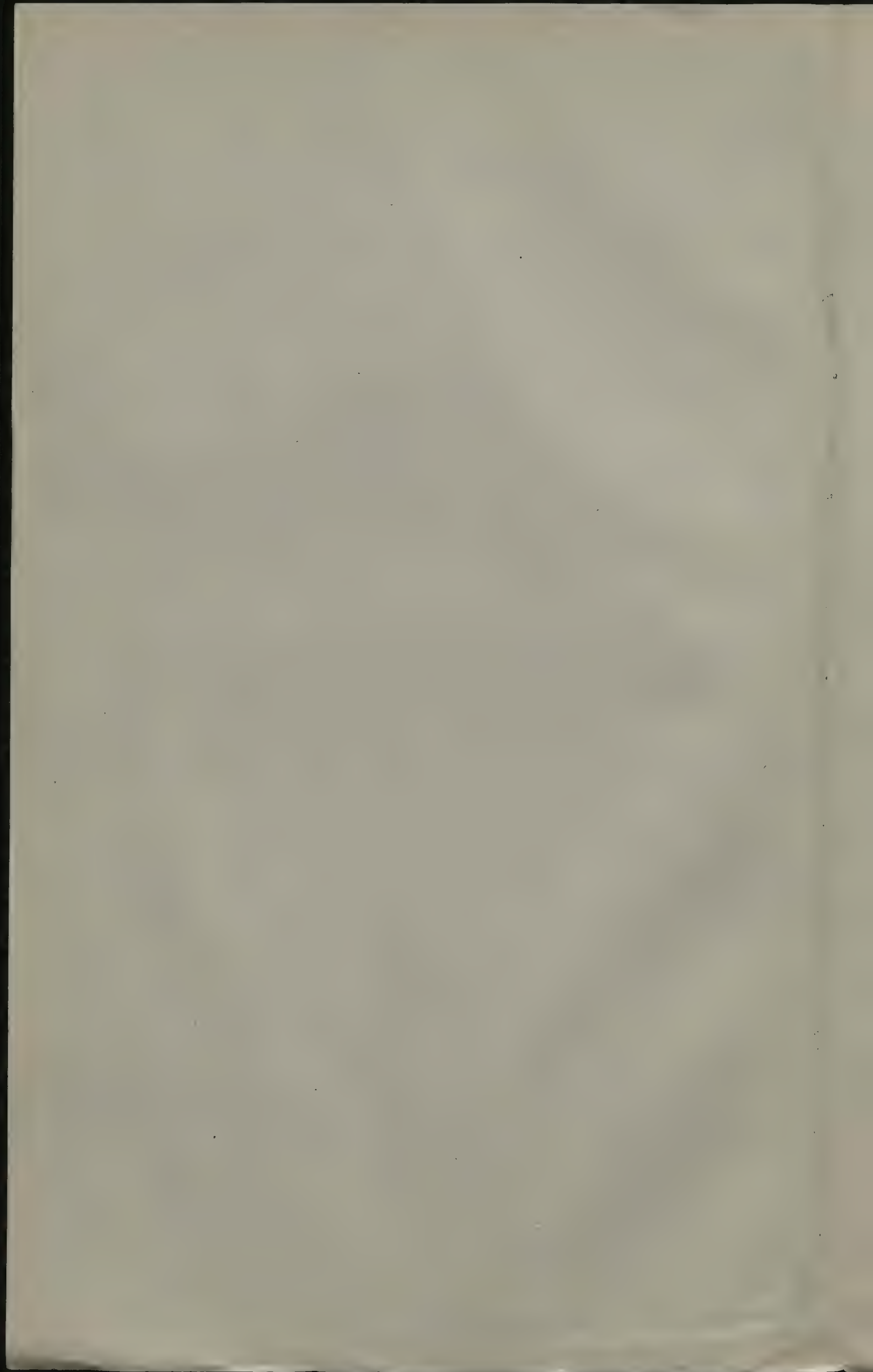




w związku z naczelnym dowódcą austriackim. Te legjony stały się po-  
tem zawieszkiem armji polskiej, po powstaniu państwa pol. w r. 1918,  
zdobywając krwawe laury na polach setek potyczek z Rosją. —

Wskutek klęsk austr. Rosjanie stanęli w pierwszych dniach  
listopada 1914 r. miejscami tylko o kilka i kilkanaście kilo-  
metrów pod Krakowem od wschodu i północy. Mieszkańców uboższych  
wydalili zarząd wojskowy z miasta, zamożniejszym nakazano zaopa-  
trzyć się w żywność na trzy miesiące. Do końca grudnia słychać  
było w mieście odgłos armat rosyjskich, poczem wojna przeniosła  
się na wschód, ale mieszkańcy gnębieni byli terrorem wojskowym,  
drożyzną, brakiem żywności, należytych środków lekarskich itd.  
Austriacy pozabierali liczne dzwony i miedziane dachy z kościo-  
łów i Biblioteki Jagiellońskiej. W początku 1918 r. zaczęły się  
zaburzenia z powodu głodu i demonstracje za pokojem. Deklaracja  
prezydenta Stanów Zjedn. Wilsona, w której jako trzynasty waru-  
nek pokoju wymienił niezawisłe państwo polskie z dostępem do  
morza, dodała wszystkim otuchy i wzbudziła realne nadzieje, za-  
częły się tworzyć konspiracje, przeciw Austriakom, a szczęśliwy  
obrot wypadków wojennych we Francji przyspieszył oswobodzenie,  
bo w początku października Austrija i Niemcy poprosiły o pokój  
na zasadzie punktów prezydenta Wilsona, w obec czego Rada Re-  
gencyjna w Warszawie, wówczas jeszcze przez Niemców okupowanej  
ogłosiła 7 października manifest proklamujący utworzenie zjedno-  
czonej niepodległej Polski, a Rada miasta Krakowa w obec zapro-  
szonych dygnitarzy kościelnych, ~~ś~~ świeckich i posłów wyraziła  
hołd Radzie Regencyjnej, tegoż dnia Szląsk austr. oświadczył  
się za przyłączeniem do Polski, a dnia 15 paźdz. posłowie polscy  
oświadczyli w parlamencie Wiedeńskim, że uważają się już za oby-  
wateli zjednoczonego państwa polskiego. Jedyną władzą austriacką  
(w Małopolsce) było jeszcze wojsko, którego komenda uznała w zasadzie rząd  
polski w Galicji, ale targowała się o wywóz żywności i materja-  
łów wojskowych, ludność zniecierpliwiona i żołnierze pochodze-  
nia polskiego oraz ~~z~~ legjoniści internowali po koszarach żołnie-





rzy narodowości niemieckiej i węgierskiej dnia 31 paźdz. i zaczęli zdzierać wszelkie godła austriackie z urzędów i z mundurów oficer=skich, komenda austr. kapitulowała i podpisała oddanie wszelkich ob=któw wojskowych. W ten sposób odzyskał Kraków ku ogólnej radości wolność i pozbył się rządów zaborczych! Pierwsze chwile rządów pol=skich były bardzo trudne, gdyż obcych żołnierzy musiano wyekspe=djować, a swoi byli nie liczni. Mieszkańcy i studenci utworzyli straż obywatelską, którą z poświęceniem pełnili jeszcze przez trzy miesiące, zanim stosunki się nie uporządkowały. Równocześnie 31-go paźdz. odbył się na telegraficzne wezwanie z Krakowa podobny przew=rót polityczny we wszystkich okolicznych miastach i miasteczkach. Dnia 3 listopada 1918 r. odśpiewano w katedrze na Wawelu uroczyste Te Deum z powodu odzyskania niepodległości narodowej.-

Kraków mieszczący najdroższe pamiątki narodowe i przeliczne zabytki sztuki, jako siedziba Akademii Umiejętności, pierwszego Mu=zeum Narodowego polskiego, Uniwersytetu i szkół wyższych, niosący pochodnię nauki polskiej i sztuki, wychowując w duchu patriotycz=nym młodzież garnącą się do jego murów z pod wszystkich zaborów, był przed 1918 r. uważany przez wszystkich Polaków za stolicę Pol=ski, i tu zwoływano wszelkie zjazdy polskie, które przyczyniały się do utrzymania łączności Polaków mimo poddania ich trzem zabor=czym rządóm. Z chwilą odzyskania niepodległości Warszawa, jako urzę=dowa stolica państwa polskiego, zdobyła największe znaczenie politycz=ne, mimo to jednak Kraków pozostanie duchową stolicą i celem piel=grzymek do jego murów, mieszczących najdroższe pamiątki narodowe i kwitnące najwyższe instytucje naukowe.-

Ale Kraków ma nie tylko dla rodaków sentymentalne znaczenie. Z miast północnych jest on najbogatszym w zabytki historyczne i artystyczne, znane i cenione w nauce, które były i zostaną magne=sem także dla cudzoziemców, jako dzieła najwyższej kultury, łączą=cej i zbliżającej do siebie społeczeństwa na zachodniej cywilizacji oparte.-





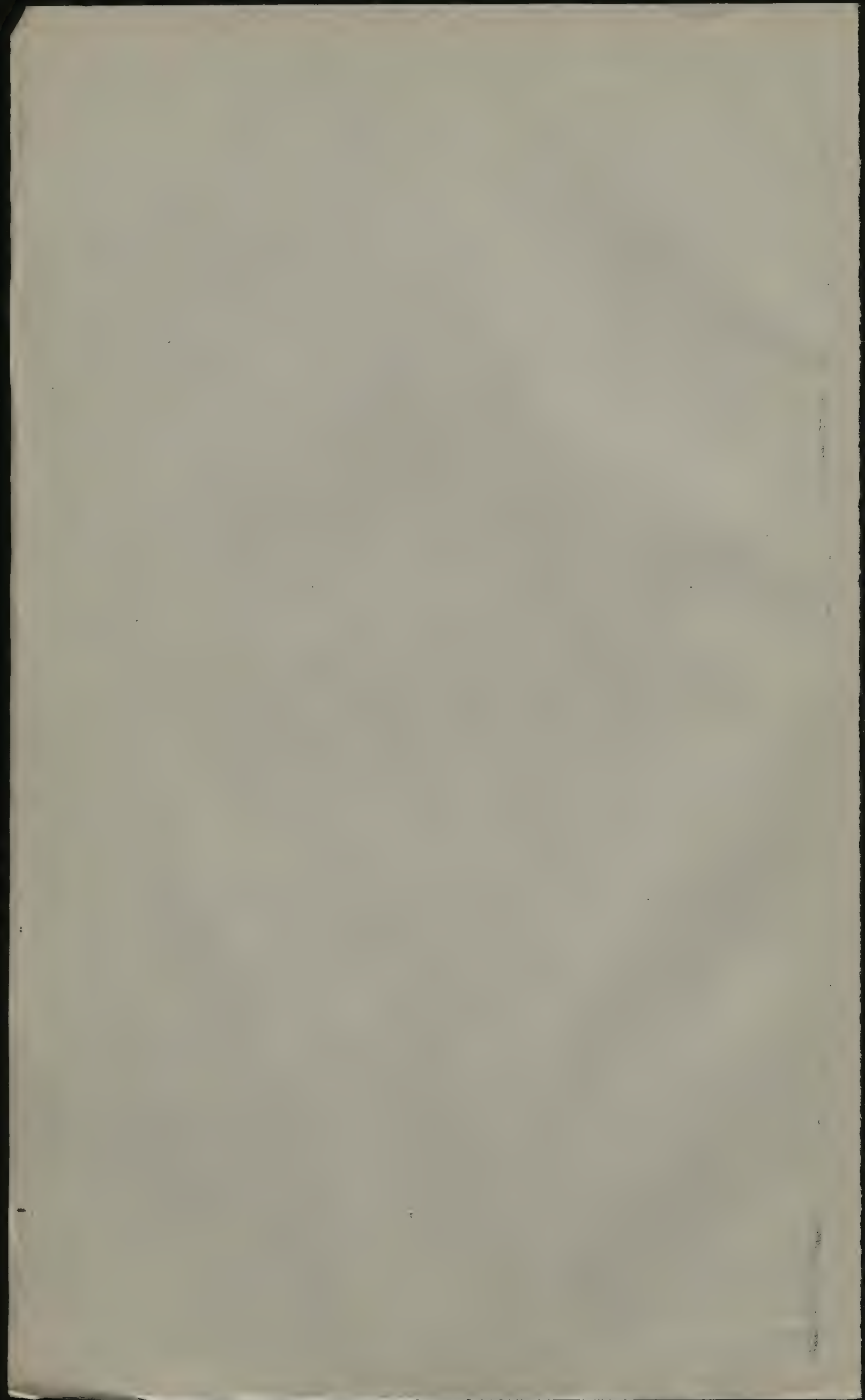
T

Wśród uczuć pragnącego w zabawkach rosyjskim i niemieckim swobodę zapewnione konstytucją austriacką, czyniły Kraków mównicą pragnień narodowych, miejscem patriotycznych demonstracyj zbrojnym poruszyć dusze i serca dawnymi wspomnieniami i widokiem szkieletów świadków dawnej niepodległości. Dążyły więc pielgrzymki do katedry koronacyjnej królów polskich i do ich grobów pod katedrą, bo od Zygmunta I./1548 r./ grzebano królów w podziemiach katedry w trumnach ozdobnych metalowych, lub kamiennych i sarkofagach. Podziemie te połączono między sobą przejściami z krypty św. Leonarda. Groby wawelskie uznano w narodzie jako rodzaj Panteonu Narodowego i złożono w nich w krypcie św. Leonarda bohaterów narodowych Kościuszkę i księcia Józefa Poniatowskiego poległego w bitwie pod Lipskiem 1813 r. obok 22 trumien i sarkofagów królów, ich żon i dzieci.-

Nie posiadała okazałszego grobowca królowa Jadwiga, gdyż pochowano ją w prowizorycznym grobie przed wielkim ołtarzem w nadzieji jej beatyfikowania i sprawienia jej wówczas dopiero okazałego grobu - również król Władysław poległy pod Warną / 1444 / nie miał żadnego pomnika na Wawelu. Pamięć ich uczczoną została z ofiarności prywatnej: kosztem hr. Karola Lanckorońskiego stanął w południowej nawie piękny sarkofag z złotawego marmuru na nim postać królowej Jadwigi wykonanej w białym marmurze, z rękami złożonemi do modlitwy, dzieło rzeźbiarza Antoniego Madejskiego, który kosztami kapituły stworzył także wspaniały sarkofag Władysława Warneńczyka ustawiony w katedrze naprzeciw sarkofagu jego ojca Jagiełły. Na tumbie spoczywa młodzieńcza postać opancerzonego rycerza, nad nią baldachim. Całość mistrznie wykonana z marmurów rosso i verde antico dostroja się znakomicie do całego otoczenia.-

W Panteonie tym zgodnie z ogólnym pragnieniem narodu pomieszczono i prochy dwóch największych naszych poetów Adama Mickiewicza i Juljusza Słowackiego a w tym celu urządzono odpowiednio podziemie w północnym boku katedry, w którym ustawiono sarkofagi poetów.-





## II.

Z tysiącletniego istnienia swego posiada Kraków przeliczne zabytki od najdawniejszych czasów.-

Z przedhistorycznej epoki znalazzki przechowane s. w muzeach krakowskich, Narodowym, Akademii Umiej. Gabinetu archeol. uniwersyteckiego i ks. Czartoryskich.-

Z epoki wczesno historycznej sięga X. wieku kamienny kościółek okrągłokolumnowy i szczęśliwie w znacznej części dochowany między murami wnętrza zachodniego skrzydła pałacu królewskiego na Wawelu, który to kościółek wedle zapisków późniejszych poświęcony miał być Ś. Marci i Św. Feliksowi i Adalbertowi, prawdopodobnie najstarszy zabytek budownictwa polskiego, wyznaczający pełne podobieństwo z najstarszym zabytkiem wielkopolskiej ruiną kościółka na Jeziorku Leśnym.-

Najbliższy tego zabytku co do wieku jest przechowany w skarbcu katedralnym włócznia św. Mauraego darowana przez cesarza Ottona III. pierwszemu królowi polskiemu w r. 1000 tj. kopia niemieckiej włóczni tego świętego sporządzona na zlecenie Ottona III. i ozdobne ewangeliarze i księgi liturgiczne z miniaturami, cenne rękopisy i przybory liturgiczne, świadczące o stanie ówczesnej kultury i o wpływach zachodu.-

Drewniane budownictwo późnoej zwolna było zastępowane budownictwem murywanem. Najdawniej pojawia się w budynkach kościelnych i obronnych, znacznie później w mieszkalnych.-

Z r. około 1000 - 1015 pochodzi piernotna katedra krakowska, którą dopiero niedawno odkopano przy robotach około odnowienia pałacu królewskiego na Wawelu, od strony wschodniej dzisiejszej katedry. Dochowały się tylko dwie absydy w dolnych częściach, przed jedną mensa oktarzowa, jedna kolumna wolno stojąca z kapitelem i kilka bocznych kolumnienek, oraz bazy kolumn. Resztki te





pozwalają wykreślić plan tej zniszczonej w r. 1039 przez najazd czeski katedry, a plan ten o charakterze kościoła bazylikowego romańskiego przypomina współczesne saskie katedry w Merseburgu i Naumburgu, z z którymi to miastami utrzymywał stosunki Bolesław Chrobry, gdyż margrabia Wifnieński, jeden z fundatorów katedry Naumburskiej pojął w r. 1003 córkę jego za żonę, w Merseburgu zaś był dwukrotnie Bolesław na zjazdach cesarskich, uprawdliwionem jest więc przypuszczenie, że budowniczy pochodził z Saksonji.-

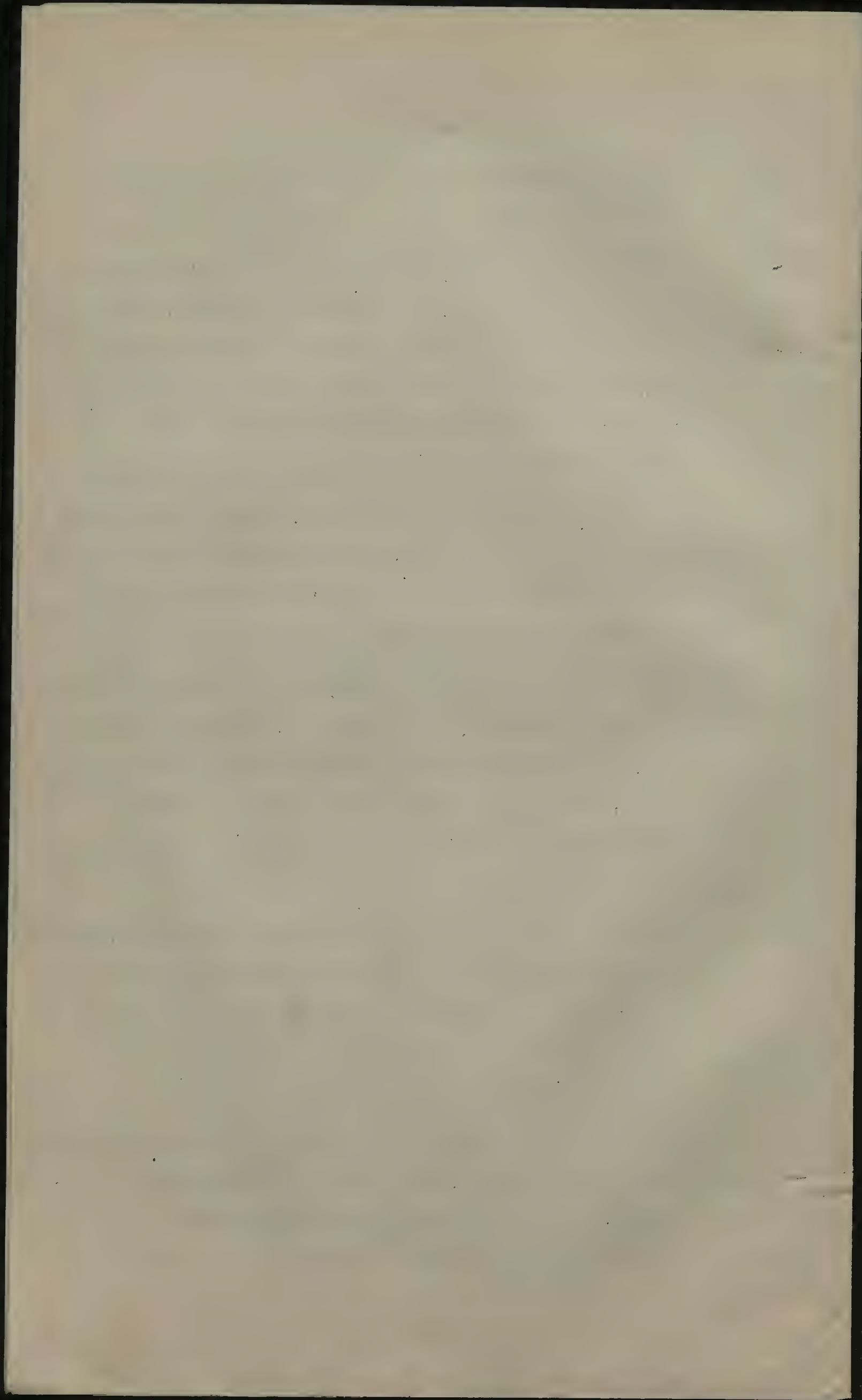
Po zniszczeniu tej katedry rozpoczęto około 1050 r. budowę nowej, więcej na zachód położonej, z której pozostała romańska krypta św. Leonarda. Krypta ta podzielona jest na trzy równej wysokości i szerokości nawy, przykryte sklepieniem wspartem na kamiennych okrągłych kolumnach z kapitelami kostkowymi, bazy z plintami. Od zachodu zamknięta jest prostą ścianą, od wschodu półokrągłą absydą. Budowa katedry nad tą kryptą trwała bardzo długo, gdyż dopiero w r. 1110 została poświęcona. Z tej katedry pozostały tylko remanenty w murach i wieżach, gdyż w XIV. przebudowano ją z gruntu i powiększono tworząc gotycką katedrę, którą dziś oglądamy.-

Kościółowi i panującym zawdzięcza się rozszerzenie się i rozwój trwałego budownictwa.-

Z wieku XI. pochodzi dobrze zachowany kościół św. Andrzeja / około 1090 r./ Był on kościołem książęcym w przygródce zamkowym. Zbudowany z obrabianych w kostkę kamieni z dwiema osmiokątnymi wieżami o charakterystycznych romańskich bliznich okienkach. Wnętrze przerobione barokowo w XVII. w. Z tego czasu pochodzą i złoty na wieżach.-

Kościół ten obsługiwali pierwotnie Benedyktyni Tynieccy, potem Sieciechowscy, a gdy rodzina książęca odjechała go w r. 1516. Klasztorowi Klarysek, przeniesiono nabożeństwa Benedyktynów Sieciechowskich z dotacjami do nich przywiązanymi





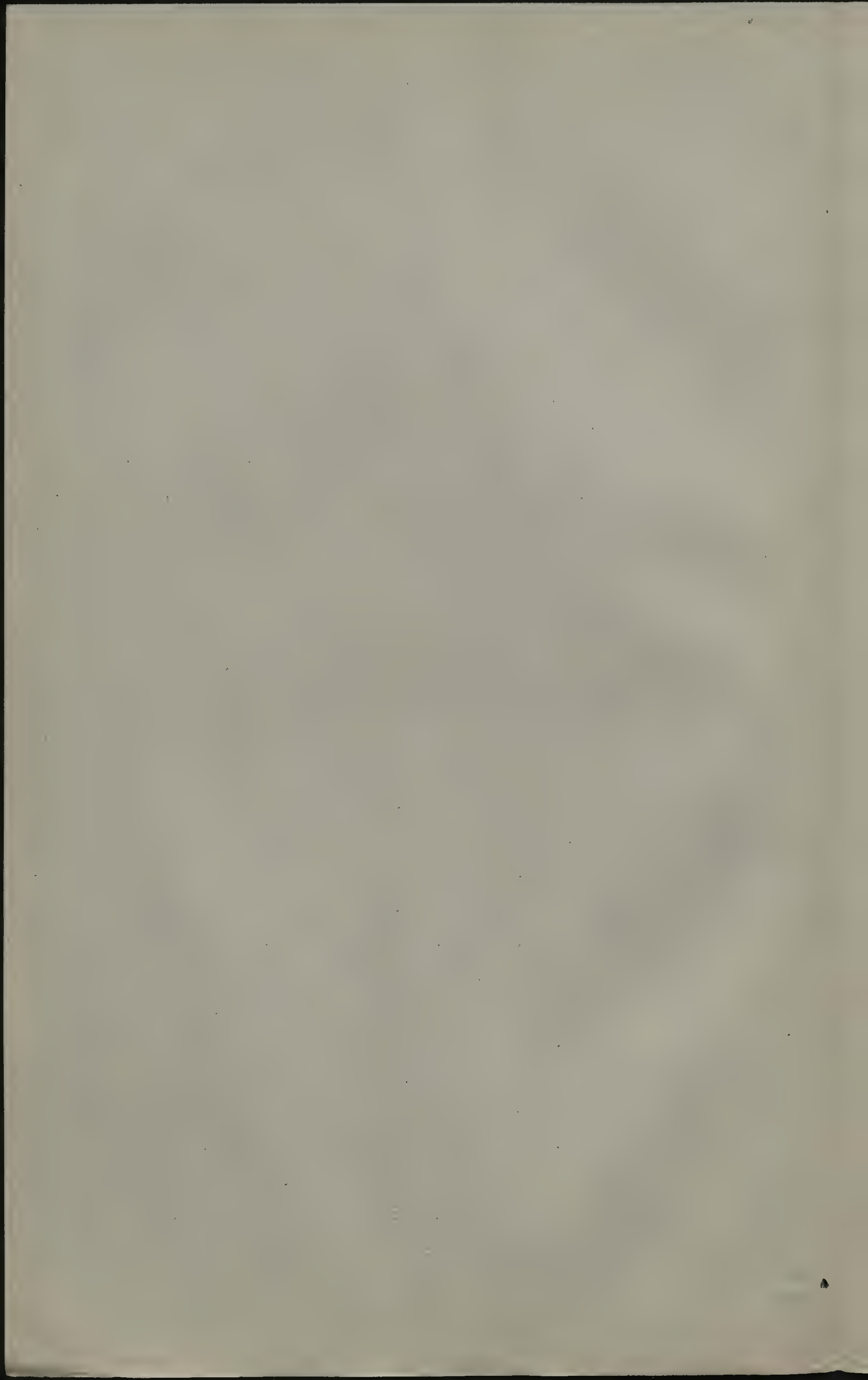
do nowo niedaleko zbudowanego kościółka św. Idziego pod Zankiem.

Wniej więcej współczesne podobną techniką wykonane są kościoły Sw. Jana przy ulicy tejże nazwy i św. Wojciecha na Rynku głównym. Kościoły św. Floriana na Kleparzu, św. Krzyża obok teatru, św. Mikołaja na Wesołej i św. Salvatora na Zwierzyńcu zachowały w dolnych częściach relikwenty pierwotnych romańskich budowli, zostały jednak w późniejszych czasach zupełnie przebudowane. W kościele Herbertanek na Zwierzyńcu dochował się pierwotny portal romański, a w klasztorze OO. Dominikanów, późniejsze już, bo z początków XIII. w. mury refektarza, dormitarza, piwnice i przerobiona dawna krypta pod gotyckim presbyterjum.

Na Wawelu odnaleziono też resztki murów obronnych i wież zamkowych z epoki XI i XII wieku, z kamieni budowanych.

Najazd Mongolski 1241 r. zniszczył potężny pas Polski, ale znaczna część ludności ukryła się w lasach, a po przejściu nawały wzięła się do odbudowy. W Krakowie część ludności obroniła się, w grodzie na Wawelu i w przygródce koło kościoła św. Andrzeja. Z lat bezpośrednio po najeździe następujących dochowało się nieco dokumentów, wystawionych w Krakowie, z czego się pokazuje, że życie wcale tu nie zamarko. W r. 1244 i 1250 wystawia tu ks. Bolesław dokumenty dla Cystersów w Mogile, w r. 1253 dla biskupa Prandoty, podobnie w r. 1244 i 1250 datują tu dokumenty, biskup, scholastyk krak. duchowni w klasztorze Dominikanów, i t.d. a na świadków wymienianych w dokumentach zjeżdżali interesowani i urzędnicy książęcy. Przywilej łowczy z r. 1257 spowodował napływ kolonistów i uporządkowanie osady w regularne miasto, a cegła zaczęła zastępować kamień przy budowach. Równocześnie zaczynają się wpływy architektury gotyckiej. Dominikanie rozpoczęli po 1226 r. budowę klasztoru jeszcze w stylu romańskim z kamienia, kościół nowy z lat 1286-1289 jest już ceglany. Presbyterjum kościoła św. Trójcy /Dominikanów / zbudowane we formie wydłużonego prostokąta, zamknięte



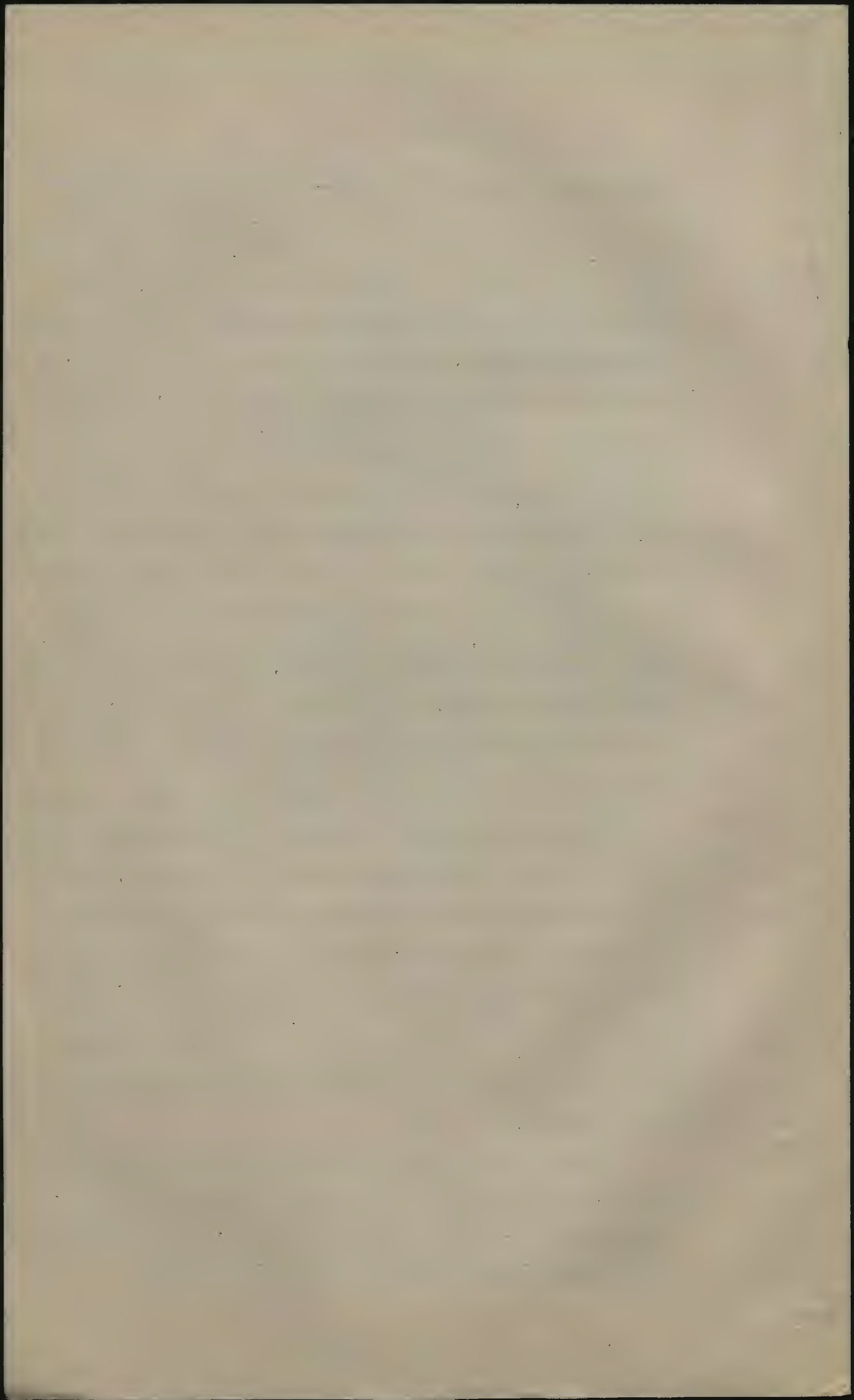


jest od wschodu ścianą prostokątną. Ślady pierwotnego sklepienia widoczne są w spuszczających się po ścianach wielokątnych słupkach. Rozpierało się ono znacznie niżej, jak to widać z zewnątrz na fryzie zdobnym z cegły prasowanej w arkadki. Jedno z okien na Wielkim Ołtarzu pozostało okrągłokształtne. Szkarę pierwotną nie było zupełnie, a dzisiejsze są z XV w. przymurowane, gdy kościół w stylu gotyckim podwyższono i przerobiono, jak to najlepiej okazuje miejscami odkryty fryz. Ogniskiem budownictwa ceglanego średniowiecznego była Lombardia i przypuszczać można z wielu względów, że do Małopolski stał przyszedł przez Dominikanów. W drugiej połowie wspomnianego stulecia zjawia się w Polsce zakon św. Franciszka, i budzi się nowa czynność budownicza. Zabytki architektury franciszkańskiej zachowały ~~nie~~ coś z planu kościołów cysterskich, ale prezbiterjum wydłużono się niezwykle, urosły przestrzenie przedkowe dla kazania, a za wzorem Assyżu przyszedł tu nawa poprzeczna, wewnątrz stało się wznioślejsze. Budowy to ceglane, z użyciem kamienia ciosanego dla aparatu form zdobnych, z organizmem sklepieniowym ostrołukowym. -

W krakowskim kościele Franciszkańskim /1252 -1269 / widzimy dwa pierwotne wydłużone okna z bogatymi rozetowaniami kamiennymi z użyciem geometrycznego ornamentu trójkątnego i czworobokowego. Jest to może najstarszy zabytek gotyckizmu w Polsce w zastosowaniu do kościelnych okien rozetowania, któremu odpowiadają stare okna gotyckiej przebudowy kościoła dominikańskiego w Krakowie. Kościół Dominikański ukończony być musiał w r. 1289. skoro w tym roku pochowano tu ks. Leszka Czarnego, w Franciszkańskim Bolesława Wstydliwego w r. 1279 a rok pierwszej jego siostrę św. Salomeę królową halicką.-

W drugiej połowie XIII. w. wzrasta się ludność i zamożność Krakowa, nawiązują się trwalsze stosunki handlowe z zachodem, a z nimi podnosi się kultura i rosną wymagania, mieszczanstwo pragnie zastąpić skromny może drewniany wówczas kościół swój para-





fialny P. Marii, do którego w r. 1226 przeniósł biskup Iwo para= fiał z kościoła św. Trójcy, oddanego Dominikanom i przystępuje do budowy okazałej świątyni, którąto budowa<sup>jak</sup> zwykle dawniej, trwała przeszło wiek, czyli budowano kościół częściami, po kolei oddając je do użytku. Najstarszą częścią jest część przedniowa z dolnymi partiami wież, które zbudowano około r. 1300. Budowa tego okazałego kościoła, który stał się wzorem dla budowy kościołów gotyckich krakowskich XIV i XV w. Cechą ich charakterystyczną jest unikanie łuków przypornych zewnętrznych, używanych w gotyckich kościołach zachodu, mających podierać ścianę magistralną nawy głównej przeciw parciu sklepienia. Zamiast tej konstrukcji przyjęto we wszystkich gotyckich kościołach Krakowa i wielu innych miast polskich inną, mianowicie: wprowadzono szkarpy we wnętrzu przy głównych filarach po stronie naw bocznych, czyli zgrubiono filary od strony tychże naw, przeciwnej parciu sklepienia, przez co osiągnięto ten sam skutek, tj. podniesiono odporność ścian głównych ~~przeciw~~ ~~odparciu sklepienia~~, a unikniono budowy łuków podpierających zewnętrznych, kosztownych i narażonych na wpływy atmosferyczne. Prezbiterjum Maryackie ukończono w r. 1360 z fundacji Mikołaja Wierzyńskiego obywatela krak. i stolnika Sandomierskiego, nawę przednie wzniesiono ze składek około 1384 r. architektem był mistrz Werner z Bragi. Kaplice boczne dobudowano w XV i XVI. w. -

Wiek XIV. był epoką budowy łącznych i okazałych kościołów, bo prócz wyżej wspomnianych Dominikańskiego, Franciszkańskiego i Maryackiego budowano nowe kościoły Bożego Ciała i św. Katarzyny na Kazimierzu, co dowodzi rozkwitu miasta i zamożności obywateli.

W południowej części Krakowa, która do początku XIII. w. stanowiła miasto odrębne Kazimierz - wznoszą się <sup>te</sup> ~~jeszcze~~ dwa okazałe kościoły gotyckie z XIV w. Bożego Ciała i św. Katarzyny. Obie pokrewne są stylem i sposobem budowy kościołom P. Marii i Dominikańców, mają wydłużone prezbiterjum, a przed nim równie wysoką, nawę główną z dwiema boczami nieco niższymi. -

Kościół Bożego Ciała założono w r. 1347, prezbiterjum ukończono w r. 1389, nawę przedkową nieco później. W r. 1405 oddano





go kanonikom regularnym św. Augustyna. Budowniczym byli obywatele Kazimierscy mistrz Piotr i dwaj Czipserowie .-

Kościół św. Katarzyny rozpoczęto w r. 1342 dla zakonników św. Augustyna, w r. 1378 ukończono presbiterjum i przyległe budynki klasztorne Krużganki z r. 1363 zachowały ~~się~~ <sup>zbudowane</sup> częściowo pierwotne malowanie ściennie, później nawy przodkowe. Jest to jeden z najpiękniejszych kościołów gotyckich Krakowa. Oszczędzono mu przybudowy zewnętrznych kaplic, przez co wydaje się smuklejszym, szkarpy zakończone kamiennymi iglicami przerywają monotoność ścian u dołu, a wyżej rozdzielają symetrycznie otwory okienne.-

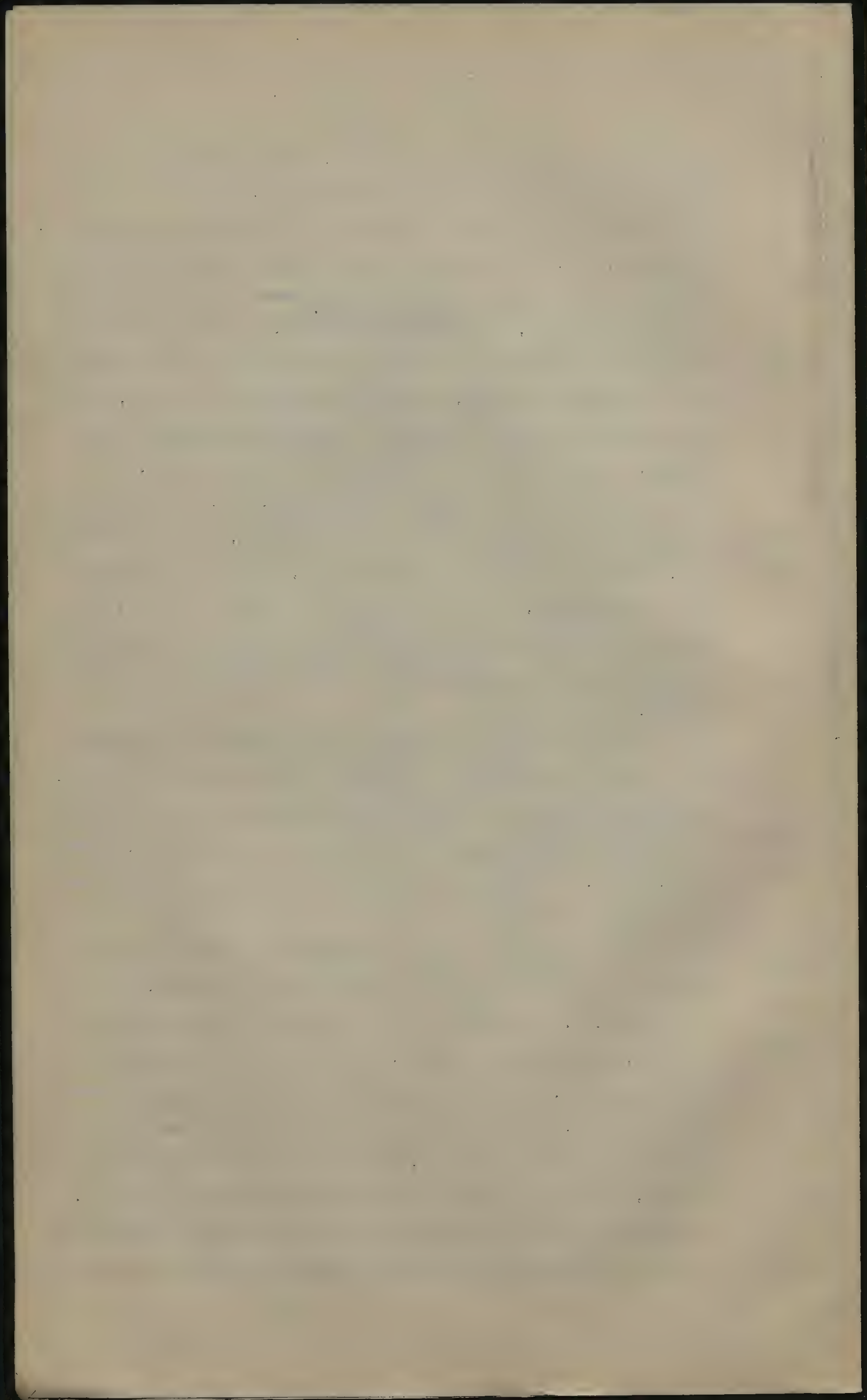
Kościół ten przechodził ciężkie koleje. W r. 1445 trzęsienie ziemi spowodowało zawalenie się sklepienia, drugie trzęsienie w r. 1786 zarysował znowu sklepienie tak, że dla bezpieczeństwa kościół zamknięto, a potem obrócono go na magazyn wojskowy. Na szczęście udało się drogą składek odrestaurować ten piękny zabytek gotycyzmu jeden z najczystszych i najsilniejsze wrażenie wywołujących.-

Wszystkie wielkie kościoły gotyckie krakowskie są systemu bazylikowego, z nawą środkową wysoką i bocznymi nawami niższymi. Kościół św. Krzyża ma sklepienie palnowe oparte na jednym środkowym filarze. Do hallowych kościołów należał dwunawowy św. Barbary i św. Marka, w których później usunięto filary a kościoły jednym sklepieniem przykryto.-

Również synagoga żydowska na Kazimierzu ma dwie nawy przykryte sklepieniami opartymi na dwóch filarach w środku.-

W XIV. w. przebudowuje się i katedra na zamku ale sumptem biskupa, kapituły i królewskim. / 1322 - 1346 / Materiał tu kosztowniejszy, bo front i wnętrze ciosem wyłożone ale miejscami używano cegły. Plan kościoła także odmienny bo boczne nawy nie kończą się przy prezbiterjum, lecz zakręcają poza nie i łączą się z sobą, tworząc nawę obiegającą dookoła nawy głównej / ambit /; Jedyne to przykład tego rodzaju budowy w Krakowie. Tę nawę obiegającą podwyższył przez podniesienie sklepienia biskup Łubieński





w r. 1712. poczynawszy od transseptu ku wschodowi, przez co wprowadzić uczynił ją jaśniejszą, atoli przyciemnił przez to nawę główną, której okna pierwszej ponad bocznemi nawami czerpały światło wprost z przestrza. Aby uzyskać nieco więcej światła do nawy głównej z podwyższonych naw bocznych, wyrębano manswerki w prezbiterjum, z naw obiegających widać było wewnątrz prezbiterjum przez wielkie arkady, nawet mimo postawienia w dwóch arkadach najbliższych w. ołtarza sarkofagów Łokietka i Kazimierza W. Potem przybyły dopiero wysokie zaplecki stal, a wreszcie murki z epitafiami, przez co prezbiterjum zamknęło się w jakiś wewnętrzny kościół obwarowany w arkadach stallami, murkami, drzwiczkami i kratami. Nierówna regularność w nawie poprzecznej, około wieży zegarowej i kapitułarza wskazują mury dawnej romańskiej katedry, które przyjęto do przebudowy. Filary dźwigające sklepienia są wedle systemu krak. kościołów zgrubione od strony naw bocznych dla uniknięcia zewnętrznych łuków przypornych. Na zwornikach ostrołukowego sklepienia w prezbiterjum wykuto postaci: św. Salwatora / Chrystusa / pod którego wezwaniem stała pierwotna katedra i którego postać była i jest dotąd w wielkim ołtarzu. Sklepienie jest krzyżowe o czterech trójkątnych polach; tylko nad wielkim ołtarzem, gdzie ściana podzielona jest na dwa pola dwoma oknami, rozchodzi się sklepienie od środka ściany tylnej palmowo na 10 pól, tworząc w planie pól gwiazdy, podobnie jak w tylnej kaplicy / Ciborium /. Ponieważ boczne okna nawy głównej nie mogły schodzić zbyt nisko, bo trafiały na przestrzeń zajętą wewnątrz przez poddasze naw bocznych, przeto przestrzeń tę wypełniono rodzajem połączenia tryforyów z motywami okien. Żebra zbiegające się ze sklepienia ponad cztery środkowe filary, przerywają się nagle, i tworzą nisze, w których stoją posągi / z pracowni Wita Stwosza w XV w. dośnana /, wsparte na słupkach, z baldachinkami nad głową, przechodzącymi w żebra sklepienne. Manswerki w oknach pochodzą przeważnie z późniejszych czasów, tylko drugostoboczne okno w frontowej facjacie, powtórzone według dawnego wzoru. ~~XIV w.~~ -

Równocześnie powstały dookoła kaplice, zachowując części mu-



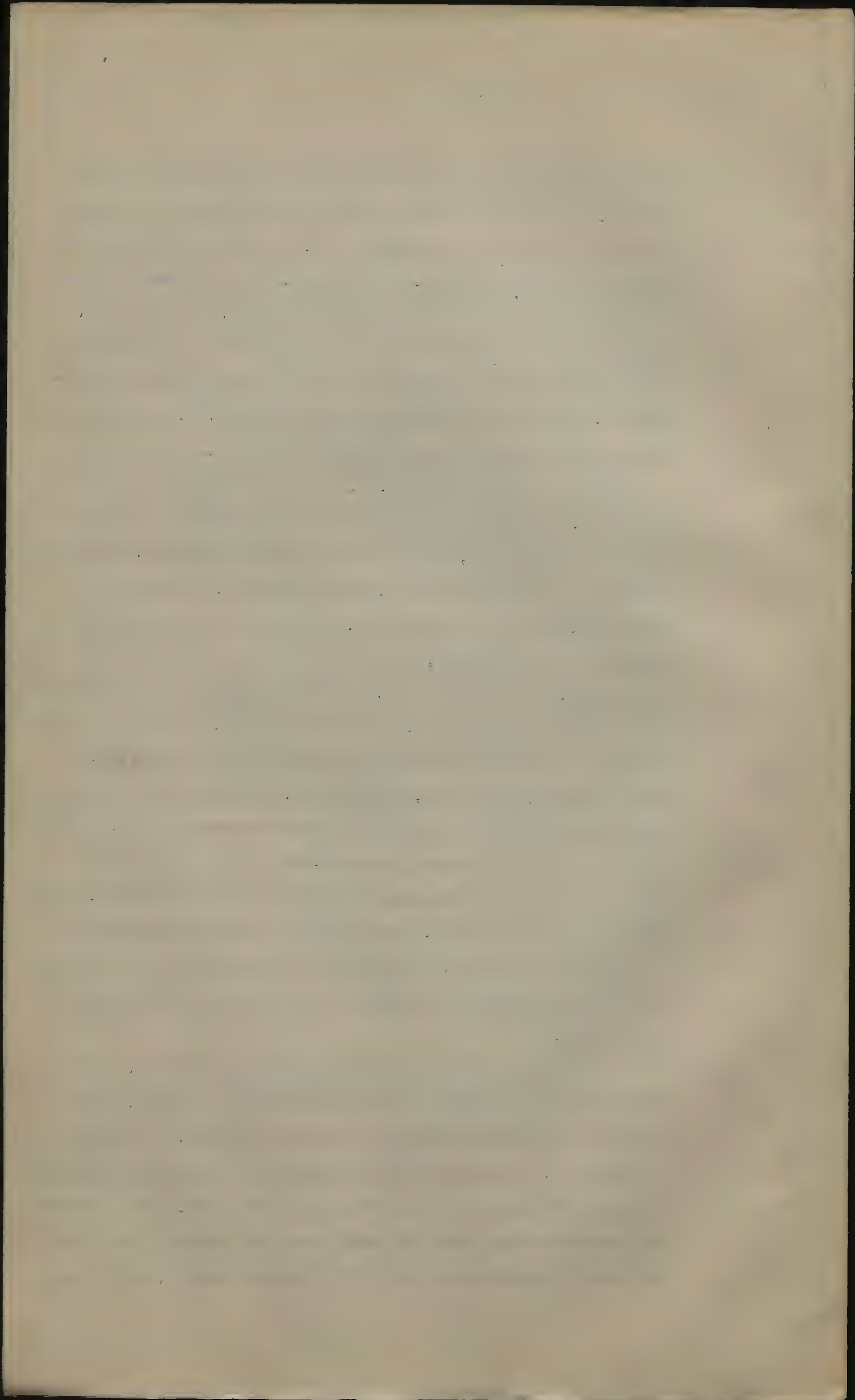


rów dawnej katedry w okolicy kaplicy Wazów i wieży srebrnych dzwonów. W wieżach zegarowej i przeciwległej wieży " srebrnych dzwonów " zrobiono w parterze w XV w. kaplice, a od północy do= budowano gotycki skarbiec. Kazimierz W. zbudował też dwa cegla= ce gotyckie kościoły mniejszych rozmiarów św. Michała i św. Jerzego na południowy zachód od katedry, w miejsce odwiecznych dawnych drewnianych z pierwszych czasów chrześcijaństwa pocho= dzących. Kościoły te zburzono na początku XIX. w. w celu utwo= rzenia placu ćwiczeń dla wojska austriackiego.-

Żywy ruch budowlany XIV. w. nie ograniczył się tylko do kościołów. Obok kościołów klasztornych powznoszono w tym cza= sie i same klasztory, każdy według zakonu i obyczaju. Mają więc klasztory nasze Dominikański, Franciszkański, Augustjanów Krużganek, czyli jasny korytarz, obiegający czterema ramionami dziedziniec czworokątny, w ogródek / wirydarz / zamieniony -, kapitułarz, czyli salę obrad, refektarze, czyli jadalnie, dormi= tarze, czyli salę sypialną. Całość otacza mur; z frontu u boku kościoła ile możliwości furtka klasztorna z całą kluczką; w głębi kuchnia, spiżarnia, składy i tp. W późniejszych czasach skasowano dormitarze i pobudowano nad krużgankiem cele. Kruż= ganki Augustjanów przy kościele św. Katarzyny mają liczne obrazy ścienne. Dominikańskie słyną z licznych nagrobków, zwła= szcza uczonych od XVI w., Franciszkańskie z galerji portretów biskupich krakowskich, a w ostatnim czasie odkryto w nich pod zawieszonymi obrazami zakryte freski wielkiej wartości arche= ologicznej.-

Murowanie rozszerza się na budynki niekościelne. Prze= dewszystkiem na Wawelu gdzie obok dawnej bramy, wież, murów i starego mieszkania książęcego wzniesli Wacław, Łokietek i Kazimierz W. murowane budynki mieszkalne. Z tych czasów docho= wały się dobrze w północnym traktcie pałacu król. izba gotycka ze sklepieniem wspartem na jednym filarze a dalej w tym trak= cie znać z przeróbek pozostałości dawnych budowli, zdaje się





w XIV w. W mieście spotykamy w zapiskach najstarszych ksiąg: w r. 1300 mur miejski. r. 1302 piwnica murowana, 1306 kamienica Rusina druga Gerarda, przy rynku, 1308 kamienica Dytrycha, 1309 kamienica tegoż noże inna, 1310 kamienica Frydryka z Olkusza na ul. Kaźnoćników / stolarskiej / wdowy Niklasa, 1311 piwnica murowana, 1312 kamienica Witka, 1313 dom murowany braci Mogilskich, 1314 kamienica Konrada na rynku, i Piotra wójta Lelowskiego na rynku, 1315 kamienica Jakóba krawca, 1316 kamienica Bertolda na ul. Grodzkiej i Hermena na ul. Brackiej, 1317 synów Gerarda na rynku i narożna ul. Sławkowskiej, Ludwika, 1318 kamienica Witka na rogu Florjańskiej i td. Jeżeli więc rozmaici kupcy i rzemieślnicy stawiali przed 1320 r. już murowane kamienice / Steynhuslapidea, / a przecież w zapiskach wspomniano tylko niektóre przygodnie, nie wszystkie, to widać stąd, że drewniane budownictwo zaczęło już na stałe ustępować miejsca cegle i kamieniowi.-

Najokazalszymi budynkami świeckiej architektury w XIV.w. był Ratusz i Sukiennice na rynku.-

Ratusz wspomniany jest już w r. 1316, lecz dopiero w r.1383 spotykamy odpusty dla kaplicy w ratuszu, dotąd na I piętrze wieży ratuszowej dochowanej, budowa więc nastąpiła około połowy XIV. w. a okładka kamienna wieży ratuszowej jest pokrewną wieży zegarowej katedry i pawilonu gotyckiego zamku od wschodu, pochodzących również z połowy XIV w. Do zachowanej wieży przytykał budynek gotycki, a do tegoż dobudowano w XVI. w. skrzydło renesansowe. Budynki te jako wiekiem zniszczone zburzono na początku XIX w. zostawiając tylko wieżę, którą obecnie odnowiono, a w dolnych jej ubikacjach umieszczono część zbiorów średniowiecznych Muzeum Narodowego.-

Środek rynku zajmujące stare kramy sukienne z r. 1257.prze-mieniono w XIV. w.okazały budynek, który dziś oglądamy uzupełniony późniejszą attyką, bocznymi schodami i arkadami na parterze. W epoce gotyckiej dach był wysoki siodławy, a sklepy boczne przykryte pulpitowatymi dachami tworzyły jakby nawy boczne, po-





działone na sklepy, do których wejście było z nawy głównej, oświetlonej oknami nad sklepami umieszczonymi i z dywaników ścielonych. Architektem był Marcin Lindintolde około 1390 r. W r. 1555. prze-  
sklecono cały budynek i stworzono salę na piętrze, mieszczącą dziś  
Muzeum Lwowskie, mury podniesiono w górę, zniesiono wspaniały dach  
a zastąpiono go płaskim, a i ten zamknięto piękną attyką, dookoła ca-  
łego budynku przebudowaną. Przebudowę tę prowadził architekt  
i rzeźbiarz Jan Maria Faldovano.-

Attika Sukiennic stała się wzorem dla ~~wszystkich~~ wielu  
budynków krakowskich, a z czasem rozpowszechniła się prawie po  
całej Polsce, jako ulubiony motyw architektury okazalszych bu-  
dynków.-

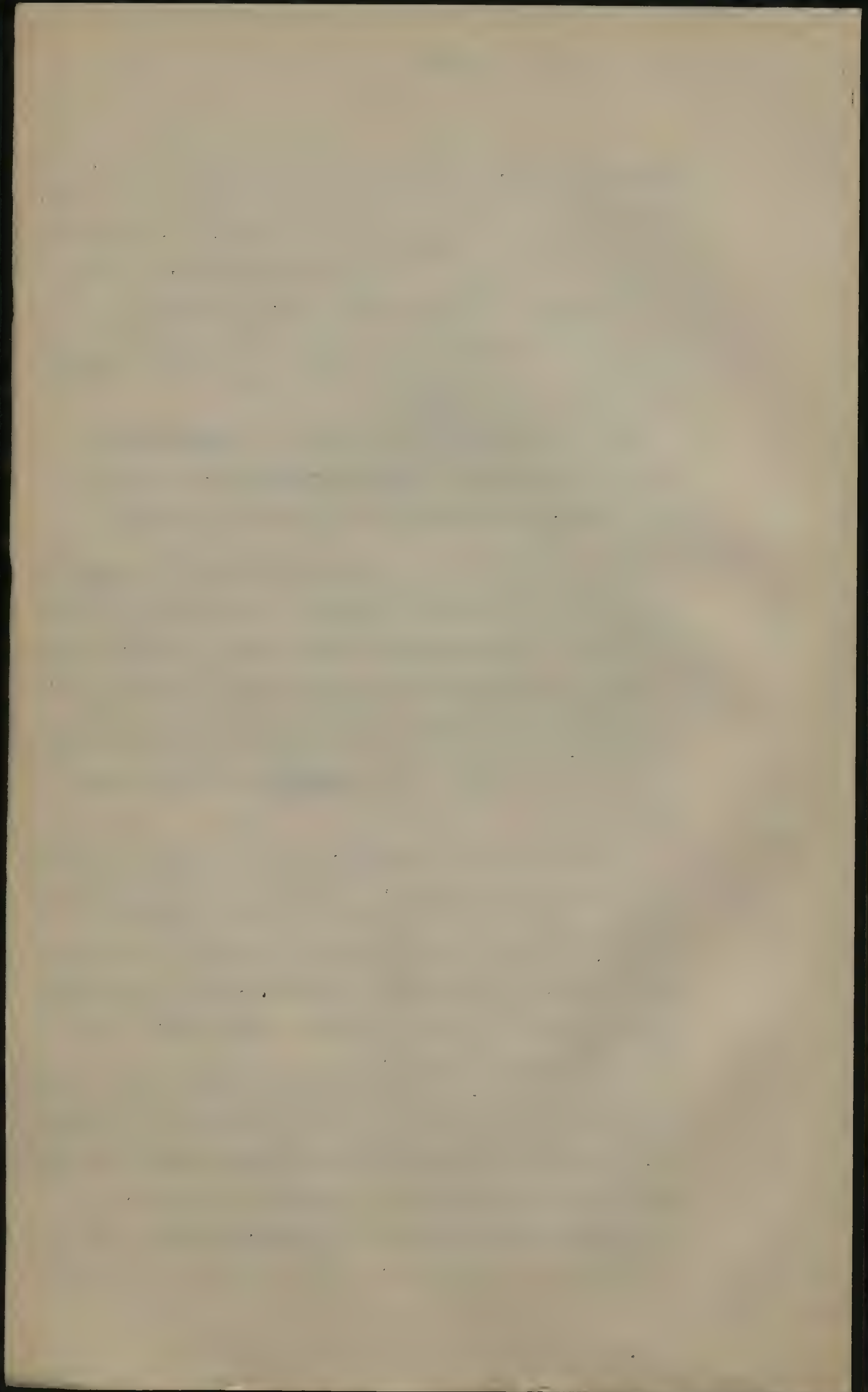
Ostatnia odnowa ukończona przez Architektę Tomasza Bryliń-  
skiego w r. 1879 dostosowała Sukiennice do nowoczesnych wylogów,  
zachowując starannie wszelkie zabytkowe części i cechy, a bocz-  
ne arkady z obeliskiem dobudowano według projektu Jana Matejki,  
który namyślał zarys kilkadziesiąt pięknych kapiteli skupów  
arkadowych, każdy kapitel inny - na krzyżowym przejściu tworzą  
one piękne grupy głów w charakterystycznych strojach różnych  
epok.-

W kamienicy zwanej hetmańską, dawniej Mennicą, przy przej-  
ściu z rynku na ulicę Bracką, zachowała się duża piękna sala  
przykryta sklepieniem ostrzukowym rozpiętym na profilowanych  
zebrach, na zwornikach wylatujące herby ziem polskich i popiersia  
Kazimierza W. w Łódzkiej wielu i jego żony, sala ta więc musi-  
ła służyć celom publicznym i pochodzi z połowy XIV. w. obecnie  
użyty jest na kantor bankowy.-

W kamienicy Nr. 23 naprzeciw wielkiej ratuszowej znajduje się  
również gotycka sebrowana izba z kutymi 2 zwornikami z tej epo-  
ki, która skutkiem podniesienia poziomu rynku stanowi dziś pod-  
ziemny skład księgarski i jest dostępną do zwiedzenia.-

Człoby rzeźbiarskie architektoniczne, wymagające odowie-  
dniego kamienia i rzeźbiarza, rzadkie u nas w epoce renesansu,





liczniej dochowały się z XIV. w. Przedstawiają one na lewym końcu rzeźbione z ornami szkielety i sali w domu katedralnym w rymie, rzeźbą u szczytu zewnętrznych okien prezbiterium P. Marii, będące dziełem Henryka Parlera i bogato roślinną ornamentacją ozdobiony portal kościoła Dominikańskiego, mieszczący drapieżne ptaki i fantastyczne zwierzęta. U kolumneli klęczące postacie, a u węglów sceny z życia pierwszych rodziców i scena ofiarowania Izaaka.

Ponieważ zmarłych chowano zwykle pod posadzką kościelną, przeto groby te znaleziono pękami kamiennymi ulegającymi starciu, niewiele przeto zachowało się takich zabytków będących mieszczących napis do kory biegający, a w środku postać rytą grubą robotą kamienną.

Dopiero w XIV w. wzięli się do grobowców prawdziwi artyści rzeźbiarze wznosząc na grobie sarkofagi. Najstarszym jest sarkofag króla ~~Władysława Łokietka~~ / 1333 / w Katedrze w postaci kamiennej tumbi, ozdobionej płaskorzeźbami we framugach ostrokrakowskich, przedstawiającymi postaci obchodu pogrzebowego obejmujące go stróża króla. Na górnej płycie spoczywa postać Łokietka w stroju koronacyjnym, o twarzy z wybitnym charakterem szlacheckim wybitnie modelowanej.

Na przeciw tego sarkofagu stanął około 1372 r. okazałszy syna Łokietkowego król Kazimierz W. Na tumbie okazała ~~okazała~~ postać królewska, w nogach lew, symbol potęgi, nad tumbą bogaty baldachim na ośmiu smukłych kolumnach ze sklepieniem zasienem gwiazdami. Na ścianach tumbi podobnie jak na ojcowskiej, rozmaite stany oplakujące zgon króla. Jestto dzieło niepospolitego artysty zostającego pod wpływem francuskiego gotyku.

Wiel XV. był e. o. rozkwit budownictwa gotyckiego i pozostawił okazałe wielkością i zdobnością ~~zabytki~~ budowle, odznaczające się obfitym ujęciem ciosów do murów laskowaniem ścian, bogatym rozetowaniem otworów okien, tryforiami, obramieniami okien i drzwi.

Wszystkie kościoły rozpoczęte dawniej wykonano w tym wieku i ozdobiono, otoczono wieżami kamienic, przebudowano lub powię-





razono mniejsze kościoły św. Karła, Łukotę, Idziego i t.d. zbudowano nowy C.C. Bernardynów / 1453 / i św. Agnieszki.

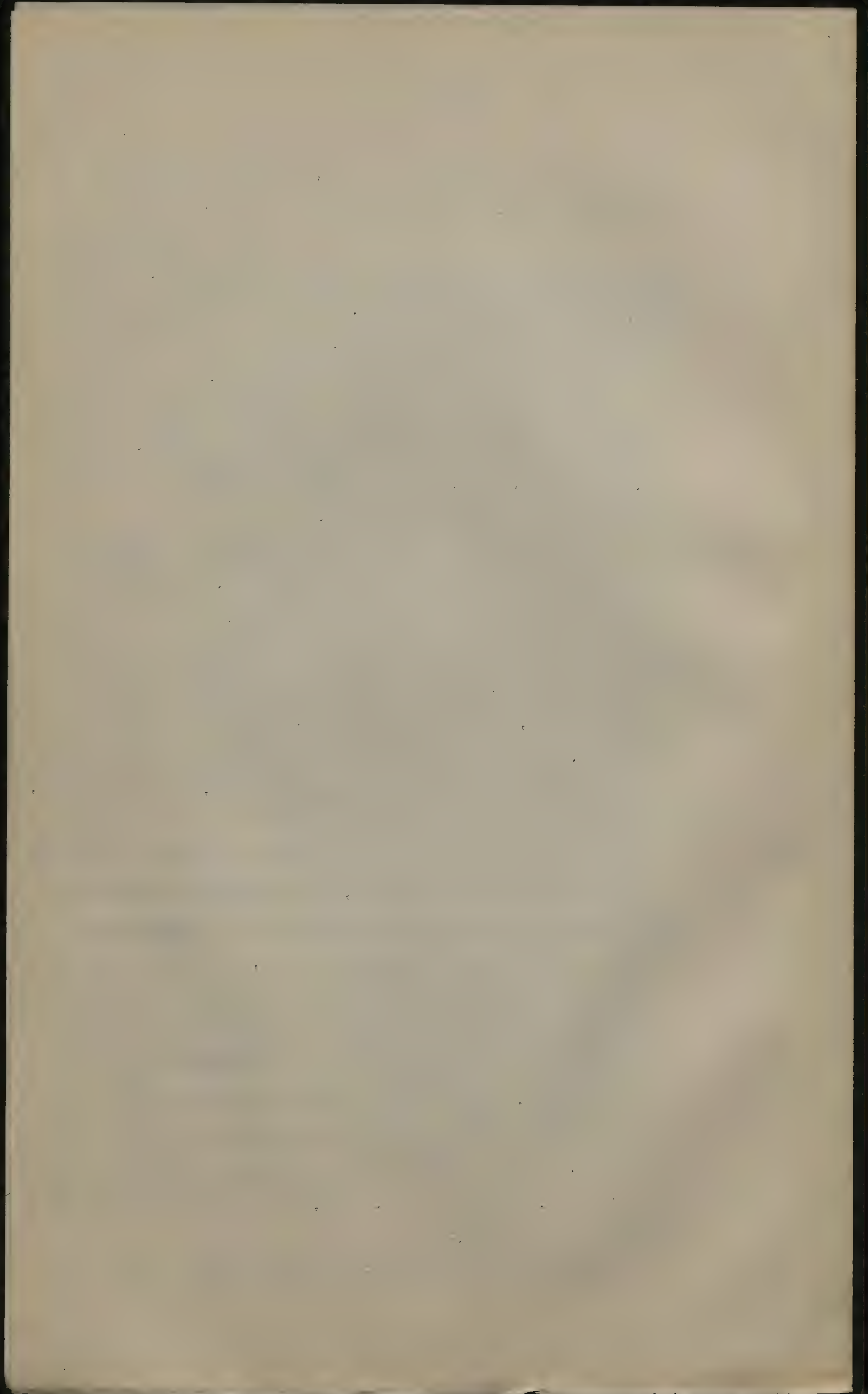
Z lat 1423 i następujących pochodzi ozdobna ciotowa kruche kościoła św. Katarzyny z dwoma ozdobnymi portalami, zewnątrz=  
i wewnętrznym nity, ubrana bogato łaskowaniem, które przebiegnęło na ścianę sąsiedniej nawy bocznej kościoła. Na zwornikach sklepienia wylaty herb kardynała Zbigniewa Oleśnickiego.-

Podobny zewnętrzny charakter mają dwie kaplice do frontu katedry dobudowane, na lewo królowej Zofji z 1442 r. na prawo św. Krzyża z r. 1477, których zewnętrzne zdobienia przedkują no także na spód wieży zegarowej.-

Najozdobniejszą jest gotycka kapliczka zwana Ogrojcem, dobudowana do zachodniego boku kościoła św. Barbary między szkarpałami, zamknięta okratowanymi arkadami. Kaplica ta przypomina w kamieniu bogactwo form, jakimi posługiwał się Wit St. osz w Cracowie. Na ołtarzu wieści się grupa Chrystusa na górze Oliwnej, później tu wciśnięta, łuki arkad są bogato profilowane, przy ich nasadzie i narożnikach są umieszczone charakterystyczne potworki w rodzaju jaszczurek, żabki i konsule, które zapewne dawniej dźwigały figurki świętych. Nad płytami skupów między profilami arkad rozrzucone fantastyczne gałęzie, a wśród splotów tarcze herbowe, otoczone pętlami rzeźbionego mchu morskiego. Przecięcie profilów łuków z płaszczyznami szkarp nasują anioły trzymające tarcze, przy wejściu do kościoła tarcza z orłem Jagiellońskim, od północy tarcza pusta. Nad arkadą wchodową pole między rozbiegającymi się profilami arkad wypełnia tarcza trzymana przez dwa ~~ławki~~ lewki z Barankiem Bożym, nad południową arkadą herb Nowina. Dwa krzyżowe sklepienia mają zworniki ozdobione godkami śmierci i męki Pańskiej. Fundusz na utrzymanie tej kaplicy ustanowili mieszczanie Krak. Szwarcowie w r. 1438, budowa więc nastąpiła zapewne nieco pierwiej.-

Zakątek między tą kaplicą a bocznym wejściem do kościoła





ka barjackiego zamknięty od wschodu skrzydłem budynku parafialnego ze sklejonym prześcieniem ku Młemu Rynkowi jest najbardziej mało-wniezłym w Krakowie.-

Z końca XV. w. pochodzi przepiękny gotycki szczyt wieży Ma-ryackiej wyższej. Wieżę pochodzą z XIII w. i do pięciu pięt są wedle jednego planu zbudowane. W końcu XIV w. podwyższono wieżę północną i umieszczono na niej strażnika miejskiego, który, przed wynalezieniem telegrafu i telefonu sygnalizował tubą i chorągiewką pożar lub zbliżanie się nieprzyjaciela. Dla kontroli, że strażnik czuwa, obowiązany był, i dotąd ten zwyczaj zachowano, grać melodją zwaną hejnalą / Po nadto w okresach pewnych świąt kościelnych dwóch muzykantów wytrąbuje rano pieśni kościelne /. Dziś istniejący szczyt pochodzi z r. 1478 r. składa się z piramidy strzelającej w górę z pośrodku 8 wieżyczek niższych, z których każda ma przed sobą niższą wieżyczkę tak, że podstawę piramidy tworzy wieniec 16 wieżyczek, zakończonych gałkami złożonemi i chorągiewkami. Na szczycie piramidy / 81 metrów wysokości / duża gałka złożona, w której znajdują się dokumenty stwierdzające daty budowy i kilku później przedsięwziętych napraw, nad gałką chorągiewka z literą M. w formie gotyckiej.-

Wnętrza kościołów wypełniają się dziełami sztuki coraz wybitniejszymi. Tu należą przeważnie tryptyki snycerskie lub malowane, brązowe tablice nagrobne. Urządzenia kościelne, stalle, ławy, stoliki z tej epoki niestety uległy z biegiem czasu zatruciu, dotrwały brązowe dzwony i chrzcielnice.-

Wybitnem dziełem rzeźbiarskiem jest marmurowy sarkofag króla Władysława Jagiełły z roku około 1434. Twarz postaci królewskiej jest tak charakterystyczną, że niewątpliwie jest portretową, a historyk Długosz, który widywał Jagiełłę, stwierdza podobieństwo figury sarkofagowej. Baldachim nad tym sarkofagiem jest dziełem późniejszym z r. 1524 rzeźbiarza włoskiego.-

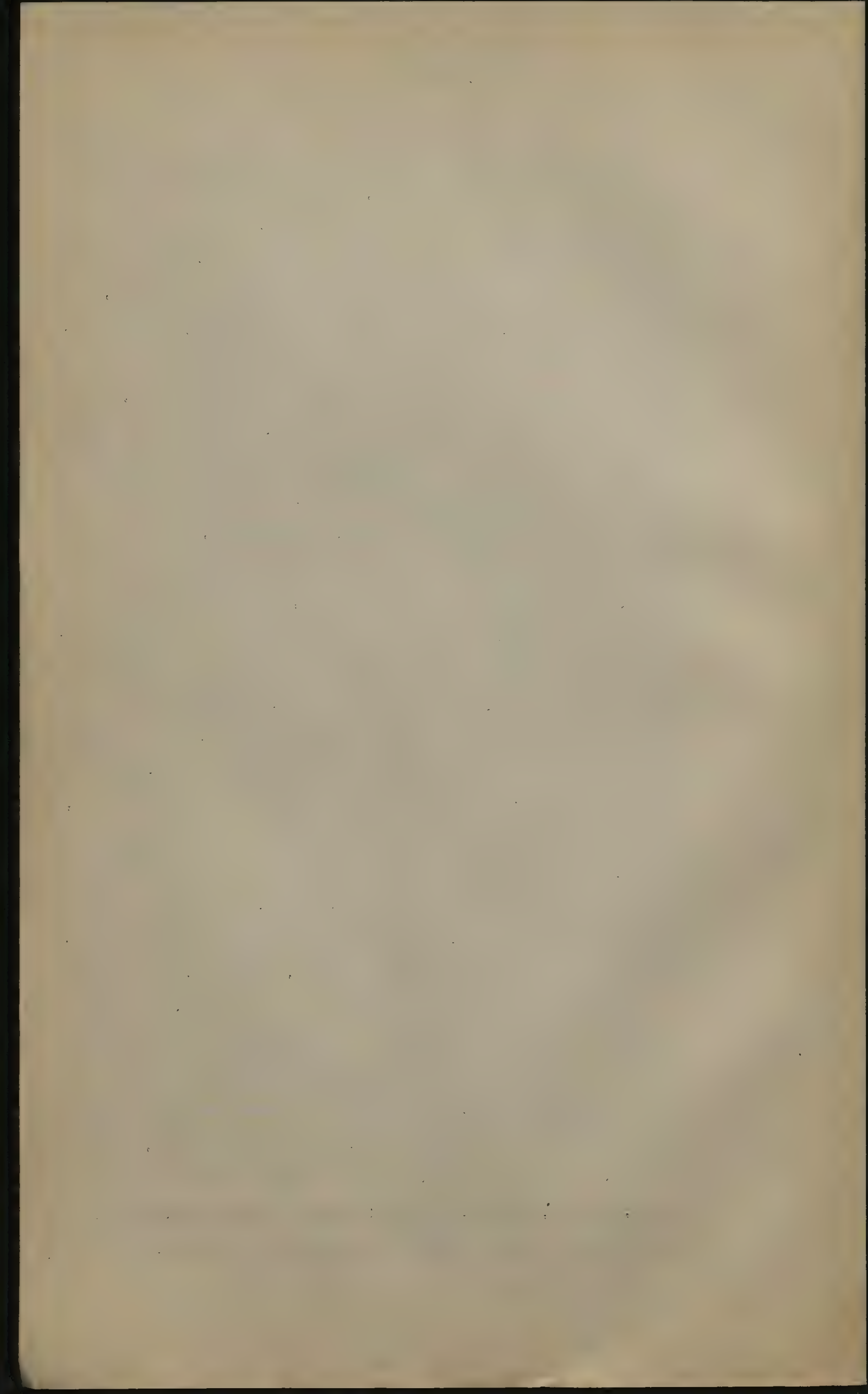
W r. 1463. osiadł w Krakowie znakomity mistrz snycerski, Wit Stwoss, tu ożenowczy się prowadził około 20 lat warsztat snycerski i dostarczył kościołom swych genialnych dzieł.-





Wzrostem i wielkością jego dziełem jest wielki ołtarz laryacki, największy ze znanych tryptyków, bogactwem treści i form. Wypa-  
niała grupa środkowa tryptyku nad predellą, w obrazach, dzieł o  
genealogiczne Jessego, przedstawia zachęcenie M. J. Marii pośród  
apostołów. Ogranicza ją po bokach szereg rąk, które, które  
może być zamknięta. Tak te szereg, jak i drugie, nieruchome, z  
niemi / przy otwarciu szafy zamknięte ruchome / są ozdobione 18.  
płaskorzeźbami. Nad szafą trzy baldachy z grupami osób, strzela-  
ją w górę skupkami i pinzami gotyckimi. Treść głównej grupy  
zaczepnął twórca ze starożytnej ólejskiej legendy, którą poznać  
potrzeba, choć zrozumieć treść rzeźby. Właściwie nie x  
sposobem o śmierci Matki Boskiej. Apostołowie, którzy po ze-  
stąpieniu Ducha Św. rozeszli się po świecie, nie byli w owej chwili  
przy M. Marii. Legenda jednak opowiada, iż Matka Boża, osamotnio-  
na po stracie Syna, mieszkała w ubogim domu u stóp góry Zion,  
a tylko św. Jan pozostawał przy niej; gdy zaś ludzie oddalić się  
dla głoszenia nauki, wskazywali na św. Łukasza. Po 24 latach  
zjawił się Najświętszy anioł z gałązką palmową, oznaczając  
godzinę śmierci. Z pokorą poddała się smutnej wiadomości, wypraszając  
sobie trzy łaski; że Chrystus będzie przy jej śmierci obecny, że  
przybędą wszyscy ~~apostołowie~~ apostołowie i że szatan nie będzie  
błądził. Pośród błyskawic i grzmotów przybyli więc na obłokach  
apostołowie i otoczyli dookoła Najświętszą Pannę. O trzeciej godzinie  
w nocny zadźwięk zion, za co wdzięczny rozszedł się wokół,  
zjawił się Chrystus z zastępem aniołów, proroków, mężem, którzy,  
i w tej chwili dusza Marii odłączyła się od ciała, objął ją  
tęskliwie w ramiona swe Chrystus i obsypaną kwiatami uniósł do  
nieba. — Tę właśnie legendę wyraził Wit Buxosz w głównej gru-  
pie wielkiego ołtarza, gdy Najświętsza Panna zasypie w otoczeniu  
aniołów, na tle lazuru nieba, usianego gwiazdami, Chrystus  
unoszą P. Marię do niebios. Pomimo wielkości figur każda jest  
lekka, odrębna, typowa, poważna; głowy pełne życia, prawdą; dra-  
powanie sukni lekko — wogóle wykonanie mistrzowskie. W zakończe-





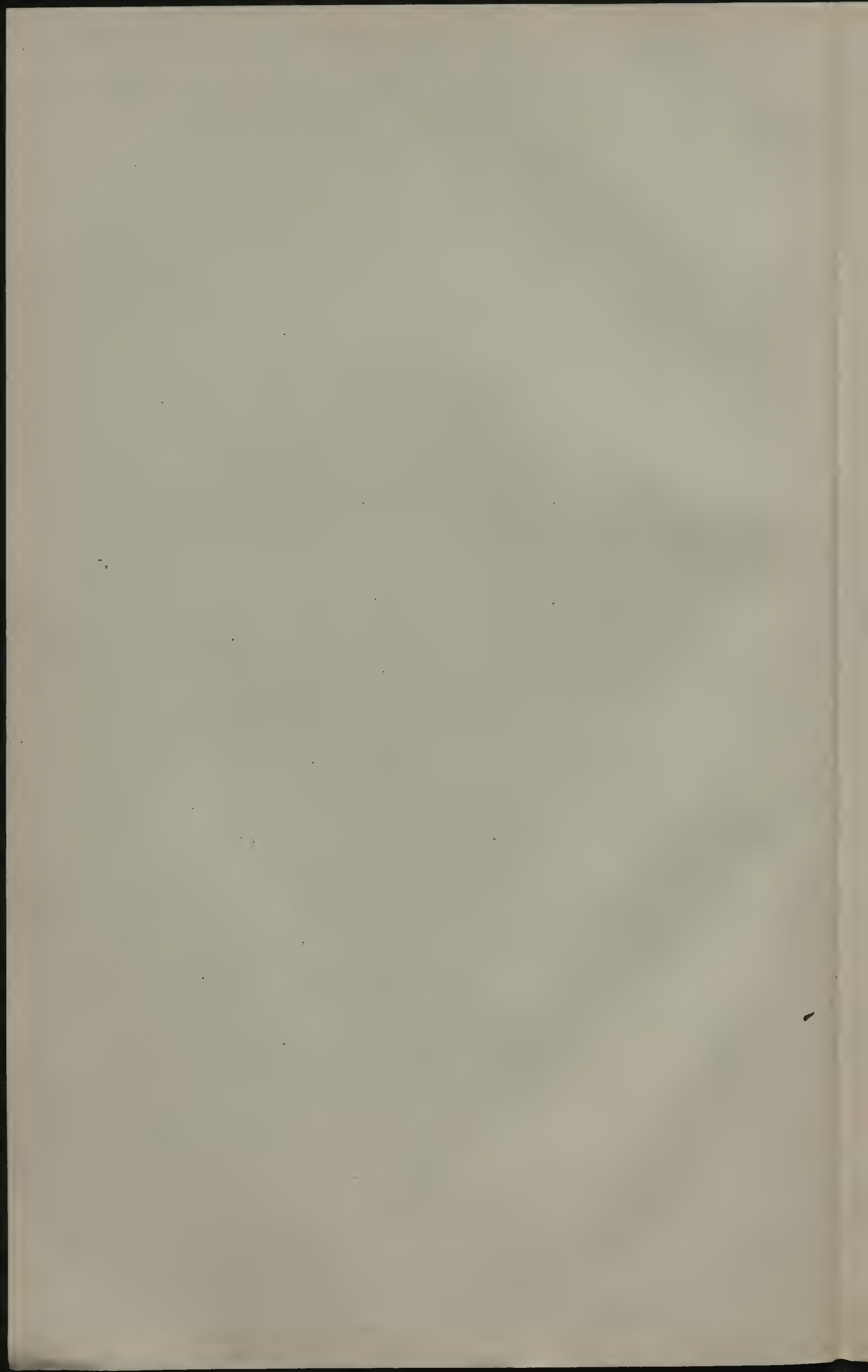
niu górnek ołtarza: na środku koronacja króla Bolesława, po bokach m. Stanisław i św. Wojciech.-

Figury grupy środkowej przenoszą wielkość naturalną; płaskorzeźby są wielkości naturalnej. Główną grupę widzieć można w wielkiej świątyni, kiedy tryptyk był otwarty; kiedy jest zamknięty, widzi podziwia twórcę płaskorzeźb, pokrywających ściany tryptyku. Po otwarciu widzieć obok głównej grupy płaskorzeźby wewnętrzne ściany, dotyczące głównych świąt w roku, w których ołtarz nie był otwarty. W grupowaniu osób dopatrują się znawcy zjawiska średniowiecznych misterjów / widowisk teatralno-religijnych /, a także podaje, że w twórcach apostołów portretować Stwosza ówczesnych rycerzy miejskich. Zniszczenie tego dzieła niemal nie utracili w XVIII w. Ołtarz widać się wówczas tak zniszczony, że postanowiono go usunąć i nowy zastąpić. Na szczęście zabrakło funduszy, i ten ołtarz ocalał, którego twórcę nie zapamiętano nawet z nazwiska, aż go dopiero odgrzebał Ambroży Grabowski na początku XIX w. W r. 1860 i następnych odnowiono i utrwaliło ołtarz na długie wieki pod kierunkiem znawców artystów.

Ołtarz tego dzieła posiada królów z żoną Stwosza: płaskorzeźbę Ogrojca na domu 1.0 przy placu Maryackim, figurę św. Hieronima w katedrze, św. Annę u Bernardynów, tryptyk w Akademii Umiejętności, a przedmiejscowym grobowiec Kazimierza Jagiellończyka w kaplicy św. Krzyża w katedrze, opatrzony monogramem mistrza i podpisem wykonawcy w katedrze, Jorga Hubera, z r. 1492. Subtelnie modelowana postać królewska spoczywa, jak zwykle, na bogato rzezbionej tumbie, nad nią baldachim na ośmiu kolumnach z kapitelami, pełnymi scen rzezbionych, odnoszących się do historii zbawienia ludzkiego. Stwoszowi przypisują nadto krucyfiks w tarczy kościoła Maryackiego. Z warsztatu Stwosza dostarczono też sto kilkudziesiąt krzeseł do kościoła Maryackiego, z których ani jedno nie doszło naszych czasów.-

Ołtarz kościoła Maryackiego arcydzieło Wita Stwosza posiada królów jego krucyfiks w kościele Maryackim - płaskorzeźbę Chrystusa





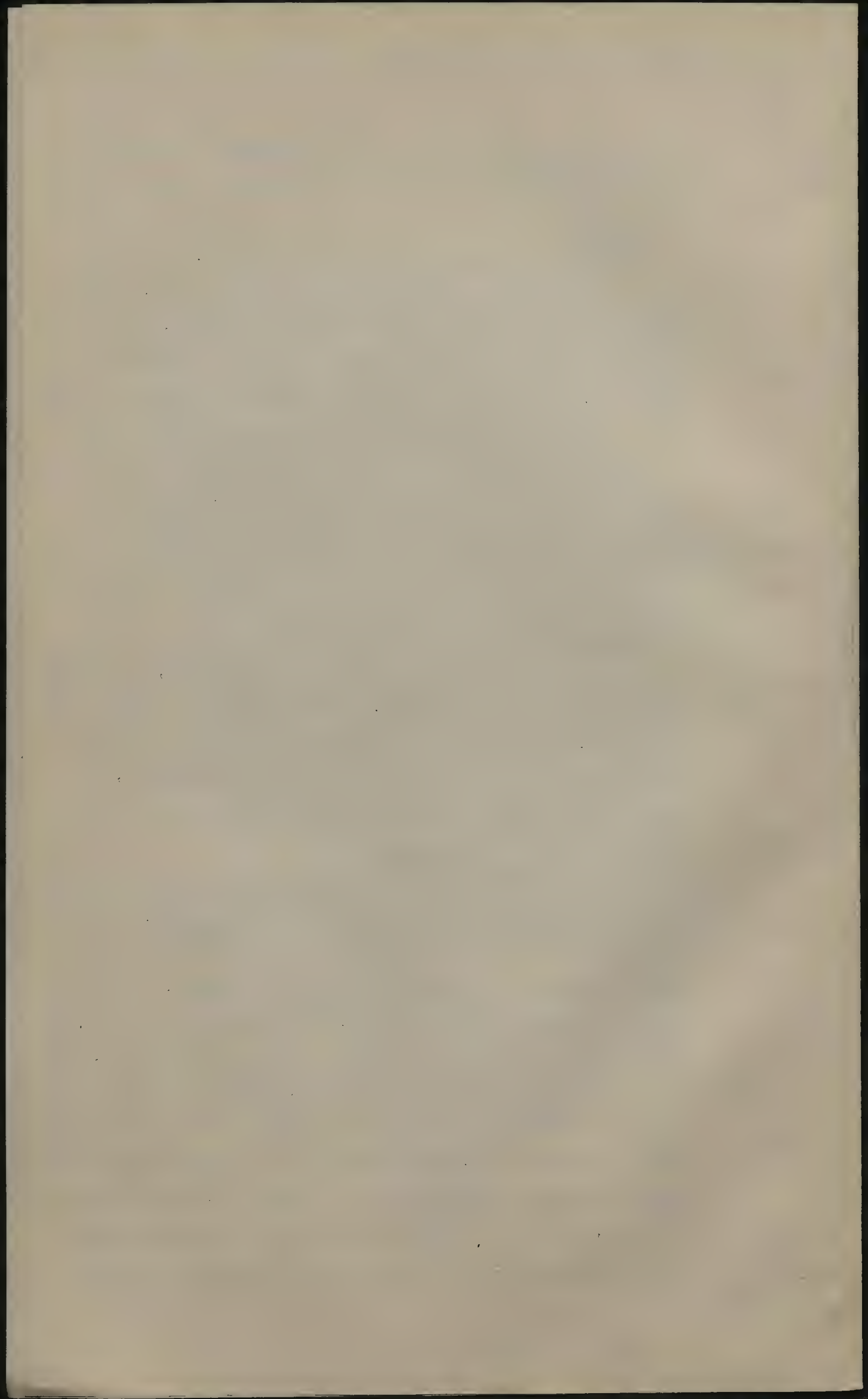
~~stał się w Krakowie w 1496 r. z brzoźnego rzeźbiarza~~ Stwoszo i przypisuje autorstwo o modelu do płyt Hallinaców w kościele Dominikanów.-

Rzeźbiarze posługiwali się w Polsce drzewem, kamieniem i miedzią. Ciekawiejsze z brązu pozostawiło nam z XV w. zdobne chrzcielnice jak w kościele św. Krzyszta i Kamelitów, dźwony, a w końcu XV w. zaczęło oddawać usługi artystycznej pracy rzeźbiarskiej, odlewając rzeźbione płyty nagrobne. Tu należą przede wszystkim dzieła sztuki płyty brązowe ~~płyty brązowe~~ Hallinaców w kościele Dominikanów / um. 1496 / Piotra Łbiewy w katedrze / um. 1505 / krzeseł Salomonów z początku XVI w. w kościele Mariackim i kard. Fryderyka Jagiellończyka / um. 1503 / w katedrze przed wielkimi okterzami. Modele do tych płyt musieli robić niepospolicci rzeźbiarze, do płyt ~~z~~ końca XV w. może Wit Stwosż, wówczas w Krakowie przebywający.-

Doskonalsze odlewów spowodowało przypuszczenie, że przypisywano je warsztatowi Visnerów w Norymberdze, na co jednak nie ma dowodów. Wobec wielkich dzieł brązowniczych na początku XVI w. dowodnie w Krakowie wykonanych można przypuścić, że już w XV w. warsztaty krak. zdolne były podołać odlewowi płyt powyższych.-

z zabytków budownictwa lwieckiego najokazalszym dziełem XV w. jest Kollegium Jagiellońskie przy ul. św. Anny, kolebka uniwersytetu krakowskiego / 1400 r. / ~~nie~~ dziś na miejscu dawnych lektorjów i izb mieszkalnych profesorskich, szafy z tysiącami książek polskich i obcych, wiele portretów i zabytków. Był to pierwotnie kompleks budynków po kolei dokupywanych, które stworzyły nie zbyt regularny prostokąt. Część ceglana z erkerem / wykusz / od strony ulicy Jagiellońskiej pozostała prawie bez żadnej zmiany: r. 1492, resztę fasjady musiano przy restauracji częściowo zmienić ze względu na cel budynku tj. stworzenie wielkich sal, przyczem szczególnie uszanowano starożytne reszty i ogólną fizyognomję. Szczyty od ulicy Jagiellońskiej są stare,

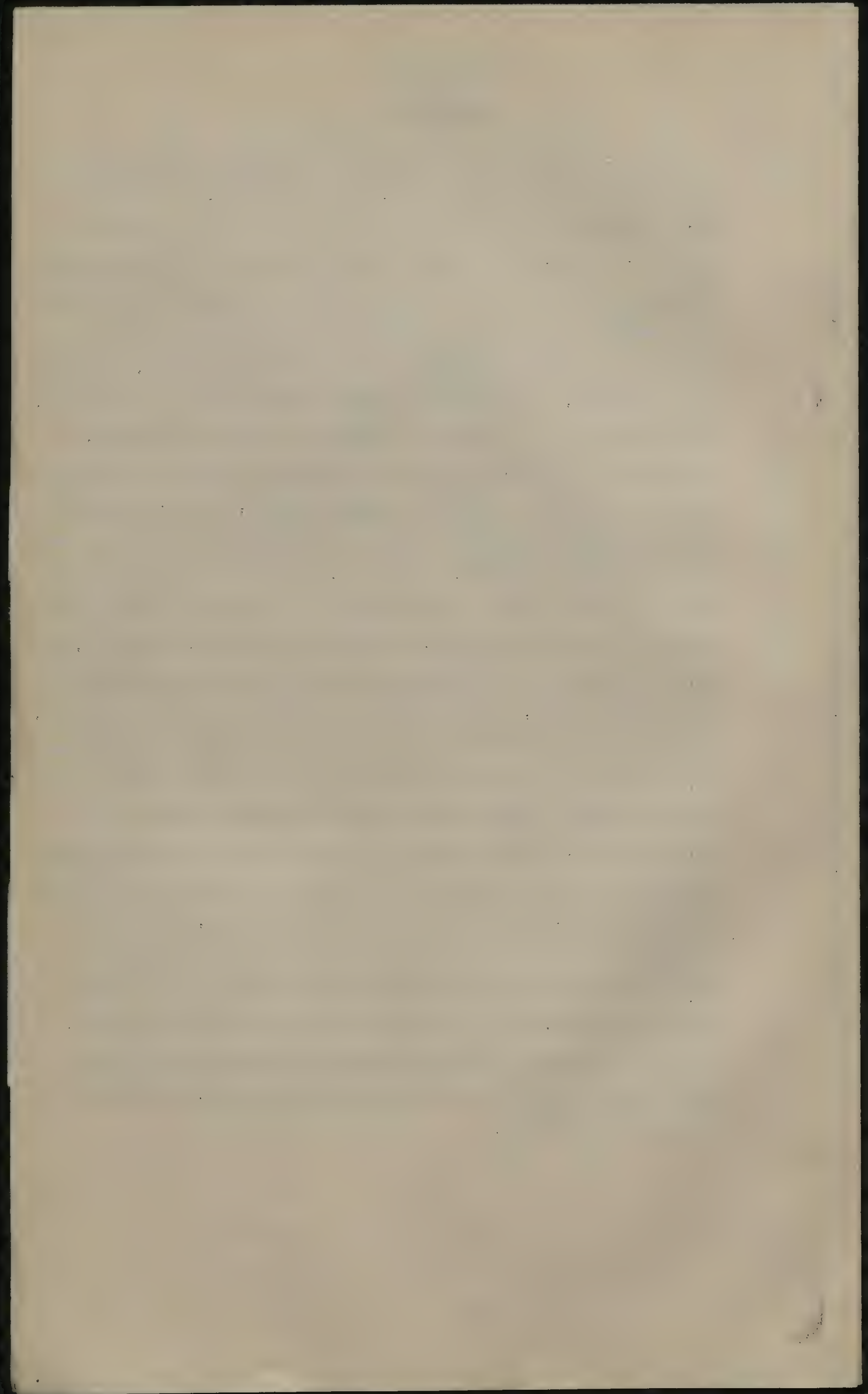






Od XV. w. zapiekniały się obficie skarbcie kościelne bogotymi paramentami kościelnymi ze złota, srebra i brązu, jak monstrancjami, kielichami, relikwiarzami, paciorkami, itd. oraz haftowanymi ornatami, kaszubami, i t.d. będącymi cennymi dziełami sztuki złotniczych tkaczy i haftarskich. Mimo upływu wieków i klęsk wojennych zachowały skarbcie kościelne pokazną ilość tych zabytków przedwzrostkiem starożytny skarbiec katedralny, który prócz dawniejszych, jak infuza św. Stanisława, - relikwiarz sarmaciński w robu wschońskiego z XIII w. ze stylowym okuciem romańskim w kształcie srebrnej szkatułki, z piramidelną wieńcem, pokryty płaskorzeźbami walczących zwierząt i ludzi z krótkimi napisami - racjonal biskupi, wyszywany perłami przez królową Jadwigę i przez nią w r. 1384 ofiarowany - dalej relikwiarz złoty z głową św. Stanisława, dar królowej Elżbiety i synów z r. 1504 - szereg innych bogatych i artystycznych relikwiarzy z XVI w. - przebogate infuzy, monstrancje, kielichy, dalmatyki, ornaty, wśród tych prawdziwe arcydzieło sztuki haftarskiej Ornat fundacji Piotra Kmitły, wojewody krak. z r. 1503. z czerwonego aksamitu, haftowany w złote jabłko granatu. Środkowe kolumny w kształcie krzyża, na niej siedm kwadratowych obrazków, złotem i jedwabiem na podkładzie w drzewa wypukło haftowanych, przedstawiają sceny z życia św. Stanisława. Od spodu podpis i wizerunek fundatora, trzymającego w obu rękach tarczę z herbem Szreniawa z krzyżem, i t.d. Część <sup>to</sup> tylko dawnych bogactw, bo zabierano je na potrzeby kraju, robowali niejezdźcy. Jan Kozimierz w roku 1655. zabrakł naczyń srebrnych wagi 1506 grzywien i złotych wagi 2922 dukatów. W roku 1656 zrabowali Szwedzi skarbiec, zabrali również srebrną trumnę św. Stanisława. W r. 1794 kaptuła wódka kościuszcza na potrzeby Ojczyzny. "naczyń złotych wagi 320 dukatów i srebrnych 1896 grzywien, wiele poszło na okup wojskom obcym.





olna również, jedynie częściowo wyrównane do jejnej wysokości z części pierwotną. Część budynku od strony gimnazjum św. Anny przerobiono przy restauracji ostatniej 1841 r. w <sup>ten</sup> sposób, że kilka wązkich kamieniczek o nierównej wysokości piąter złączono w jednolity organizm budynku. Wnętrze odpowiada pięknością stronie zewnętrznej. dziedziniec obiega ganek na ostrożkowych arkadach, dzwigających sklepienie t zw. kryształowe, które tworzą pod gankiem rodzaj korytarzyka. Ściany nad gankiem zdobią, prócz okien, oddrzwia w pięknych węgach delikatnie rzeźbionych, schodki prowadzące po ścianie do erkera, występującego ze ściany, lub do ganezku, wiodącego na drugie piętro, oraz tablice pamiątkowe i erekcyjne uniwersytetu i burs uniwersyteckich. W r. 1900 postawiono na środku dziedzińca pomnik Kopernika, kosztem rządu, dłuta Godebskiego. Z sal najpiękniejszą jest t. zw. stuba communis t.e wschodnią skrzyćle z erkerem, o pięknym gwiazdżistym sklepieniu, w której profesorowie wspólnie jędali, w erkerze zasiędał na podwyższeniu lektor. — Kollegium Jagiellońskie jest skarbnicą architektoniczną form późniejszego gotyku. Umiejętną restaurację prowadzili: Karol Kremer i Feliks Kejstarski. —

W kollegium tem pomieszczono bibliotekę, dziś najbogatszą w Polsce, dla braku odpowiedniejszego budynku, lecz w toku jest akcja, aby dla niej wybudować nowy odpowiedni gmach, a Kollegium oddać na siedzibę władz uniwersyteckich i na cele reprezentacyjne naukowe. —

Wiek XV. pozostawił też wybitne zabytki budownictwa wojennego. —

Mury z bramami otaczają około miasta / tj. dzisiejsze Śródmieście / od XIII w. w XIV w. wprowadzono koryto Rudawy przed murami do fosy, do której dostępu od zewnątrz broniły wały i palisady. Podwyższono te mury kamienne nadbudową z cegieł. W odstępach mniej więcej co 100 m. przerzywały mur baszty <sup>w liczbie</sup> których było ~~4~~ czterdzieści sześć, z których prócz wielkiej miesz





czycej bramy florjańskiej, było trzy sił docłowe.-

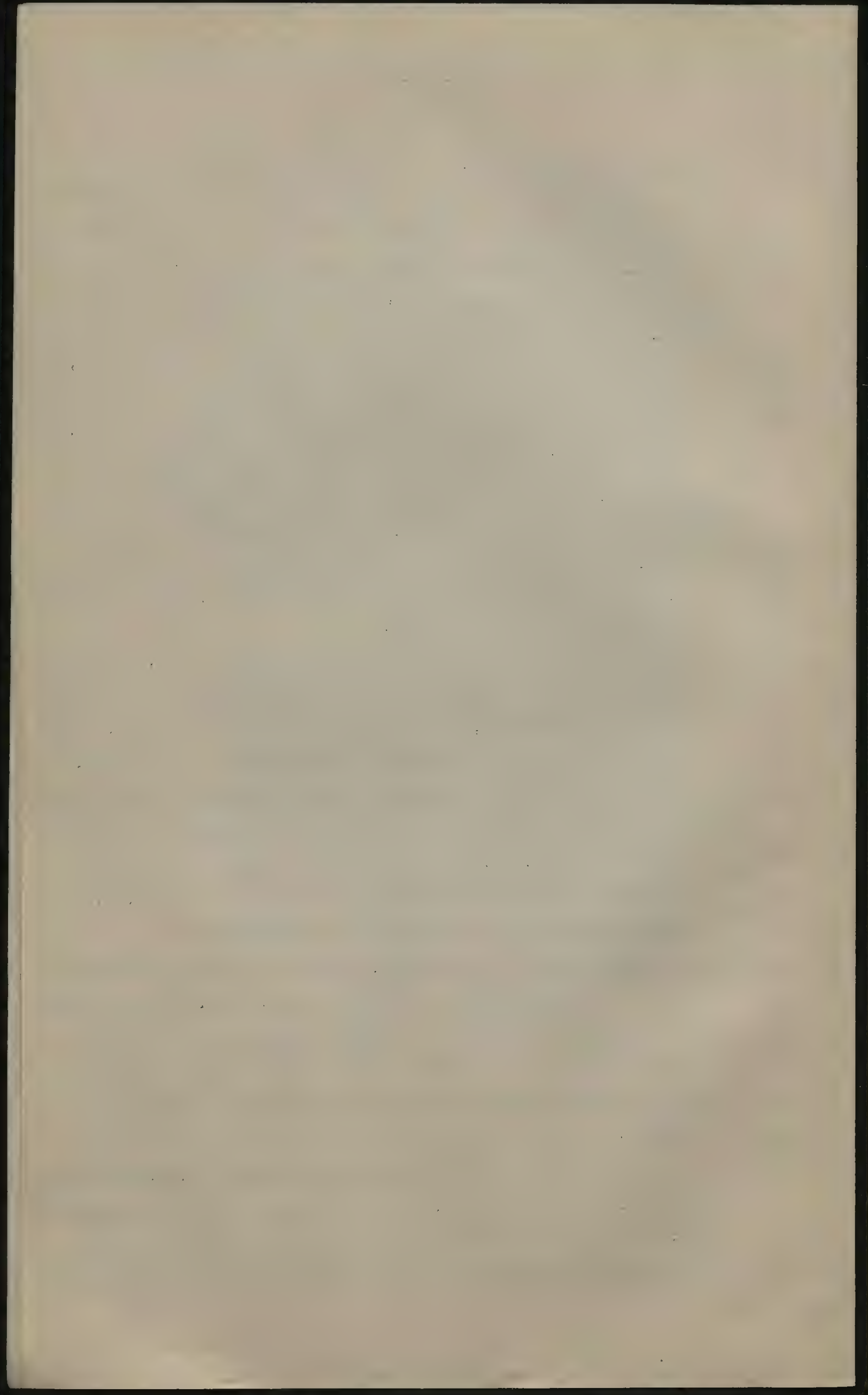
W basztach dolne sklepione izby służyły na skład broni, piętrowe były przechođoweni dla straży cłodzącej po murach, a górne strażnicami. Baszty wielozłone były t zw. hurdycjami tj. rodzajem ganiku zamkniętego ze strzelnicami, wspartego na kamiennych wspornikach, między którymi widać otwory t zw. machikuły, przeznaczone do łania smół i rzucania kamieni na oblegających nie rzycaciół, którzy zdawali dotrzeć aż pod basztę. Stojąca przy ulicy Szpitalnej, której ściany układane są pięknie wzorzysto z cegły polewanej, należała do cechu pasamoników, druga podobna także okrągła przy muzeum XX. Czartoryskich poruczona była cechowi stolarzy, a trzecia osmiokątna cechowi cieśli. między temi dwoma znajdujący się gmach, obecnie na piętrze przerobiony i mieszczący bibliotekę XX. Czartoryskich, jest dawnym arsenalem miejskim. Dawne strzelnice pozostały tu dotąd widoczne.-

Oczworokątna Florjańska baszta bronna nakryta w r. 1657 niedzianą barokową kopułą, a niedawno ozdobiona nowym w kamieniu łutym orłem piastowskim, broniona była przez cech kuśnierzy. Zarykanna była w czasie niebezpieczeństwa ciężką kratą t. zw. broną, spuszczaną w ciosowych fugowaniach ścian / dotąd od strony przedmieścia Kleparz widocznych / łącząca się z okrągłym bastjonem dotąd dochowanym t. zw. rondlem albo barbakaniem za pośrednictwem łukowanego a w części zasklepionego kurytarza / czyli t.zw.szyi / zamkniętego po rzecznie kilkoma bramami dębowymi.-

*Barbakan* piękny ~~ten~~ budynek wojenny, będący już dziś unikatowym zabudkiem w Europie, zbudowany został około r. 1499. *Mniejsza* część tego budynku z trzecim najniższym rzędem strzelnic amiatnich zasłana jest dziś w ziemi. Rondel otaczana niegdys głęboka i bardzo szeroka fosa, a most zwodzony łączył go z przedmieściem Kleparz.-

Koronuje tę budowę u wierzchu ganek kryty / t.zw.hurdycje / zawieszony na wspornikach, ze strzelnicami, a u spodu z machikułami. Od miejsca do miejsca strzela w górę 8 wieżyczek straży. W dziedzińcyku środkowym obiega gmach w około ganek dla obsługi





dział najwybitniejszego piętna. Rondel służył nie tylko do obrony bramy ale także jako miejsce zbierania się załogi w celu wybieczki na oblegającego nieprzyjaciela. -

Szyja łącząca niegdyś rondel z basztą bramną Florjańską, dziś jest ucięta, skrócona i zakończona facjatką, nowo wystawioną w czasie restauracji w roku 1841. -

Z sztuki początkiem XVI w. zawitał styl odrodzenia. Przyczynił się do tego dawne stosunki z Włochami, osiedlenie Włochów w Krakowie, oraz stosunki zamężnego w sztukach królewicza Zygmunda, który przebywając w młodości na dworze królewskim w Budzie, zwrócił uwagę na artystów włoskich. Jego to wpływowi przysłużyć należy powierzone wykonanie grobowca króla Olbrachta w katedrze na Wawelu / 1501 / artystcie włoskiemu wprowadzającemu nowe formy do starej katedry. W głębi nisz półkolumn zakamieniętej ujętej w ramy ozdobnie ornamentowane, stoi smutny z czarnego marmuru, na którego wierzchu spoczywa postać królewska. Ornamentacja nisz, nosi cechy renesansu, korona i berko króla są jeszcze gotyckie. -

W parę lat potem rozpoczyna się przebudowa zamku Wawelskiego na pałac. Prowadzą ją Włosi, a szczegóły pochodzące z pierwszych lat XVI w. wykazują jeszcze wpływy gotyku, który zostawia ślad swój na wdzięcznych nadprożach gotycko-laskowanych z renesansowymi gzymsami; ślad ten znika potem zupełnie a zwycięża nowy kierunek oparty o tło klasyczne, o czyste dla antyków. W pięknym wyrazem tego stylu jest Kaplica Zygmuntowska w katedrze / 1517-1530 / dzieło rzeźbiarza Bartolomeja Berecci. Rzeźba z całym swoim aparatem piękna pogodniejszego i z czcią dla motywów starożytnych, dla aparatu w postaci w postaciach nagich, ze swymi cherubinami, nagiemi aniołkami, festonami wprowadza w nysze marmurowe posągi szlachetnego nastroju, w postaciach ubranych w wdzięczne tuniki i togi, mające przedstawiać świętych patronów kraju, a w medaljonach proroków i ewangelistów. Wszystko wykonane w szlachetnym czerwono-



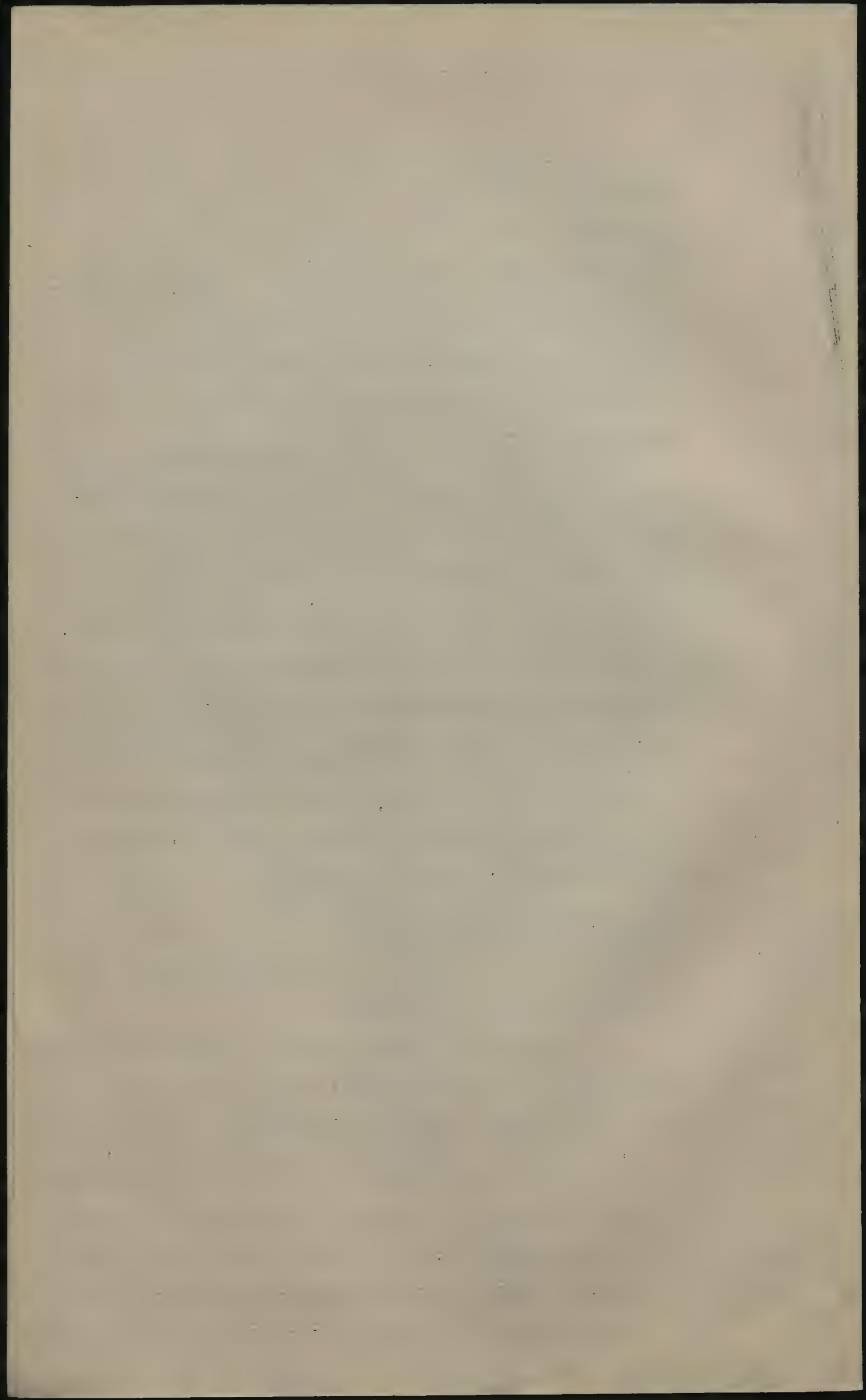


nym kamieniu. Wśród ornamentacji ściennych spotyka się podobny z urocią, nie idący w parze z rzeźbieniem miejscami, więtego, bo oto scena porwania Prozerpiny i podobne wyrywają się z pod dłuta rzeźbiarza zdołającego wnętrze. Wiekowy nagi chłopiec urozumiuje złośliwość budowy nad latarnią kopuły. Kaplicę Zygmuntową, którą dekoruje rzeźbami prócz Bercecciego Jan Gini ze Sieny i Jan Maria Padovano. Restacie grobowe Zygmunt August w niszach tej kaplicy i Ann Jagiellonki na przedzie swallu rzeźbił Santi Guai.—

Za tym przykładem królewskiej kaplicy powstają liczne wspaniałe grobowe mauzolea biskupów i dignitarzy polskich, posługując się kamieniem miejscowym marmurami i bronzem. Drzewo lipowe polichromowane i złocenie pozostawili Włosi zygmuntowskich czasów krajowym snycerzom, tworzącymi dzieła sztuki religijnej jeszcze długi czas w średniowiecznych pojęciach, ale z widocznymi już wpływami renesansu. Do tej epoki snycerz należą Stanisław Skosch syn Wita Skosza, twórca ołtarza św. Stanisława w kościele Maryackim i ołtarza Męki Pańskiej z r. 1508 w kaplicy pod wieżą zegarową w katedrze. Zniska po kościółkach forma sarkofagów, powstają monumentalne grobowce oparte o ścianę z postaciami zmarłych w niszach, zamkniętych z boków kolumnami, które dźwigają gzyms górny zamknięty czokość w rozmaitych bogatych formach zdobną z marmura z dodatkami często kamienia i bronzu. Piękne grobowce takie biskupa Filipa Padniewskiego i Andrzeja Zebrańdowskiego są dłużej Jana Michalowicza z Urzędowa. —

Do monumentalnej ozdoby kościołów przyczynia się również sztuka odlewnicza, która w XVI. w. doczołdzi do wysokiego stopnia doskonałości, nie tylko co do artystycznej roboty, widocznego na odlewach dzwonów, arcyot, balustrad, wieżników, krat i t.d. ale także co do wielkości przedsięwzięcia, skoro potrafiono odleć tak wielki dzwon jakim jest „Zygmunt” na kamelu Mierza, 2.70 metra średnicy, największy w Polsce, uleany w r. 1520 przez Jana Belana. Kraty kapł. Zygmuntowej odlewał mistrz Serwacy w r. 1527. (Kraty podobnych posia-





do Krakowa jeszcze kilka z tej i późniejszej epoki, jak w krypt. Kuciejowskich i Gmurze w katedrze, w koł. Labonirskich u Dominikanów, Szembeków u P. Marii) dwa brązowe ponniki Bonerów w kościele Mariackim, 5-miołki podobne do siebie pochoź, prawdopodobnie od odrębnych twórców. Postać Bonerów jest więcej sztywna, średniowiecznie poważna, postać Bonera wykazuje pewien ruch i bogatszą ornamentację herbów na dole umieszczonych. Salustiana brązowa w kościele Mariackim przed wielkim ołtarzem z orłem i herbem miasta wyszła z pracowni Nikola Ottens w r. 1535. Żyłna brązowa płyta Erasmusa Danigela w kościele Mariackim odlewał Jakób Weinhold, którego dziełem także krata kaplicy Wazów ozdobiona kompozycją opiewającą znikomość świata. Chrzcielnica św. Józefa z r. 1528. przeniesiona tu z kościoła Wł. Świętych, św. Mikołaja z r. 1536 i św. Anny z r. 1546 odlewał Jakób Marlich.

Również zaczyna malarstwo większe zyskiwać znaczenie. Z przed XIV w. posiada Kraków tylko liczne okazy miniatury malarstwa, z tegoż wieku pochodzą przedstawienia figuralne w witrażach Dominikańskich, zwłaszcza kościoła P. Marii ze scenami ze starego i nowego testamentu. Z XV. w. pozostały liczniejsze zabytki z malarstwa ściennego w kościołach św. Krzyszta, św. Katarzyny i Franciszkanów, polichromje malarzy ruskich w kaplicy św. Krzyszta w katedrze, tryptyki z r. 1467 i 1471. w tejże kaplicy, oraz tryptyk św. Jana Jakubnika w kościele św. Katarzyny, obrazy oścchowe w kościele św. Idziego.-

Z początku XVI. w. posiada Kraków cykl obrazów z życia św. Katarzyny Jana Kulmbacha i Wstąpienie do grobu św. Jana Ewangelisty w kościele Mariackim, cztery obrazy tegoż artysty z życia św. Jana w kościele św. Florjana, dzieła kolorystyczne z pierwszmi u nas pejzażami w głębi, które wywarły znaczny wpływ i na współczesne malarstwo cackowe. Klasztor Dominikanów posiada obraz Albrechta Dürera, którego brat Hans osiadł w r. 1526 na stałe w Krakowie; pracował ~~na~~ przy ornamentacji malarzkiej pałacu królewskiego. Jego pędzla jest portret biskupa Bonickiego w kruz-





ganach Franciszkańskich i obraz św. Hieronima w Muzeum Narodowym

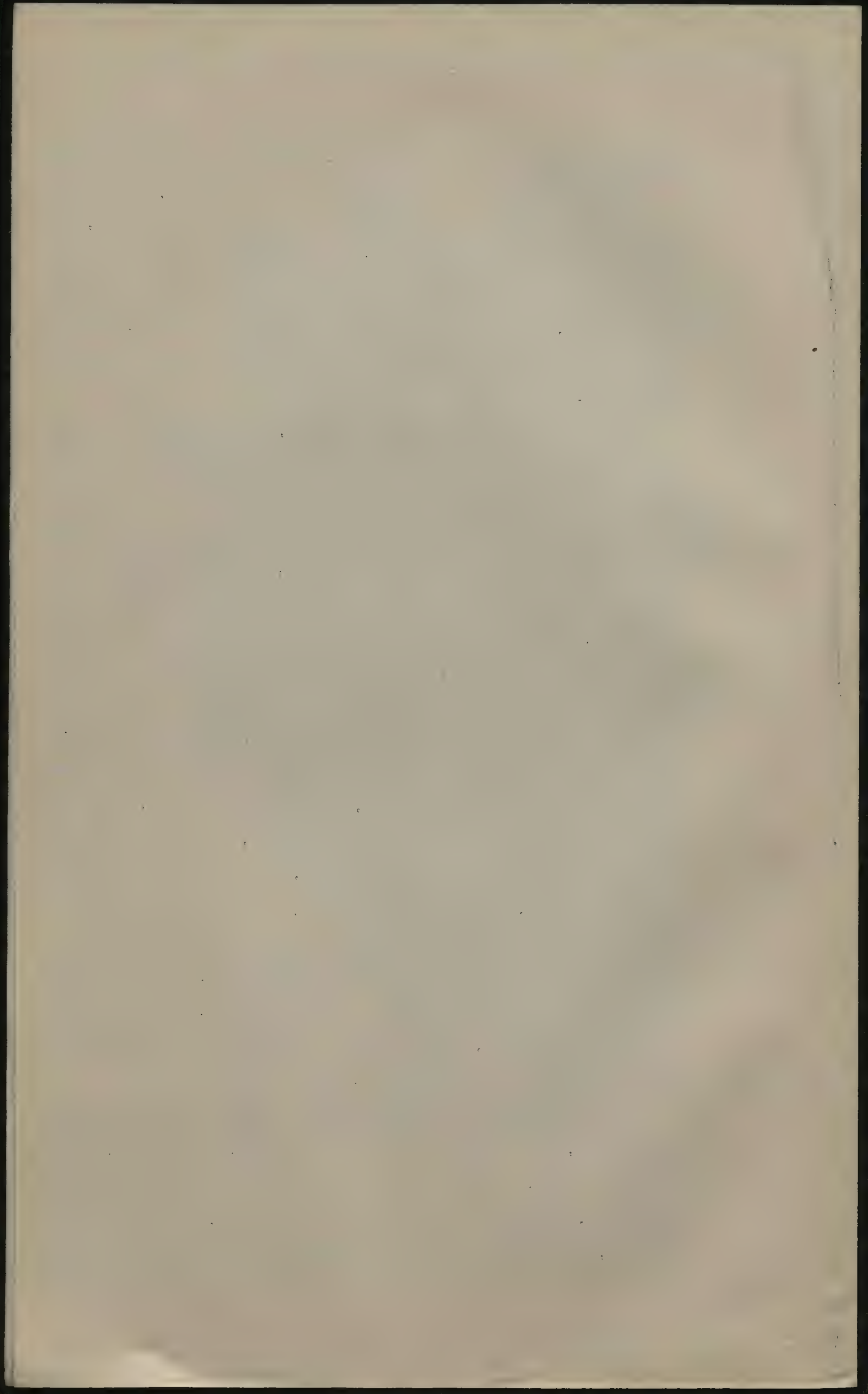
Trzebuła a siedziby królewskiej na Wawelu 1506 - 1536 wywarła decydującą, wpływ na budownictwo i zdobniczo architektoniczne, bo prowadzona na wielką skalę ściągająca artystów włoskich i krajowych, wykształciła nowych budowniczych rzeźbiarzy i malowników, którzy, potężnie, pracując przy innych budowlach w mieście, wnosili do nich swój talent, doświadczenie, i styl wzorowany na pałacu Króla śmiał.-

Dochowane rachunki budowy wykazują, jak Zygmunt I. i jego żona Bona Sforza bezpośrednio interesowali się budową i na jej ukształtowanie wpływali. -

Z dawnego gotyckiego zamku pozostało w skrzydle zachodnim i północnym tylko mury magistralne, w części północno-wschodniej pozostało część gotyckiej budowli w pierwotnej formie tj. narożnik, izbę ostrożukową ze sklepieniem na środkowym filarze łazieniarza W. i obok z herbami Jagiełły, Jadwigi i <sup>herbem</sup> Toraja na zwornikach, a nad ~~xxxxxx~~ izbą łazieniarza także izby piętrowe, włączono starą wieżę od strony ul. Grodzkiej w korpus przedłużonego skrzydła wschodniego, resztę zburzono i zakreślono plan pałacu o trzech skrzydłach, jak go dziś widzimy. Izby parterowe przeznaczono na pomieszczenie dworu, izby piętrowe biegły szeregiem przez każdą kondygnację, do których prowadziły dwie klatki schodowe, królewska za katedrą, druga poselska w skrzydle wschodnim. Do komunikacji wewnętrznej jest kilka kręcowych schodów pomieszczonych w grubości murów pałacu. Wszystkie sale obszerne z oknami na zewnątrz i na dziedziniec, który otoczono gankami na arkadach, ułatwiającymi komunikację i tworzącymi galerię z widokiem na dziedziniec, zwany turniejowym. -

Dziedziniec ten arkadowy służył za wzór kilku dziedzińców domów krak., jak w domu dziekańskim przy ul. Kanoniczej, w domu nr. 20 w Ryńku, w Collegium iuridicum. Pokoje przeważnie były sklepione, w części zaś wschodnio-południowej, najpóźniej zbudowanej, z płaskimi pułapami w łase wony, ubrane rzeźbą i poli-





chronią. Ta część pałacu ucierpiała najmniej w czasie pożaru 1702 r. i dlatego najwięcej zachowała rzeźb i obrazów i została już zupełnie odrestaurowana.-

Rzeźby z obrazami wprowadził Zygmunt III. w końcu XVI w. w części północnej, oraz stiuki w gabinetach pomieszczonych w dekoracyjnej wieży narożnej. Również Zygmunt III. wprowadził kolorowe marmury do odrzwi i wspianego konia w pokoju przy Kaplicy.-

Przebudowę pałacu prowadzili Franciszek Włoch, przed 1516 r. pte, Bartolomeo Bergecci i Benedikt z Sandomierza. Likołaj Castillione. Dwa pożary w r. 1595. spowodowały przeróbkę narożnika od strony kościoła św. Józefa, przy której Zygmunt III. wprowadził marmury i sufity z obrazami, przyczem znowu czynnymi byli Włosi, Jan Trevano, Baptysta Petrino, Kasper Arconi, Ambrogio Meazi, budowniczy krajowi Naciej Litwinkowicz, Jędrzej Gawron, jako malarze pracowali za Zygmunta I. Dyonizy Stuba Hans Dürer, za Zygmunta III. Tomasz Dolabella.-

Gdy po rozbiórce Polski Austriacy zajęli zamek w r. 1795. przerobili go na koszary, skuwając w salach koninki i wystające rzeźby portali drzwiowych, zamalowując wapnem dawne malatury. Mimo tego zniszczenia pozostało jeszcze jednak bardzo wiele przepięknych bogato rzezbionych odrzwi i obramień okiennych, w stylu przejściowym z gotyku do renesansu, które starannie odnowiono i uzupełniono.-

Uszło się również usunąć pobieżę wapna przykrywającą i odsłonić malatury fryzu nad galerją dziedzińcową i fryzów w pięciu salach zamkowych.-

Fryz w dziedzińcu szeroki na 2 1/2 m. składa się z pasa podzielonego ornamentacją w ten sposób, iż między prostokątami mieszczącymi figuralne sceny, mieszczą się wielkie medaliony z popiersiami imperatorów rzymskich, trzymane po bokach przez figury, pod spodem biegną festony roślinne.-

Fryzy w salach zamkowych na pierwszym piętrze są również ornamentalne, motywy architektoniczne i roślinne przeplatane ne-





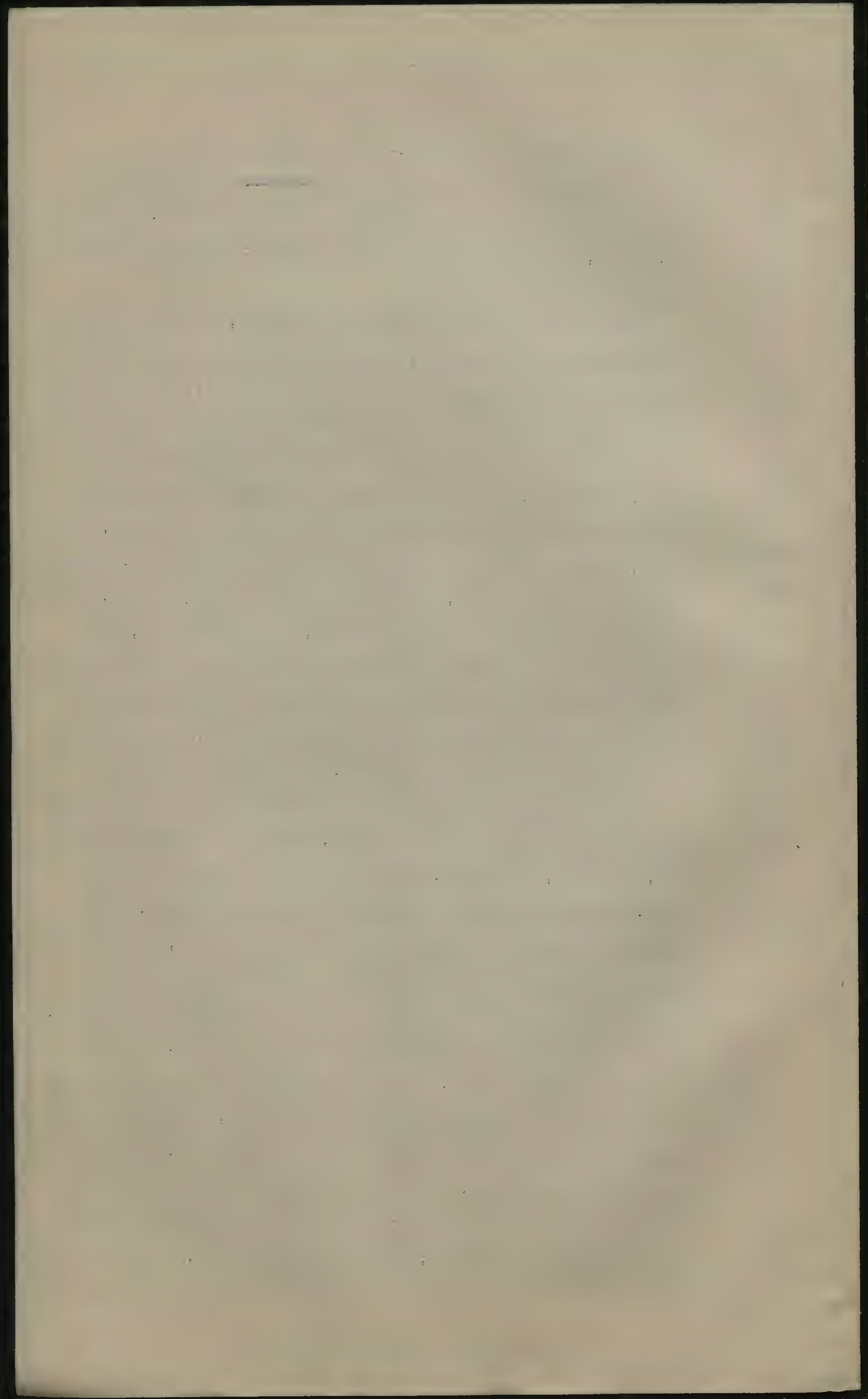
defjonami z głowami ludzkimi.-

Większą rolę odgryają malowania obiegowe w trzech salach II. piętra. Malowania obiegają każdą z tych trzech sal, pod stro-  
pem, pasem, mającym wysokości około 2 metrów. Zesumowana długość fryzów wynosi blisko 150 m. -

Każdy z fryzów jest kompozycją figuralną, zkoloną ze znacz-  
nej liczby postaci ludzkich, trochę więcej niż połowy wielkości  
naturalnej. U dolnej krawędzi każdego z nich zwieszają się fes-  
tony z motywów roślinno- groteskowych. Pokój przed Izłą poselską  
obiega pod stropem pochód wojsk, różnych rodzajów broni: arty-  
lerja, kawalerja, piechota w grupach kilkunastu lub kilkadzie-  
sięciu osób. Jazda ciężka zakuta w zbroję od stóp do głów, jazda  
lekka; wojacy uzbrojeni w miecze, w lance, w broń palną, ubrani  
w stroje barwne i psstre, na głowach mający czapki, berety, hełmy  
z pióropuszeniami. Wojsko to nie polskie; snąć niemieckie, gdyż  
na czapce jednego konia i jak się zda je na dwóch uszkodzonych  
szwandarach widać dwugłowego czarnego orła na polu złotem. De-  
filuje to wojsko złożone z jakich 100 - 120 osób, przed siedzą-  
cym na fotelu starcem z siwą brodą, w szubie futrzanej.-

Fryz obiegający ściany izby na lewo przedstawia sceny walk  
turniejowych w jeden ciąg połączone, więc walki jeźdźców na ko-  
nne, na lance, na miecze. Jeźdźcy zakuci w zbroję od stóp do  
głów, w hełmach zdobnych w ogromne pióropusze strusie, dosię-  
dają koni również oskoniętych pancierzami żelaznymi, które znów  
okryte są czaprakami z wzorzystych i złocistych tkanin. Na  
zbach koni rządy olizane. Rozgrywają się sceny pełne życia,  
i ruchu. Jedni jeźdźcy pędzą i nacierają na siebie, inni skania-  
ją się i spadają z koni, a pachołkowie spieszą im na pomoc; ko-  
nie spinają się lub zwracają gwałtownie w bok, przewracają się.  
Na ziemi walają się postrącone hełmy i pióropusze, rękawice  
pokryte łuską żelazną, nagołennice. Początku obrazu walki szu-  
kać trzeba na prawo od tablicy namalowanej przy narożniku sali.  
Po lewym zaś końcu tablicy, na ścianie zachodniej, widzimy jak





się zdaje, zeroczenie: tu obok grupy walezących na miecze, kil-  
ku jeźdźców strojnie ubranych i dzierzających laski, tworzy grupę  
jakby widzów; to zapewne członkowie sądu turniejowego. W dwóch  
narożnikach na końcach przekątni sali widzimy tu i tam grupę  
również nie walezącą, to dwie orkiestry konne, muzycanci przy-  
grywają do walki na trąbach i piszczałkach.-

Fryz izb. poselskiej nastroja na nutę filozoficznego wcho-  
dzenia w siebie.-

O treści poucza tablica, wykonana przy narożniku sali  
wschodnio - południowym, z datą 1532 r. i dobrze zachowanym na-  
pisanem łacińskim, wyjaśniającym, że to "Tabula Cebetis" obraz  
przebiegu życia ludzkiego z jego niebezpieczeństwami, które  
wynikają tak z natury ludzkiej, jak i z warunków życia.-Kompo-  
zycja liczy kilkanaście grup i postaci ludzkich około 250. Po-  
czątek tworzy gromada nagich lub prawie nagich dzieciaków na  
ścianie południowej. Są to "wstępujący w życie". W parkanie  
jest "brama do życia", przy której siedzi kobieta z miechem  
w ręku, z królewską koroną na głowie: to Żdźdża; pośród róż-  
nych jej ofiar ciągnie się od lewego ku prawemu wokoło sali.  
Widzimy tam grupy ~~zabijanych~~ młodości obu płci, pary narzeczo-  
nych, grupy zaprzęgniętych wyuzdanych. Na ścianie zachodniej bogini  
F o r t u n a gromadzi znęconych jej darami; dalej stół zastawiony  
przystankami otaczają banietujący. Na ścianie północnej  
grupa dojrzałych, wyglądających poważnie, może uczonych i  
profesorów otacza trójkę, złożoną ze starca i dwóch kobiet.  
To wiedza, ale błędna. Dalej z tych grup dodana jest grupa  
zniechęconych obietnicami; Nie znaleźli szczęśliwości i wszedł-  
szy na bezdroże, widzą swój błąd, potykają się, płaczą, włosy  
zwę. Tych, co zawieszyszy laskę, choć pozornie szlachet-  
nej wiedzy, zabłądzili na wertepy skaliste, wyciągają z prze-  
pasci stojące na wygnaniu Wstrzeniężliwość i Cierpliwość. Poza  
nimi równina pokryta zieleńią, i tu, na ścianie już wschod-  
niej, w branie otwierającej przejsie za dalsze zagroźenie,  
3 niewiasty, podobno Helowa, Louka i Browda wpuszczają zaga-





przeniesionych w nie na drogę prowadzącą w górę. U wstępu tej drogi króć= żym wiedza wielką, błędną, nieczystą, a w głębi na górze, u końca drogi, za en przedstawia siedzibę szczyt żywoci, do której członkowie doprowadzają Cnoty. Resztę fryzu wypełnia duży zespół potępiających się znów po bezdrożu, obdarzonych, przerażonych i zrozpaczonych, tych, co nie ukorzyli się przed wiedzą prawdziwą, nie zostali wpuszczeni do przybytków błogości, lecz skazani są na beznacieczne błądzenie.--

Przedstawienie na ścianach izby narad sejmowych, ciągu scen ilustrujących traktat o błędzeniu ludzkości po różnych mylnych ścieżkach, pociąg, gdy do prawdziwej szczytliwoci prowadzi jedna tylko droga: droga cnoty, było niejako symbolicznym przypomnieniem obowiązków dla sejmujących.--

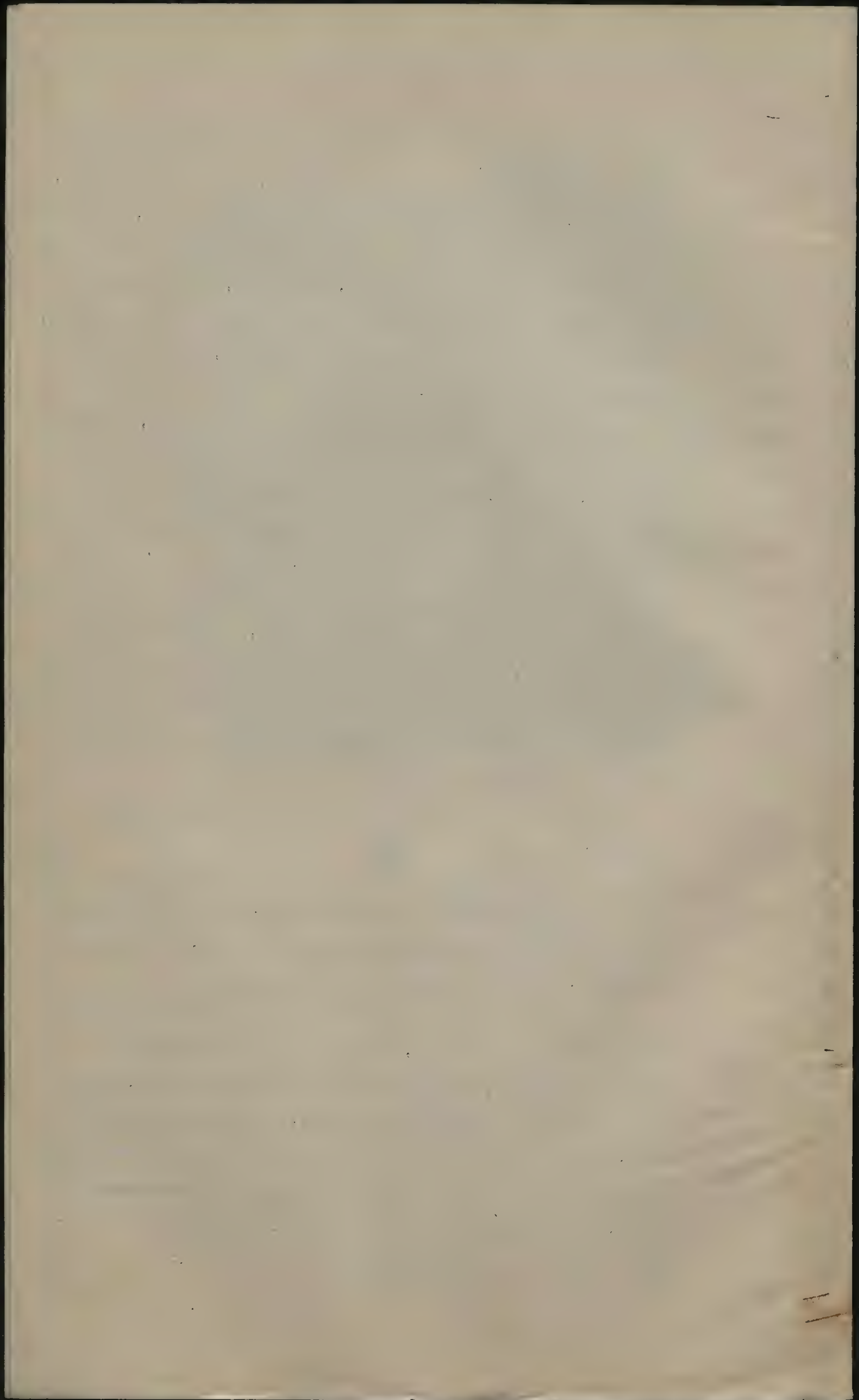
Strop Izby poselskiej ozdobił się w łaseceny, w których miesz= szą się charakterystyczne rzeźbione głowy, sąd sął tę zwano "pod głowami". Gdy strop ten zniszczł w początku XIX w. głow= y te przeszły w prywatne ręce, a 24 z nich znalazło się w Łoskwie odciskane umieszczono w odnowionym pułapie, a brakujące uzupełnia= sił nowymi głowami, dostosowanymi do starych.--

Ponżej fryzów zdobiono ściany rozwieszonymi arcykami i obrazami.--

Największą budowlą kościelną z epoki Odrodzenia jest w Kraf= kowie kościół św. Piotra z lat 1597-1620, nad którą pracowało kilku architektów: Jan Maria Bernardoni z Como, Jan Daubath z Antwerpii, potem Jan Trevano i Jan Gislorus.--

Kościół ten zbudowany na planie krzyża z ołtarzem kopułą w środku. Facyata ciosowa, z użyciem marmuru do ornamentacji. Górne kondygnacje, odcięte mocno wykładanym gzymsiem, podzielone symetrycznie pionowymi pilastrami, między w środku wielkie okno, nad niem w trójkątnej frontonie herb pięknie wykuty. Ścia= ny nad gzymsiem podzielone pilastrami na części odpowiadające nawom, do których prowadzi troje drzwi; obok głównych środko= wych w sobie kolunę dźwigającą nad niem fronton.--



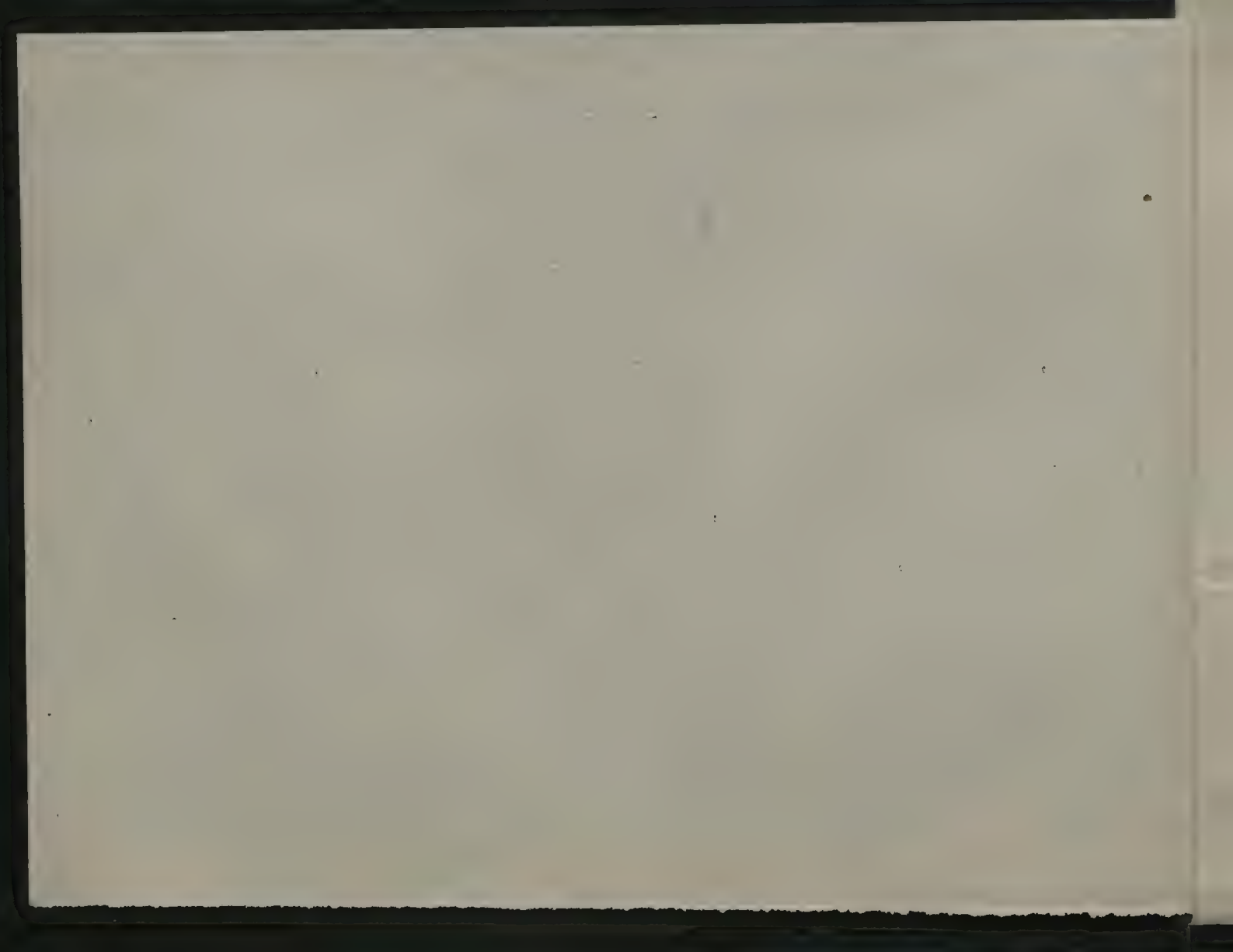


Do str. 49.



Najznakomitszą kolekcją arrasów, wykonaną w Brukselli między 1555 - 1564 na zamówienie króla Zygmunta Augusta dla pałacu na Wawelu, zabraną przez Moskali po rozbitce Polski, odtyszczono obecnie na mocy Traktatu Ręskiego z rządem rosyjskim w liczbie 150 sztuk. Są one przewyższone nitką jedwabną, złotą i srebrną i służą do pokrycia ścian śródziemi, framug okiennych i dlatego są rozmaitych rozmiarów, z tych 17 ze scenami biblijnymi stanowią całość zwaną Patopem od wielkiego arrasu przedstawiającego Potop. Autorem kartonów do tych tkanych artystycznie obrazów był M. Coxeyen / + 1592 / malarz nadworny Marii Węgierskiej Książniczki Flandryi. Oprócz tej kolekcji posiada Wawel tytułek depozytu nieoceniony gobelin z połowy XV w. ze scenami legendy o żabędzio.





Miejszy pilastrami i frangi z figurami świętych. Wnętrze rozdziela ją 5 arkad z bokami od kaplic, które tworzą jakoby nawy boczne. Impozujące wyglądem ~~z~~ potężna kopuła, wysoko nad głowami zawieszona. Jest też ona ulubionym wzorem powtarzającym się w budowach kościelnych XVII w. w przełatającym zwolna renesansie, który przechodzi potem w barok. Widać ją na kościołach przy kościele Dominikanów, roduwej Łęszkowskich, Zbawskich i Lubomirskich; w katedrze w kaplicy św. Stanisława, na środku nawy stojącej w kościele św. Anny i t.d. -

Wieś XVI. był przeważnie wiekiem architektury świeckiej, wśród niej więc najwięcej zabytków renesansu. Domy mieszkalne Rzeźbiono po łata, aby stworzyć rodzaj pałacu; strony dach zakrywa się od frontu ozdobną attyką t. j. dekoracyjnym murem ozdobnie ornamentowanym, w dziedzińcach powstaje cortile, naddające układowanie galerii pałacu Ławelskiego. Attyki zostały, oprócz Sukiennic, jeszcze na "Szarej kamienicy", na Prokątówce, na bramie koło katedry, na starej synagodze, przy ulicy ~~św. Jana~~ Krzyżackiej i t. d. Przedostają się z Krakowa do Tarnowa, Sandomierza, Łodzi, Łowicza nad Wisłą i t.d. jako piękny i często powtarzany motyw architektoniczny.-

W epoce baroku powstało kilka wybitnie pięknych kościołów, przede wszystkim św. Anny. Zbudowano go po zburzeniu starego gotyckiego w r. 1689 - 1703.-

Fasada z dwiema wiekami o pięknych hełmach, ubrana bogato kolumnami, pilastrami i niszami z posągami.-

Wnętrze ~~kształtu~~ krzyża z przedłużoną nawą środkową. W środku krzyża wznosi się kopuła na bębnie. Po bokach nawy szeregi otwartych kaplic, nakrytych kopułkami i połączonych przejściami między sobą tak, że kaplice te tworzą nawy boczne.-

Projekt budowy Kameriniego przetobił Solari dodając według życzenia fundatorów tj. profesorów Akademii dwie wieże frontowe.-

Jednakże wnętrze uchodzi za ~~niezadowolające~~, sztuka baroka





Baltazara i Franciszka Fontanich z Tolo są jednak w swoim rodzaju arcydziełami. Malowanie wykonał Szwed Karol Donkwart, obraz w wielkim ołtarzu Jerzy Eleuter, w innych ołtarzach obrazy Karola i Innocentego Monti / W lewej nawie srebrny pomnik Nikolaja Kobernika wystawiony w r. 1833 i tablica ku pamięci Juljusza Słowackiego./

Kościół Wizytek, pod wezwaniem Św. Franciszka Salezego, zbudowany według planów Franciszka Solari 1886 r. posiada bardzo piękną fasadę. Część dolna ma w środku portal z balkonem nad nim, po bokach figury świętych w ozdobnych niszach, boki zdobią podwójne pilastry z bogatymi kapitelami, nad nimi fryz i dobrze wykształcony gzyms oddziela wyższą kondygnację, podobnie pilastrami podzieloną, z wielkim oknem w środku z figurami świętych między nimi, nad oknem płaskorzeźba Św. Salezego. Szczyt stanowi tympanon, w środku którego scena nawiedzenia P. Marii, obok dwa koliste otwory.-

Wnętrze jednonawowe, przykryte sklepieniem beczkowym z lunetami, ściany boczne podzielone podwójnymi pilastrami na trzy przęsła nawy i czwarte prezbiterjum, między pilastrami arkady, a w nich ołtarze, nad nimi szeroki gzyms z balustradą, na sklepieniu i po ścianach bogata dekoracja malowań i sztukaterji.-

Kościół Kapucynów pod wezwaniem Zwiastowania P. Marii zbudowany w r. 1695 -1703 przez arch.Geroniego i Pellegriniego, bardzo skromny, jednonawowy z trzema boczными kaplicami. W r. 1712-19 dobudowano kaplicę Kozielnicką. W głównym ołtarzu obraz Zwiastowania pędzla Piotra Dandiego, dar ks. Kosy III. Medici. W górnej części prezbiterza Św. Józef Molitor. W ołtarzach bocznych: Św. Franciszek S. Czechowicza z r. 1775. i Św. Antoni sprowadzony z Bolonji. W klasztornych pokojach portrety Pawła i Michała Soktyków pędzla Lampiego, w reliktarzu portret Jana III. i obraz Boże Narodzenie z 1720 r.-

Kościół Misjonarzy na Stradomiu pod wezwaniem Nawrócenia Św. Pawła zbudowany w r. 1719 -1732 pod kierunkiem arch.Franciszka Placidego. Fasadę wykonana z piskowca. Po bokach środkowej





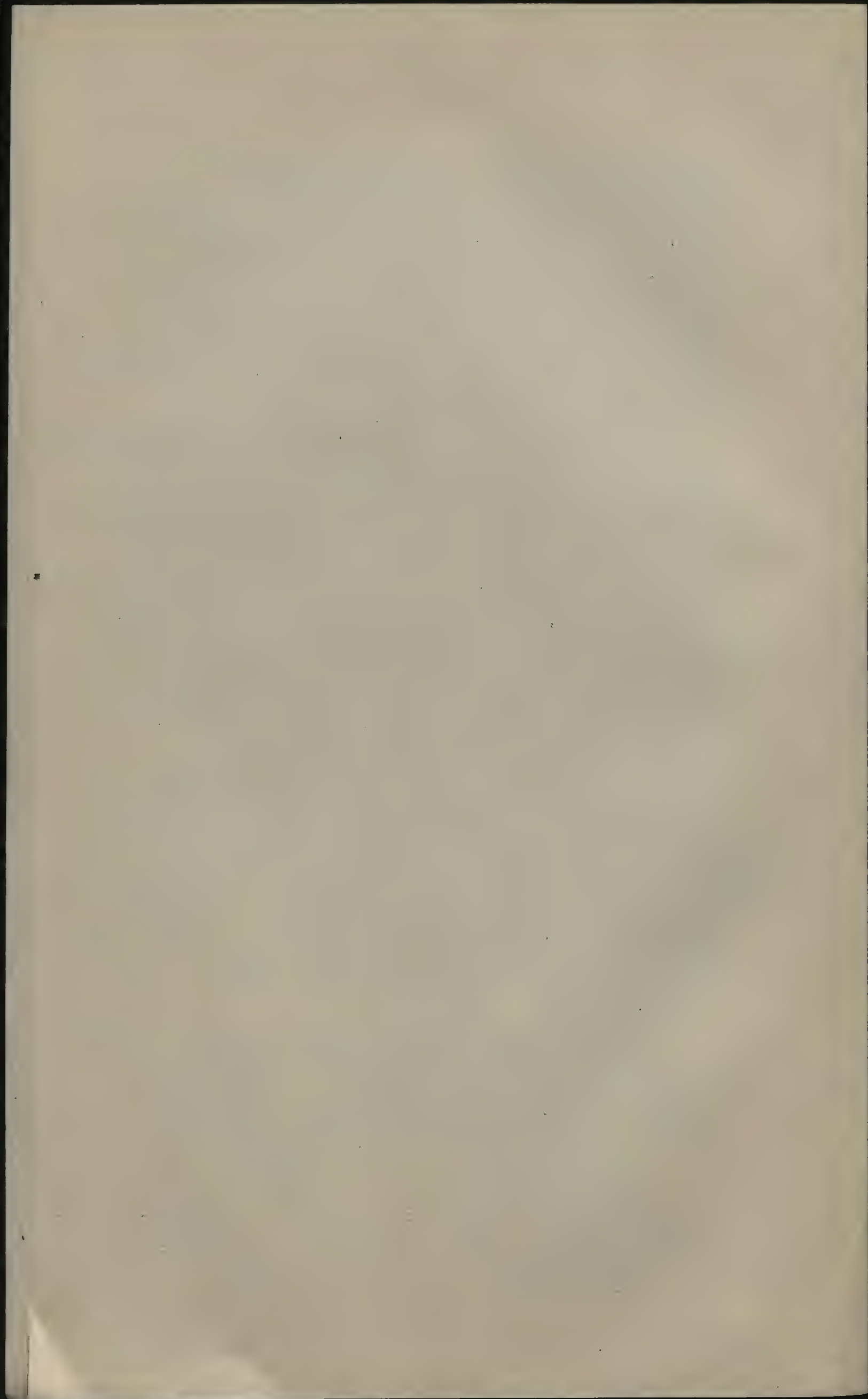
głównej części pilastury uznają belkowanie, przykryte daszkiem. Przemysłowość nie ma tu być tympanon. W górnej części półkolistego okna, pod krótkim postel, nad nim wsparty na dwóch kolumnach belkowanie. Wszelkie boki fasady obejmują boczne wejścia z prostokątnymi nad nimi oknami, a między wejściami belki o portali i kolumnach nysie, fasada nie jest skończona. Brak frontonu nad częścią środkową, w bokach zdaje się miały być wieże gnieźne wiele, ze czołem przetrze grubości w tych miejscach nie ma.

Wnętrze jednokolumnowe, z krótkim presbiterjum zamkniętym półokrągłą absydą z krótkim oknem, kopułką o 4 oknach z latarnią. Po bokach to trzy krótkie do których wejścia zakończone są poziomymi archiwoltami, a nie półkolistą, jak zwykle w innych kościołach katolickich archiwoltą. Ściany między kolumnami podzielone półokrągłymi pilastrami, między którymi w niszach posęgi świątynne. Nad kolumnami loggie z przeziernoczystości balustradami. Wnętrze jest erokcyjne, gdyż światło pada tylko z góry, przez co powstaje silny kontrast między posęgami, a ciemnym tłem nisz, koplice rysują się ciemnymi konturami.

Wzrost architektury filadelfijskiej jest fasadą kościoła Filadelfijskiego pod wezwaniem przemienienia Pańskiego / 1713 - 1727. / jest podwyższoną o piętro ponad dach kościoła, a w okolicy górnej części szczytu umieszczono sygnaturkę. Sylwetka kościoła zupełnie dekoracyjnie świątyni św. Jana. Ornamentacja plastyczna słowna przypomina styl rococo. Wewnątrz pięter umieszczone wazony i kolumny.

Wnętrze zamknięte półkolistą absydą w krótkim presbiterjum, rzeźbienie części lewej do trzech wejść otwierających wejścia do bocznych kościoł, nad archiwoltami rzeźbienie okna. Absyda i sklepienie pokryte malowaną dekoracją. Pr. Consteina z Bernu.

W absydzie okna wielkie z architekturą umieszczoną na półokrągłej ścianie, obraz przemienienia Pańskiego pędzla Wład. Kuszczewskiego umieszczony w niszy, z boku okienione, co wywołuje dostrzeżenie efektu. W górze ścianu malowane białe dekoracje gładkie i długie



figuro nawi, przedstawiające boczne pilasterki holenderskie i holenderskie  
do bocznej ścieżki, a środek ścieżki przedstawia przesłof-  
rze nieświeżość, w którym unoszą się postacie wśród obłoków. Hol-  
enderskie nieświeżość bardzo zniszczone.-

W bocznych oknach obrazu Oczekiwania i R. Amaliego.-

Pod holenderską ścieżką się obce ma kr. lica z obrazem /Amaliego/

holenderskie boczne ścieżki pod holenderską. Holenderskie ścieżki w  
1759 przez Amaliego, holenderskie ścieżki jako wykupienie jeńców  
z niewoli pogrzebów.-

Wszystko to pełne podobieństwo do ligarskiej, nieświeżość prze-  
chodzi w nieświeżość, szczyt Amaliego, odznacza się doskonałością pro-  
porcji, lekkością i swobodnością i jest jednym z najlepszych obra-  
zów sztuki późno barokowej.-

Wnętrze podobne do holenderskiej ligarskiej: Ścieżka przedstawia-  
wia jakby drugie piętro nawi perspektywicznie podwyższone sztuką  
malarską, środek przedstawia w. Jana z Holenderskiej zakłócające zakłonu  
Amaliego wykupującego jeńców z niewoli wureckiej.-

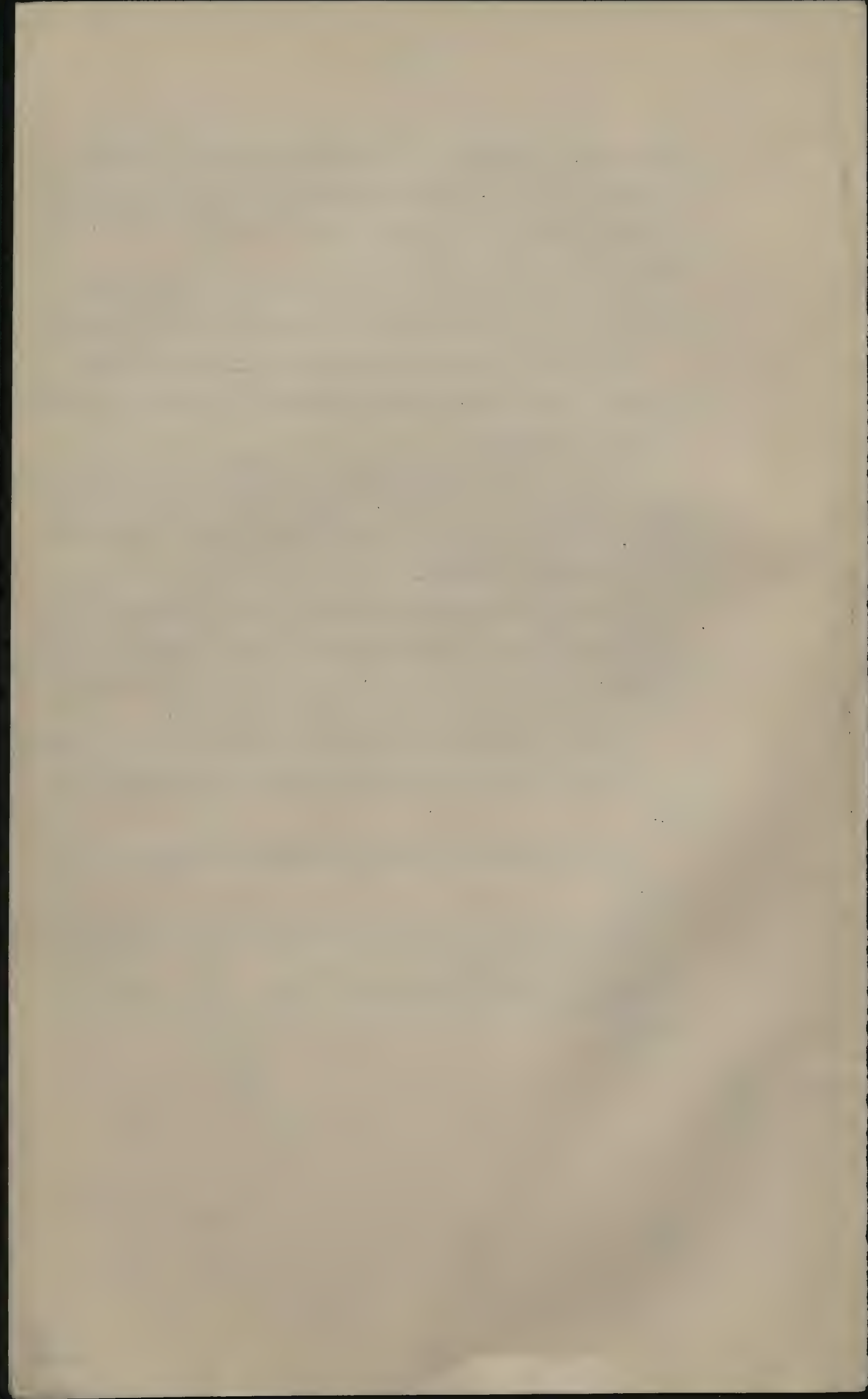
Obraz wielki jest również jak u ligarskiej na holenderskiej holow-  
ny i nieświeżość, obraz Zbawiciela z Holenderskiej efektywnie oświeco-  
ny.-

Autorem tej dekoracji malarskiej jest Józef Tiltz z Kromie-  
s. 28.-

Wnętrze w holenderskiej dekoracji wejście do holenderskiej bocznych  
po trz, z każdej strony.-

Kaplica Wazów przy kościele / 1667 - 1670 / powstaje na  
zewnątrz





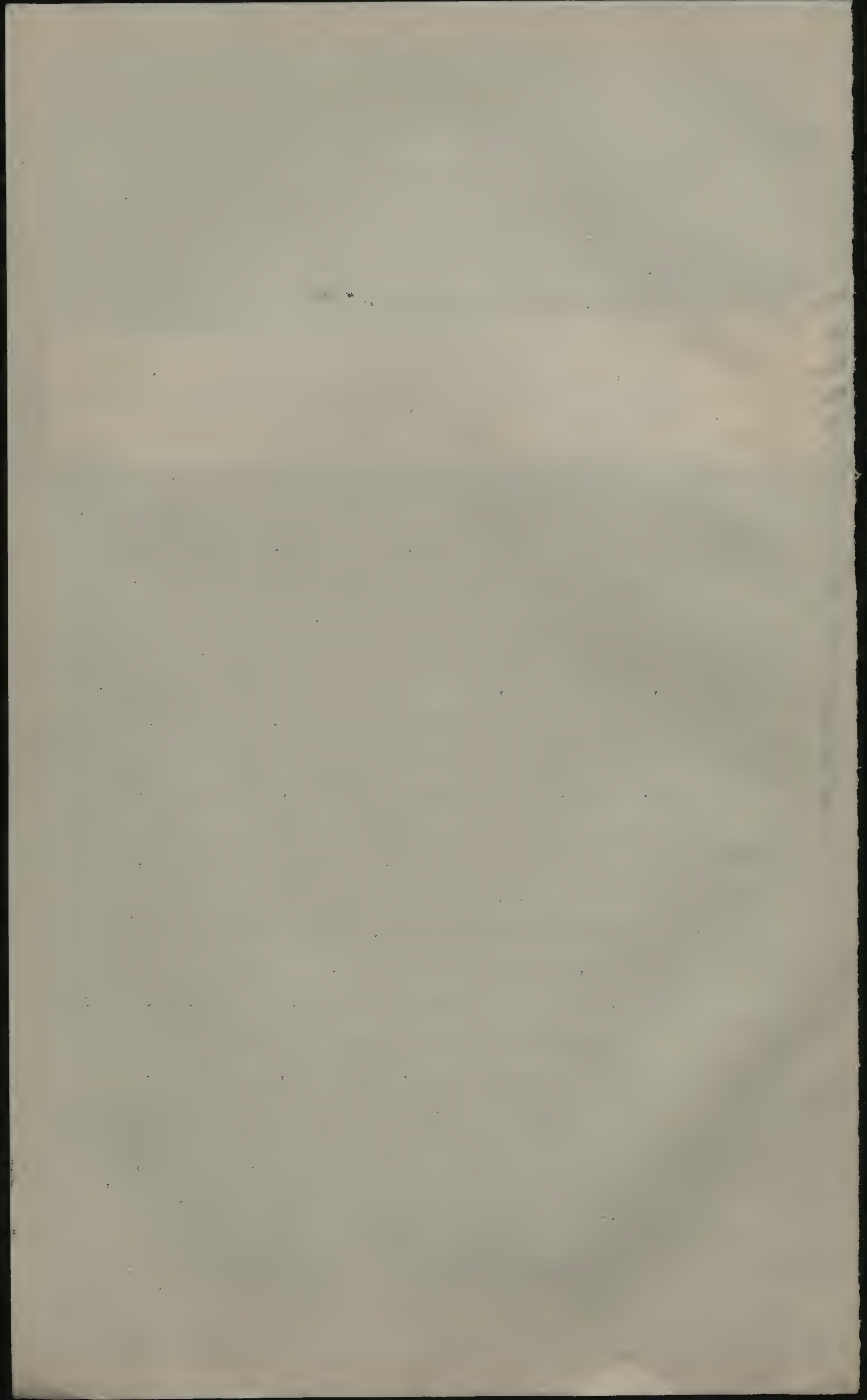
rza ona mniej więcej formę obok stojącej koplicy Zygmuntowskiej, wnętrzu jednak uderza nas pierwszą rzut oka ponurością, wywołaną przez obfite użycie czarnego marmuru. Ściany podzielone pilastrami, w nich tablice z napisami grobowymi Wzów w brązowych obramieniach, ~~kompleksowo~~ - F

Z tej epoki pochodzą najczęściej w Krakowie spotykane formy, zakończone łamaniami lub uciętymi frontonami, lub oktarzową dekoracją jak kościoły; również prawie wszystkie hełmy wież i sygnaturek na kopulastych motywach oparte. Klasztory nie wybudowały w tej epoce żadnej wybitniejszej rzeczy; do okazałszych budowli należą zwierniecki Norbertanek / przebudowa z r.1635/ opasany murami i basztami, jak forteca, z oknami wewnątrz krzyżowymi w około dwóch wirydarzy. W architekturze świeckiej zaznaczył się styl barokowy często, ale więcej fragmentarycznie. Trwa na każdej kamienicy spotyka się portal, gzyms nad oknami, pilastrowanie, gipsatury lub inne barokowe fragmenty. -

Sztukatorstwo kwitło w wieku XVII. w Krakowie; spotykamy też piękne jego dzieła, nie tylko w kościołach / szczególnie u św. Anny /, ale i w domach prywatnych, jak w domu L.1 przy ulicy Skarżkowskiej / Morstinów / gdzie leżenie i pola gotyckie sklepienia pokryte piętami, stiukowymi ornamentami, w domu L. 21 w Rynku i L.3. przy placu Karpackim. Styl rokoko może znaleźć zastosowanie w Krakowie; widzimy jego charakterystyczny ornament, otaczający niszę ze św. Florjanem na bramie Florjańskiej; nad gotyckim portalem domu L.9 przy ul. św. Jana; na pałacu Stańskich w ul. Grodzkiej i na pilastrach wielu kamienic; w kościołach Piętarów, Misjonarzy, Bonifratrów, w katedrze Grota w katedrze i t.d.-

W końcu XVIII w. stał się Kraków miastem klęsk wojennych i miejscem ubogim. Po rozbiórce Polski 1795 r. przez długi czas miasto w ten sposób, że budynki publiczne, jak ratusz, mury i baszty miejskie i kościoły zniszczone zębem czasu - burzono, potem budowano sporadycznie rzadkie nowe budynki i restaurowano zniszczone.-

Z nastaniem ery konstytucyjnej 1867 zaczęło się miasto podnosić i starannie, rozwinął się ruch budowlany sztuki i nauki, które po odzyskaniu niepodległości państwa w 1918 r. uzyskały niewątpliwie pomoc państwa do dalszego rozwoju.-





**F** Epoka baroku zaczęła się w historii Krakowa z przygońmi<sup>stwa</sup>  
i zniszczeniem miasta przez Szwedów /1655 - 1657/. Do re=  
stytucji przystąpili architekci wychowani w szkole barokowej  
i wycisnęli piętno swego stylu na wszystkich przeróbkach.



## III.

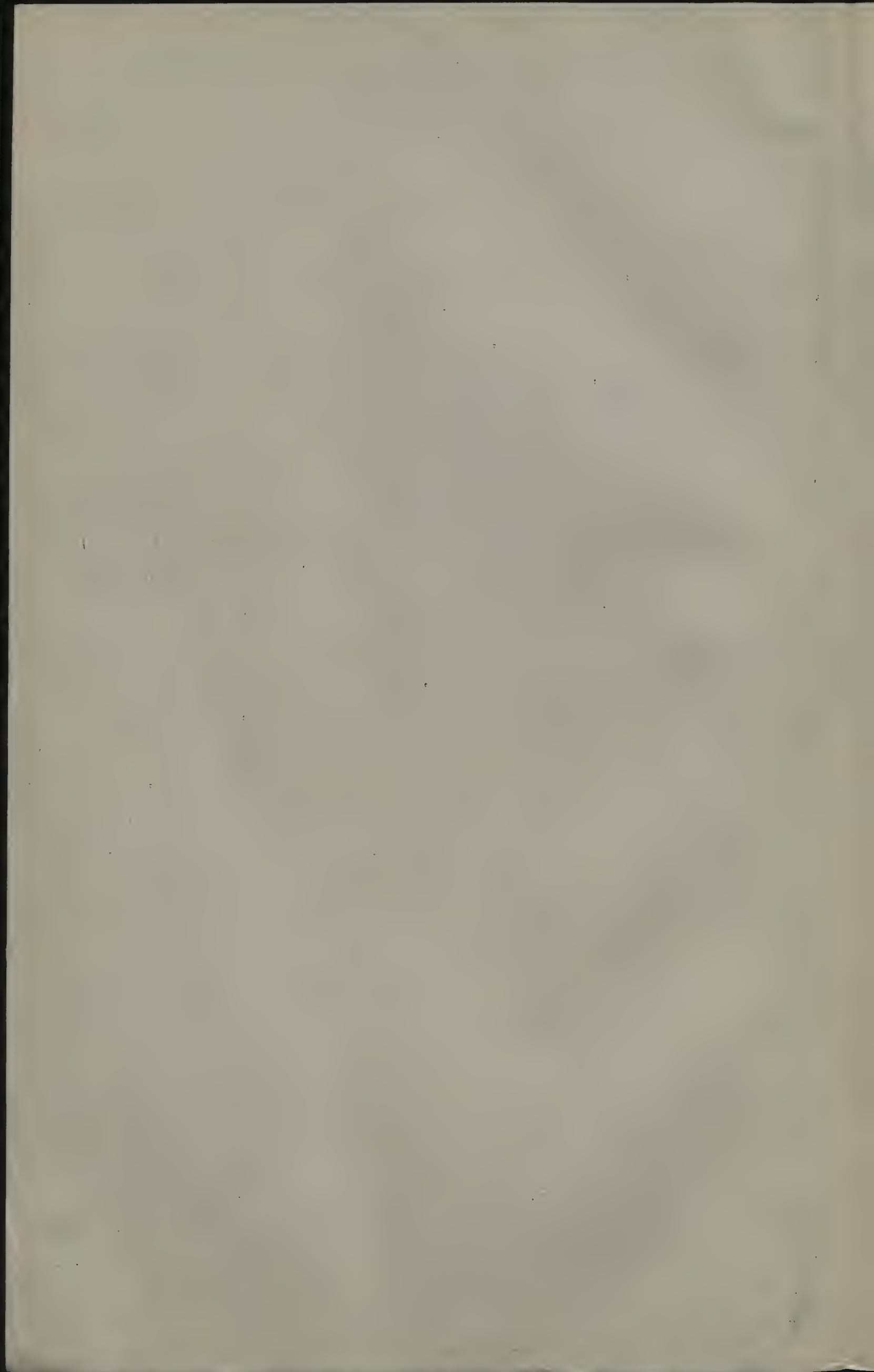
Organizacja miejska opierała się na przywileju lokacyjnym z r. 1257, na prawie magdeburskiem i na późniejszych dodatkowych rozporządzeniach królewskich, wojewódz i na uchwałach władz miejskich, a to aż do roku 1791, kiedy sejm czterechleśni uchwalił ogólną ustawę o miastach, lecz ta nowa organizacja, zmieniona następnie przez sejm grodzieński 1793 r. upadła niebawem przez ostateczny rozbiór Polski w r. 1795.-

Przy zakładaniu w Polsce miast "na prawie niemieckim" lokator czyli zasadzca zastępca z reguły zastępcą i pełnomocnikiem pana miasta jako advocatus haereditarius czyli wójt dziedziczny z bardzo rozległą władzą nad miastem i jego mieszkańcami. Oprócz bogatego uposażenia pobierał 1/3 kar sądowych. Wójt więc był moznym panem w takim tego słowa znaczeniu a obowiązany był tylko do służby wojskowej na rzecz pana, którego był jakby lennikiem.-

Rządzący początkowo przy pomocy kanclerzów, którzy jednak obowiązki ich jako sędziów z administracją miasta nie dały się pogodzić, wyodrębnił się od ławy dla spraw związanych z handlem, przemysłem, zarządem i utrzymaniem miasta w porządku rada miejska, którą wójt uważał za swój organ przyboczny, wpływając na dobór radnych, sobie oddanych, stał na jej czele. Interesy jednak wójta i interesy miasta nie pozostawały ze sobą w zgodzie, książę zaś zwykłe brnął w obronę miasta przed zachciankami wójtów. Ponieważ Bolesław Wstyłał wyśrzedził miastu przynależące mu dwie trzecie dochodów sądowych, przeto miasto dla ściągania tych kar ustanowiło drugiego wójta.-

To buncie wójta Alberta skonfiskował Władysław Łokietek całe wójtostwo dziedziczne i znowu wójt królewski pobierał 1/3 kar sądowych. Miastu jednak wydzierzawia od króla jego prawa do skonfiskowanego wójtostwa, a w ten sposób całe sądownictwo wójtowskie dostaje w swoje ręce, na razie w formie dzierżawy, aż wreszcie w roku 1475 zakupuje je na swoją własność za sumę 1000 grzywien. Tak ostatecznie rada miejska krakowska stała się dziedzicznym wójtem, przeję-





nuje więc smutnie znaczyć część spraw sądowych a wójt schodzi do sta-  
nowiska funkcjonariusza miejskiego.-

Rada miasta niekonstytucyjna była przez wojewodę, a powołanie się  
nazwisk pewnych rodzin wskazuje, że przy wyborze radców mało wzglę-  
du na zamożny patrycjat, nie więc dziwnego, że ze wzrostem ludności,  
kupców, a zwłaszcza rzemieślników, pospólstwo to zapragnęło mieć  
wpływ na rządy i gospodarkę miejską.-

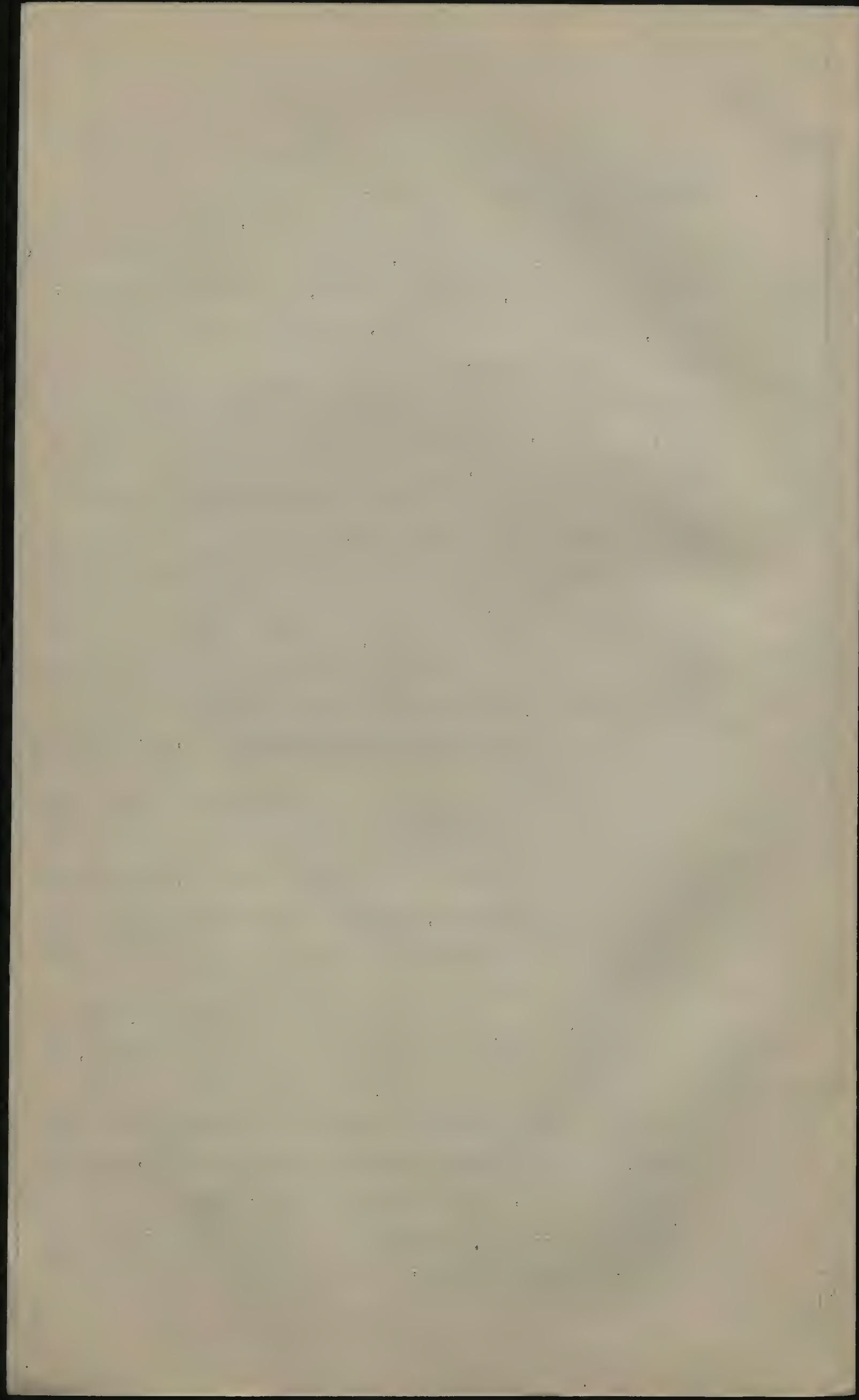
Rzemieślnicy połączyli się razem w bractwa, korporacje czyli  
cechy. Początkowo, kiedy jeszcze przedstawiciele pewnej gałęzi  
przemysłu było niewiele, różne zawody łączą się w jedno bractwo  
i dopiero w razie wzrostu i rozwoju pewnego rzemiosła przechodzi  
do jego wyodrębnienia w osobny cech.-

Na czele cechu stali starsi cechowi i wybrani przez wszystkich  
mistrzów danego cechu. Starsi cechowi jako zaprzysiężeni przez ra-  
dę nazywali się po łacinie iurati, po polsku przysiężni. Starsi  
cechowi z rządzają majątkiem cechowym, wykonują w imieniu rady po-  
licję przemysłową, sprawują sądy w zakresie cechowym. Każdemu z  
członków cechu wyznacza się rozmaity produkcje tak, aby każdy mógł  
mieć byt zapewniony.-

Cechy występowały także jako bractwa religijne i organizacje  
o celach towarzyskich. Posiadały więc własne kaplice w kościołach  
lub ołtarze. W wolnych chwilach od pracy schodzili się majstrowie  
w swych własnych gospodach, zwykle we własnych domach brackich  
urządzonych, na wspólne wydatki każdy co pewien czas rzucił grosz  
do skrzynki cechowej.-

Od XV w. były one również organizacjami wojskowymi. Każdy  
cech miał sobie przydzieloną jakąś broń czy wieżę do obrony, tam  
znajdowały się składki ich broni. -

Cechy stały się wreszcie ośrodkami życia politycznego miej-  
skiego. Każdy cech w mieście był jednostką autonomiczną, rządzącą  
się swymi prawami, która była tam w mieście, czem miasto w państwie  
wszystkie zaś cechy i wszyscy rzemieślnicy stanowili ordo mecha-  
nicorum, stan rzemieślniczy, który stanowił główną podstawę po-





pólstwa. Odrębne interesy bogatych samodzielných majstrów w wieku XVI. spowodowały powstanie odrębnych, chociaż w ramach cechów pozostających, organizacji towarzyszków cechowych, mających swoje własne ustawy, swoje własne gospody towarzyskie. Z towarzyszaniami sztrekującymi musiał się majster ~~szek~~ liczyć i za pośrednictwem Rady miejskiej ugodzić. Sztrejki od wieku XVI. począwszy są na porządku dziennym, a kończą się zwykle ugodami.-

Bardziej wpływowym stał się stan kupiecki.-

Polityka średniowiecznego miasta zawsze brała w opiekę swoich własnych mieszczan, pragnąc ich prawa i korzyści z tych praw pływające przed obcą konkurencją zabezpieczyć. Najważniejszych zaś środków do tego dostarczały dwa przywileje: prawo składu i prawo o obcych, czyli o gościach / hospites /

Prawo składu polegało na tem, że kupcy z innych stron mogli wprowadzić przybywać z towarami, ale w dalszą drogę nie wolno było im się udawać, musieli cały towar jakiegokolwiek on był rodzaju sprzedać, lub go na składzie miejskim zostawić. Nie wolno było kupcowi obcemu zajmować się sprzedażą drobną. Czasem wolno mu było przybywać tylko w czasie dorocznych jarmarków, zawsze przecież miejscowa ludność miała pierwszeństwo do kupna przed obcymi, dopiero kiedy ona zaopatrzyła się w towar, mogli kupować go obcy.-

Dla celów handlowych w najważniejszych centrach zagranicznych zakładały związki kupieckie swoje domy, faktorje, zwane także hanzami. Pozostawiały one w koczności z miastami macierzyste, aż powstał potężny związek różnych takich hanz, złożonych z miastami Hamburgiem, Bremą i Lubeką, pod nazwą Związku hanzeatycznego, lub krótko hanzy, który stał się <sup>/nie</sup> tylko potęgą handlowo ekonomiczną, ale także polityczną na północy. Nawet miasta polskie jak Gdańsk, Toruń, Elbląg, Wrocław i Kraków należały do tego związku. Przyjmuje się, że związek kupiecki zorganizował się w Krakowie dopiero w roku 1410, bo w tym roku występują starsi organizacji kupieckiej. Obok nich powstają ściślejsze bractwa, na zasadach cechowych, oparte, konfraternie kupieckie.-



Handel kupca średniowiecznego utrudniały liche drogi, czasem napady rabusiów, przede wszystkim zaś liczne opłaty ceł zewnętrznych i wewnętrznych. Od różnych opłat celnych w kraju starali się kupcy w drodze przywilejów książęcych uwolnić. Taki pełny przywilej przysługiwał kupcom krakowskim, którzy po całym państwie mogli swój towar rozwieźć, chociaż na wschód mimo przywileju, nie chcąc im Lwów pozwolić na przejście, zastanawiając się swoim prawem składu i przywilejami. Doprowadzało to do długich i przewlekłych procesów i sporów przed królem.--

W wielkich średnich kupiec żadnymi trudnościami się nie zrażał. Zamożny zdobywał sobie przywileje królewskie i nimi się zastaniał. Wozy narażowane jego towarami rozwoziły go po faktorjach, lub szły w odległe strony za granicę. Ubogi zaś kramarz z tobozem na plecach napełnionym szpilkami, pasami, wstążkami i niemi wszelkich kolorów szedł od wsi do wsi, zaglądając i do chaty wieśniaczej i do rycerskiego zamku.--

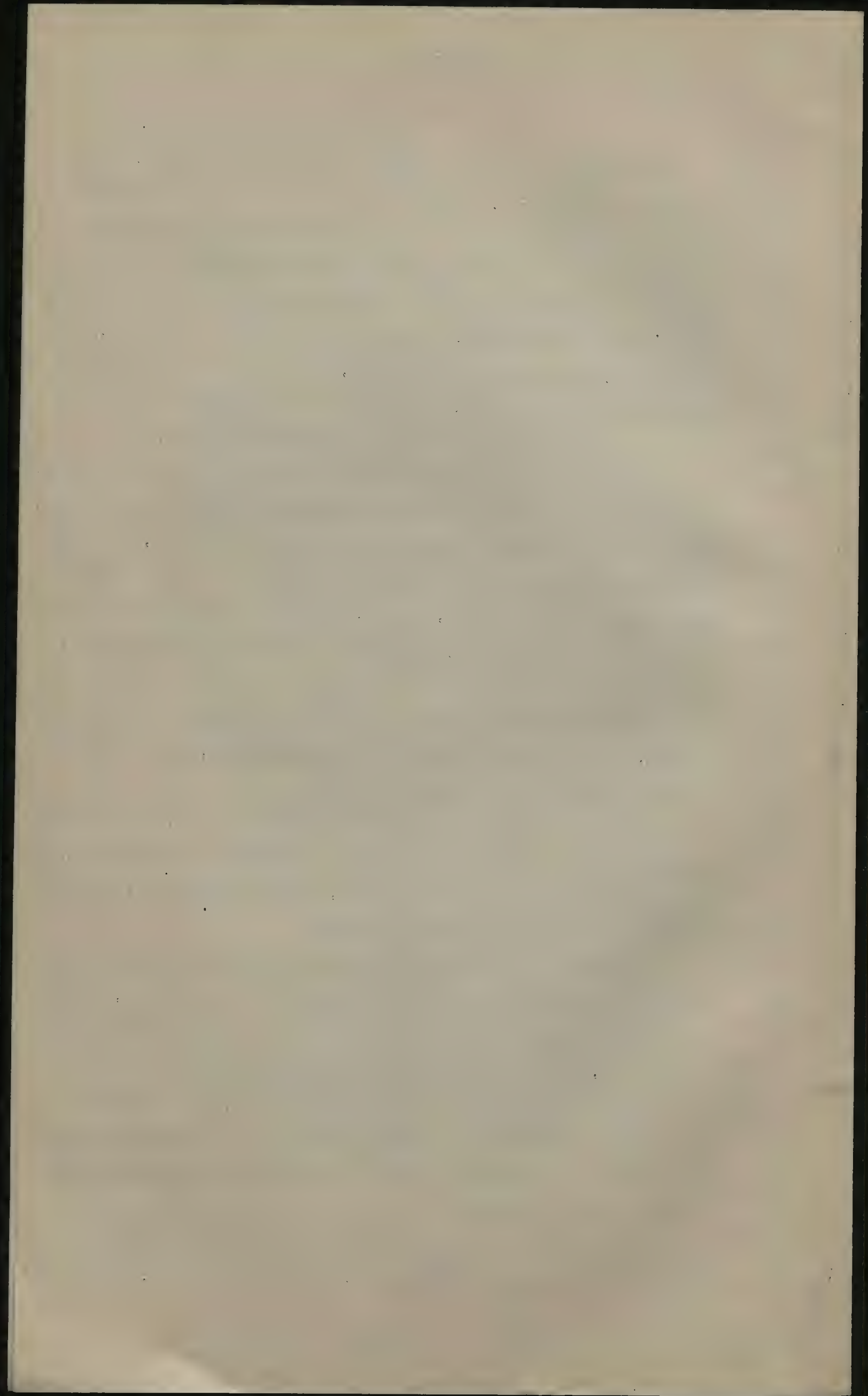
W XIV wieku stan kupiecki i rzemieślniczy zyskał na tyle znaczenia, że mógł zażądać wpływu na gospodarkę państwa, która uchwała ustawy i podatki na nim wiązać mające.--

Kazimierz Wielki w roku 1368 wydał więc ustawę, na mocy której Rada miała się składać po połowie z kupców i rzemieślników, ale gdy ta ustawa nie była przestrzegana, przeto pospólstwo dążyło do stworzenia własnego przedstawicielstwa.--

W r. 1418. po dłuższym procesie między radą a pospólstwem, zostaje przez króla zatwierdzony wyrok sądu komisarskiego, na mocy którego została postanowioną liczba 16 po połowie z kupców i rzemieślników, jako stałej delegacji pospólstwa do rady, bez ich woli zaś ani żaden wielkierz nie mógł być uchwalonym, ani żaden nowy podatek nałożonym; rada miejska powinna co rocznie przed nimi składać rachunki. Zbierać się jednak miała delegacja tylko ze wiedzą, rady i zawsze naratuszu.--

Miasto jednak już w tym czasie w swych dolnych warstwach zmieniło swój charakter narodowościowy, stało się polskim, podczas gdy





w radzie a nawet w ławie przeważał jeszcze żywioł obcy, niemiecki, zaczęto więc domagać się wprowadzenia Polaków do ławy i rady częstszego zwoływania go na ratusz i zdawania przed nim przez radę rachunków.-

Król uznał w r. 1521 potrzebę stałej delegacji do rady, złożonej teraz z 12 kupców i 20 rzemieślników, która miała kontrolować rachunki i ustawy miejskie. Od roku 1548 miała się ona składać nie z 32 ale z czterdziestu mężów, po połowie z kupców i rzemieślników. Kupców wybierali cechy, a przedstawicieli starszych cechowych kupcy. Później jednak utrak się zwyczaj, że ławnicy w liczbie 11 wchodziłi w skład kupców, takż ze tylko 9 właściwych reprezentantów kupiectwa desygnowali starsi cechowi, dożywotnio.-

W ten sposób władze miejskie składały się z trzech porządków: 1/ porządku radzieckiego /ordo senatorius / 2/ porządku kupieckiego / ordo mercatorum et scabinorum / 3/ porządku rzemieślniczego /ordo mechanicorum /.-

Ożenek każdego porządku musiał nabyć obywatelstwo, którego księgi prowadzono w ratuszu. Kto nie urodził się z obywatela krak. musiał ze sobą przynieść z miejscowości, z której pochodził i w której ostatnio przebywał metrykę urodzenia i świadectwo moralności, stwierdzające jego słubne pochodzenie i nie naganne zachowanie się. Poświadczenie takie wystawione przez władze miejskie lub kościelne nazyęko się po polsku: listem dobrogo urodzaju i zachowania się. Najluzniej z miastem związani byli bezzenni i nie posesjonaci, aby więc ich związać silniej, pod tym warunkiem nadaje się im prawo miejskie, że w przeciągu roku zawrą śluby małżeńskie, lub kupią sobie w mieście realność. Ponieważ zaś obcym trudno było zaufać, przeto musieli się postarać o poręczycieli z pośród mieszczan. W Krakowie od początku XVI wieku wyrobiła się zasada, że kupcy za prawo miejskie należą złożyć kopę groszy, rzemieślnicy inni płacili zwykle mniejszą kwotę. Bogaty cudzoziemiec, pragnący zostać mieszczaninem krakow-





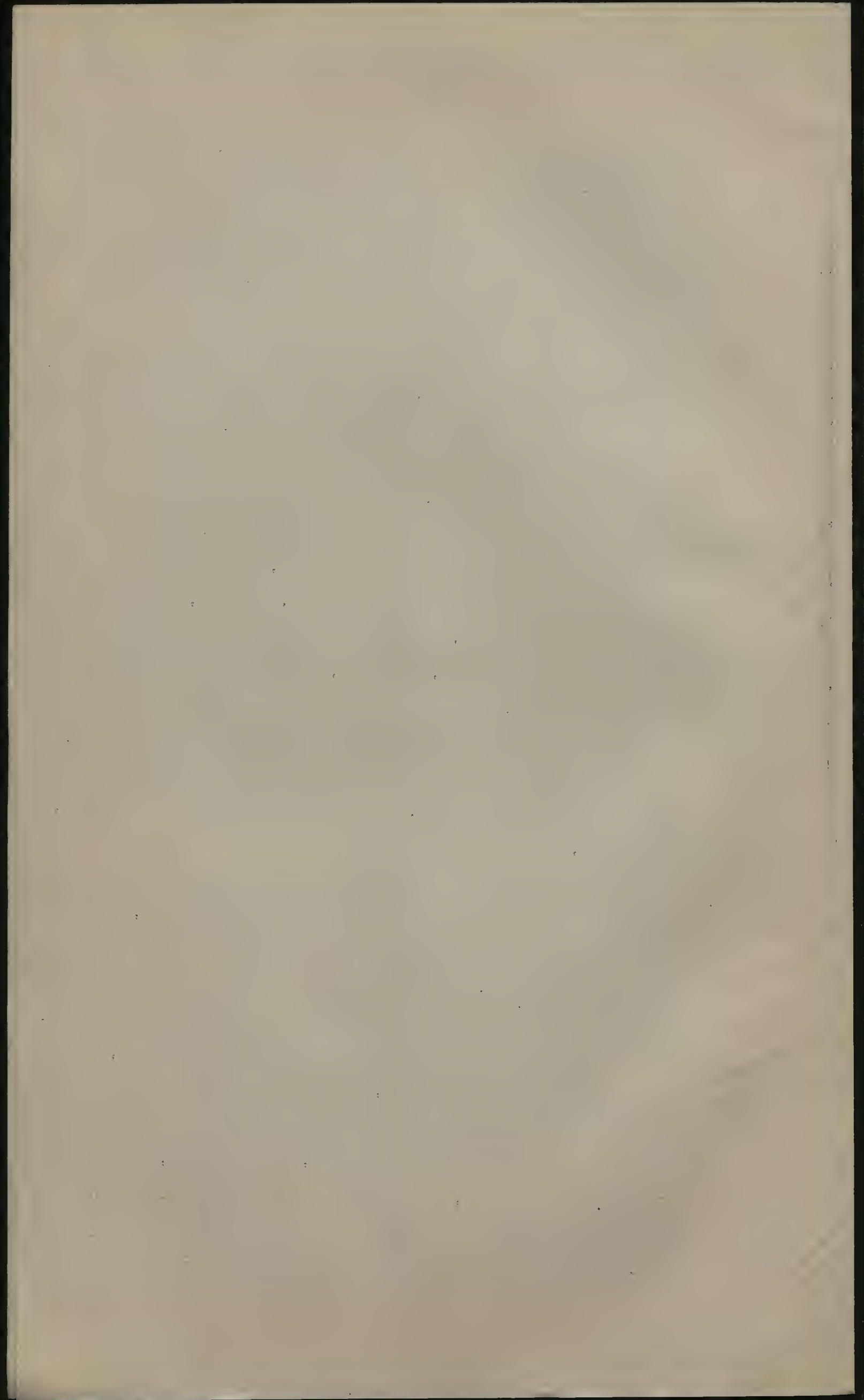
skim w XVII wieku, przezi od 100 do 300 Skotych, a w wieku XVIII. nawet 1000. Oprócz tego musiał zapłacić również bardzo znaczną sumę jako łupiec za przyjęcie go do konfraternii łupieckiej, jako jako rzemieślnik zaś za przyjęcie do cechu. Przyjęcie do cechu w Krakowie w wieku XVIII kosztowało od 200-300 Skotych.-

Od roku 1606 każdy nowy obywatel krakowski wraz z bronią dostarczał zbrojowi miejskiej również prochu strzelniczego, łupiec dostarczał z łupieniem, rzemieślnik szlachetniejszego zawodu i łupień, pospolitego zaś zawodu pół łupienia. Od roku 1651 jednak w miejsce składania prochu "in natura" wprowadzono się opłatę zwaną prociore. W r. 1704. również obowiązek dostarczania strzelb i muszketów zamienia się na opłatę muszkietową.-

Od opłat uwalniano radę tylko osoby, na których osiedleniu się w mieście szczególnie jej zależało, lekarzy, urzędników miejskich i sknubę miejską, następnie przedstawicieli rzemiosła dotąd nieznanego w mieście, neofitów, przybyłych z sąsiedniego łuparza i Stradonia, aby innych kontejszych mieszczan do Krakowa przynęcić i przez te psoczytnicze gminy sąsiednie oskabić.-

Przyjmując prawo miejskie składał przed radą przysięgę do XVI w. w języku niemieckim, od tego czasu w językach: polskim, niemieckim, włoskim lub łacińskim.-

Zgromadzenie / sesja / pospólstwa zwoływał Burmistrz łupką do przewodniczących obywateli porządków z terminem sesji, a ci następnie zawiadamiali członków swego porządku. Rano dla on ratuszowy dawał znać o sesji, która winna się rozpocząć o godzinie 6 rano i trwać trzy godziny. Kiedy pospólstwo znalazło się na ratuszu, burmistrz otwierał sesję słowami: "Dziękuję Waszmościom, żeście się zeszli na obeszanie moje", lub też czynił to starszy kownik zgromadzenia pod adresem rady i burmistrza: "Zeszła się honorata communitas na rozkazy Waszmości łupków, zaczęła prosić, aby in Waszmości obwieścić raczyli, co za przyczyna jest ich obeszanie." A wtedy zabierał głos burmistrz i przedstawiał imieniem rady prosiła. Potem zwrócił prosiło pospólstwo o pozwolenie nowej sesji



na respons, a starsi cechowi porozumieć się z najstarszym cechowym, następnie z burmistrzem, i uwzględnić respons przechodząco pospólstwu na ratusz z gotowym już responssem, którego starszy kramarz, oddawał w ręce burmistrza na piśmie a zarazem również in scripto przedkładał zażądanie /desideria/ pospólstwa. —

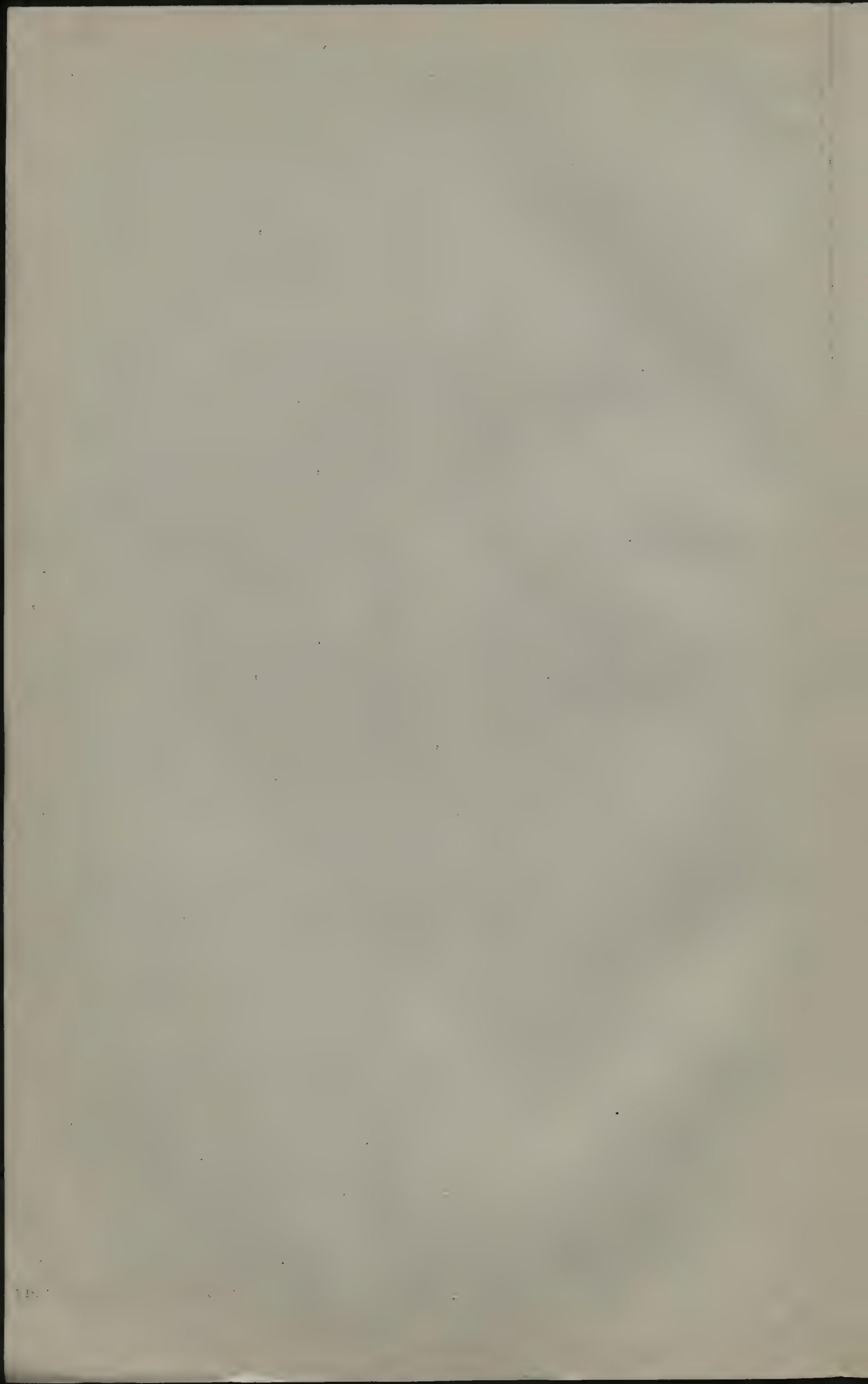
W latach 1775 - 1780 konieja Boni ordinis wydała postanowienie, że uchwalone w r. 1780 przez króla, że w większej wagi interesach tudzież zaciągów sum na miasto, alienacji dóbr miejskich, w potrzebie uniwersalnych podatków i składek, do instrukcji wybranych z magistratu na sejm poszom, sesje mają się odprawiać cum tota communitate. Pod wpływem sąsiedniego króla około roku 1547, wyłania z siebie pospólstwo razimierckie i stradońskie organizację 12 mężów jako swoją ~~razimiercką~~ stałą delegację do rady, która wraz z kramarzami i wójtami miała kontrolować jej czynności, zgromadzenia jednak wszystkich mieszczan jako pospólstwa dalej się odbywały, aż w roku 1580 postanowiono, że nie potrzeba zgromadzeń całej ludności a w naradach mają brać udział obok rady tylko wójtowie, kramarze, 12 mężów i starci poszczególnych cechów.

Od końca XVI w. zaczyna się zastój, a potem i wolny upadek handlowa i rzemieślnicza, skutkiem egoistycznej polityki szlachty, zgarniającej coraz większy wpływ na sprawy publiczne. —

Ułocią szlachta, a nawet arystokracja chętnie przez pośrednictwem poszczególnych mieszczanek poprawiała swój byt, przecież przyrząda niechętnie na bogacenie się mieszczan, na zaskupowanie przez nich majątków ziemskich. W wieku XVI. walsz na wyroby przysięgi królewskiego oznacza już z reguły wojewoda w porozumieniu z władzami miejskimi. W roku 1565 ustawa sejmu piotrowskiego powierza wojewodom prawo wydawania cenników na wszelkie towary ustawa ta jednak nie miała się odnosić do produktów rolnych, bo ze zboża wycołone w wielkiej ilości ze granicę, pragnęła szlachta je najtaniej ceni odczynić. —

W ówczesnym szlacheckim nienawidziko organizacją cechowych towarzyszeń pragnęła w ród niego opinia, że cechy istnieją na to, aby zmusić szlachę, księża i chłopów do zapłacenia cenniejszej





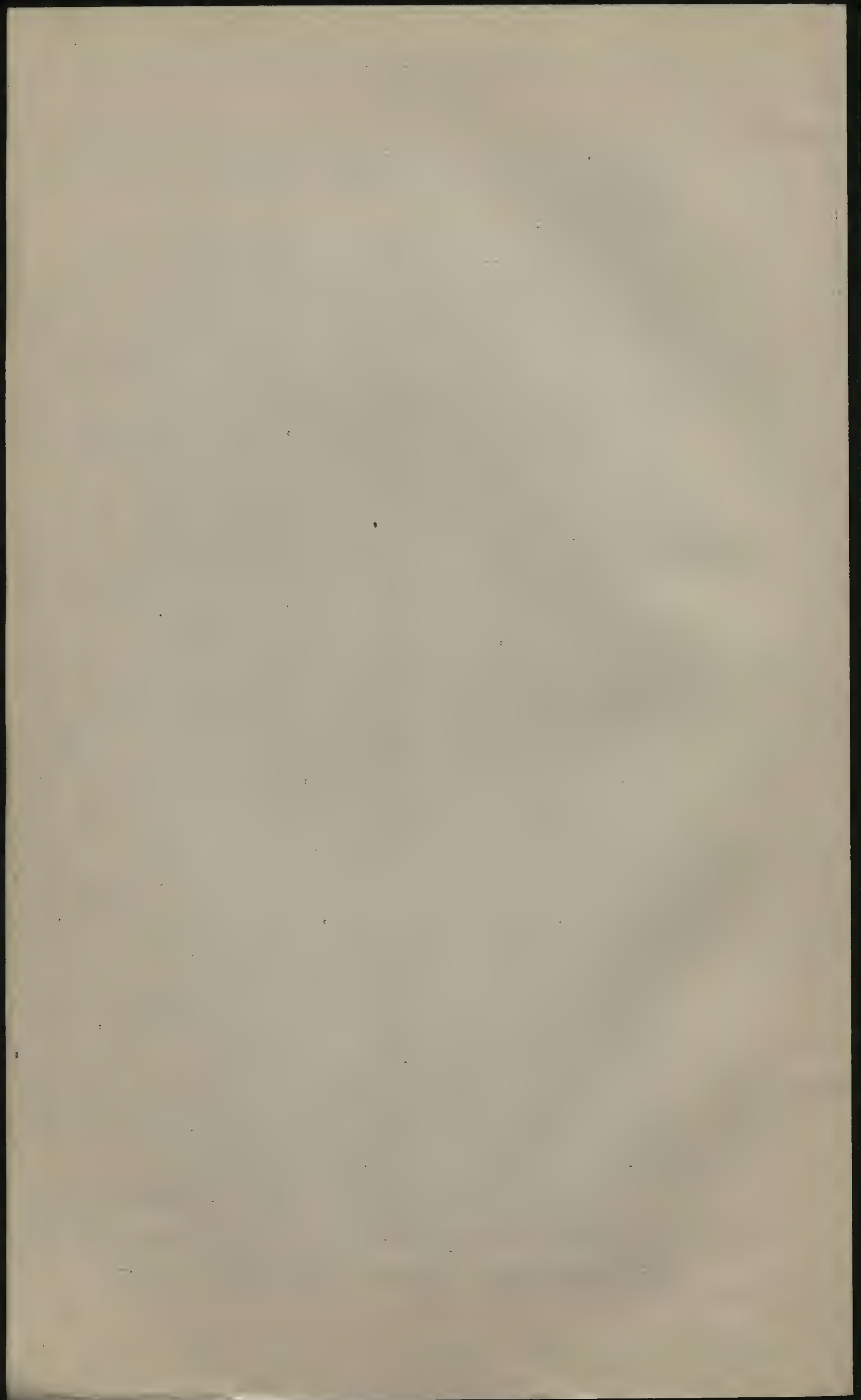
ze towar, który cech userno i. przez rok, wien XV. po zawarciu się  
ustawy sejmowej o ingerencji w rządy państwa angielskiego, wyrobów  
przemysłowych. -

Wzrost i niekorzystne warunki obniżają cenę szlachy  
przez rzemieślniczą. Sejm zważył na wzrost szlachy zamożnej  
się rzemieślniczą pod groźbą utraty szlachectwa. Wprawdzie zważył  
właściwie na to, że w ród gołoty szlacheckiej, którzy nie  
cenili dobrobytu ani też nężyli trudoproduktów szlacheckiego i ciężko  
nie oddawali swych sił na rzemieślniczą, były to jednak stosunkowo  
wielkie jednostki. Rzemiosło w Polsce a z niemi i swan  
nie, ani słuszne być, na regencję i także zasilenie się obcym  
elementem. -

Bezrozumną to i przywłaszczającą całe państwo politykę oznaczają  
że się jeszcze tak w innym kierunku. Bo ta sama ustawa z roku  
1565 postanowiła, że żadnych towarów małych i wielkich nie ma  
być wolno kupcom naszym koronnemu państwu wszelkiego z granic ko-  
ronnych wywozić zagranicę, jedno cudzoziemcom swoim będzie wol-  
no na miejscach szlacheckich przyjeżdżać i tam z sobą towary wszelkie  
brać, nakładać i ~~wywozić~~ wozić tam, gdzie im będzie potrzeba,  
choć i najdroższe, stawiać powinny za kłopoty. Wszelkie towary i by-  
do mały, być wywożone drogą lądową, bo drogą wodną na Gdańsk,  
zmarowaka sobie szlachta na swój wyłączny użytek, aby nie spła-  
niać zboże, mąkę i "le na roboty, a kłopotu rzeczy wszystkie, ku  
żywności gospodarstwa własnego szlacheckiego". -

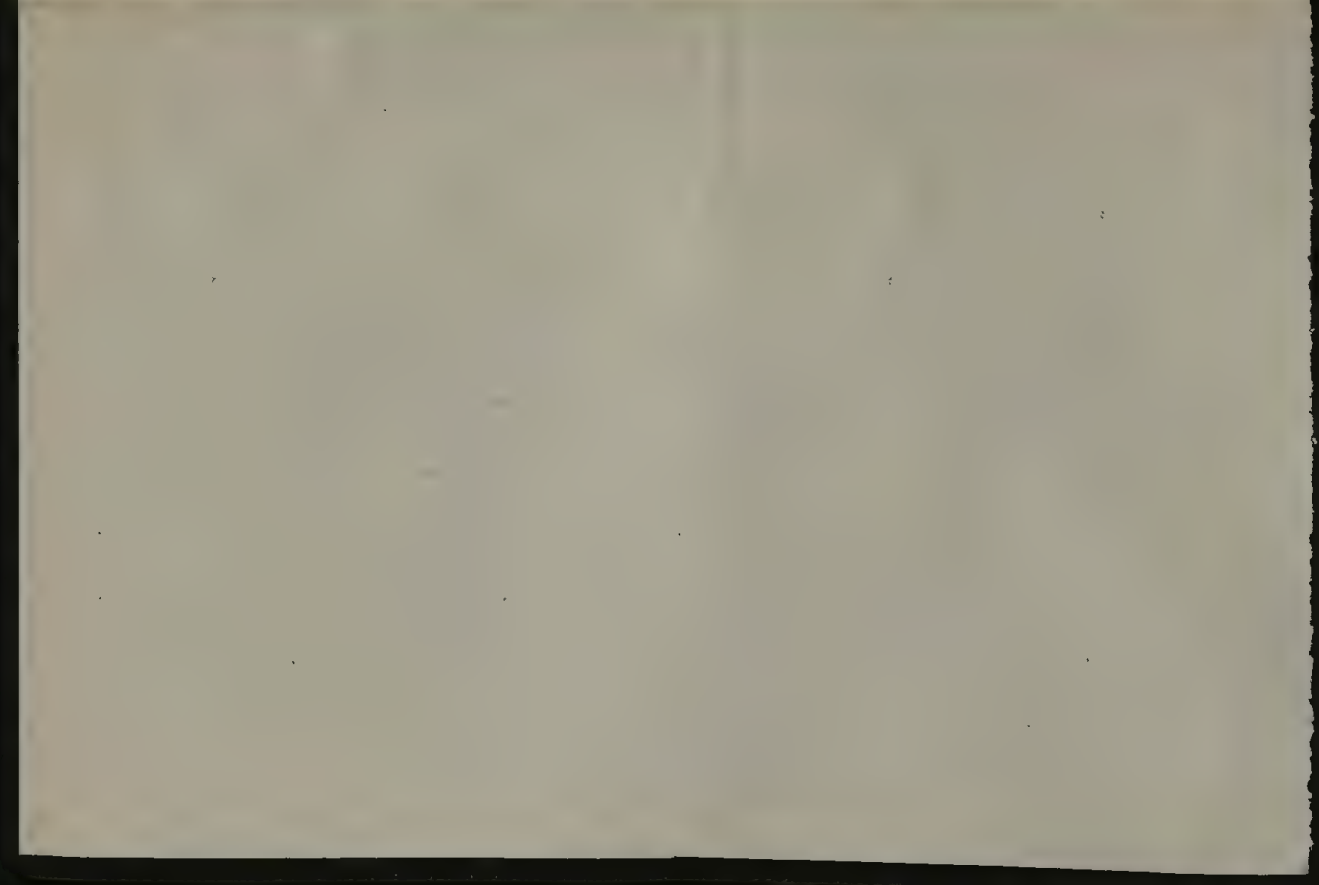
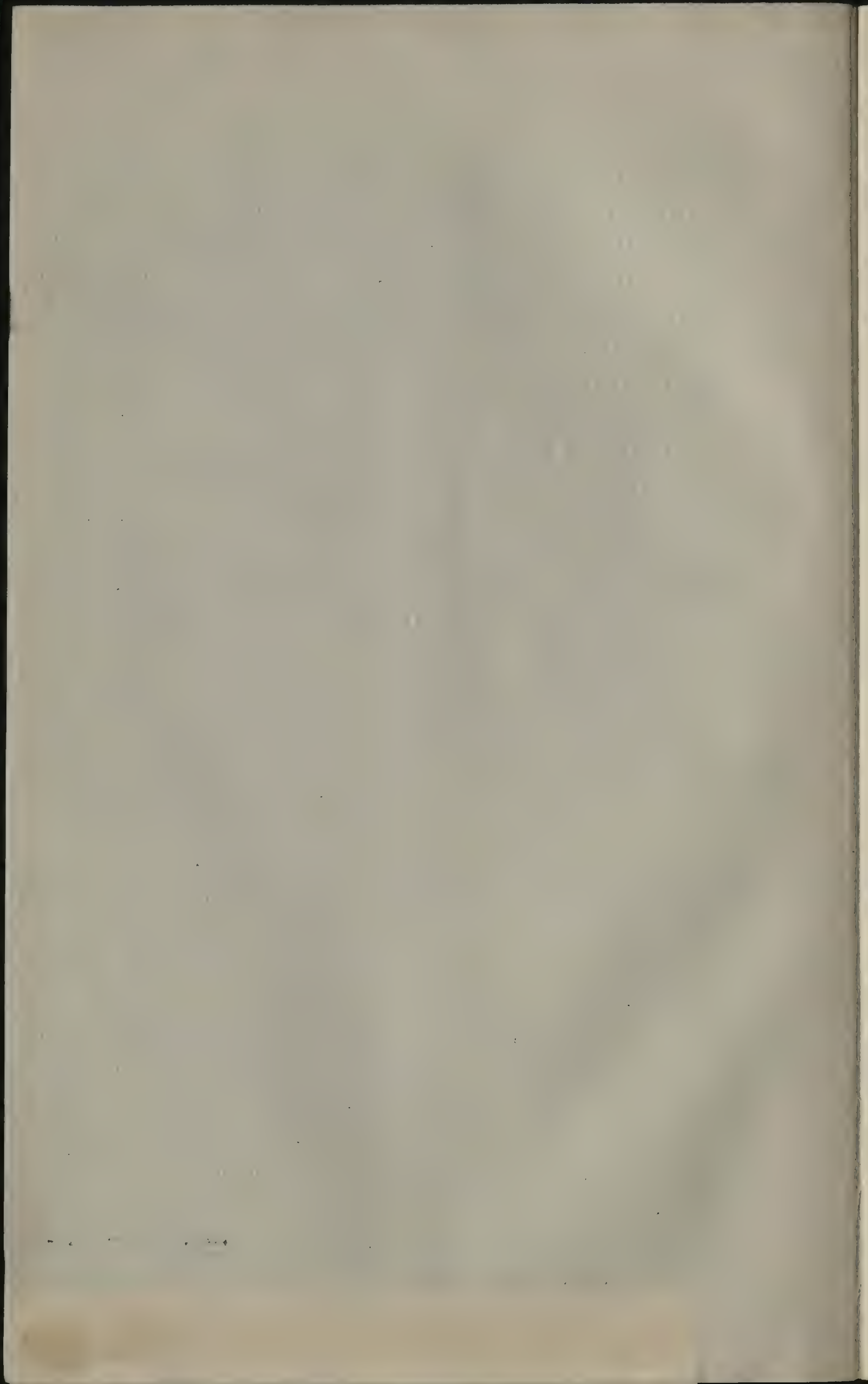
Słynna ta ustawa była szczytem samolubnej polityki szla-  
checkiej. Celem obniżenie cen dla szlachty nie osiągnięto, bo to-  
war pozostał nadal drogi, ale zato przyczyniła się do zniszcze-  
nia przemysłu i handlu rodzimego a zaprowadzając handel kupców  
obcych. Czyni handel jeszcze w wyższym stopniu, aniżeli było do-  
tąd, dostał się w ręce obcych, zwłaszcza Żydów. -

Żydów spotyka się w Polsce przed XIII w. tylko sporadycz-  
nie, jako wędrownych kupców, dopiero w czasie wojen krzyżowych  
przybývają liczniej uciekając przed prześladowaniami. -











Wielokrotne zmiany polityczne w XIX w. powodowały za każdym razem i zmiany w organizacji władz miejskich / zob. str. 19-21/, lecz mimo nacisku germanizacyjnego Austrii /1795-1809 i 1846-1866/ pozostali mieszkańcy szczerze polskimi miastem, a osiedleni tu Niemcy spolonizowali się zupełnie i wydali z pośród siebie wielu znacznych i patriotycznych obywateli polskich.-

Miasto ~~krakowski~~ <sup>krakowski</sup> odziedziczone po przodkach zeszczipiało w tym roku. W r. 1867 oceniono go na 1.020,842 Koron, a obejmował tylko pastwisko Bronia, łąki, rzeźnię i parę realności. Budżet zaś wynosił około 700.000 zł. ludność 49.825 głów, obszar 6.00 km<sup>2</sup> -

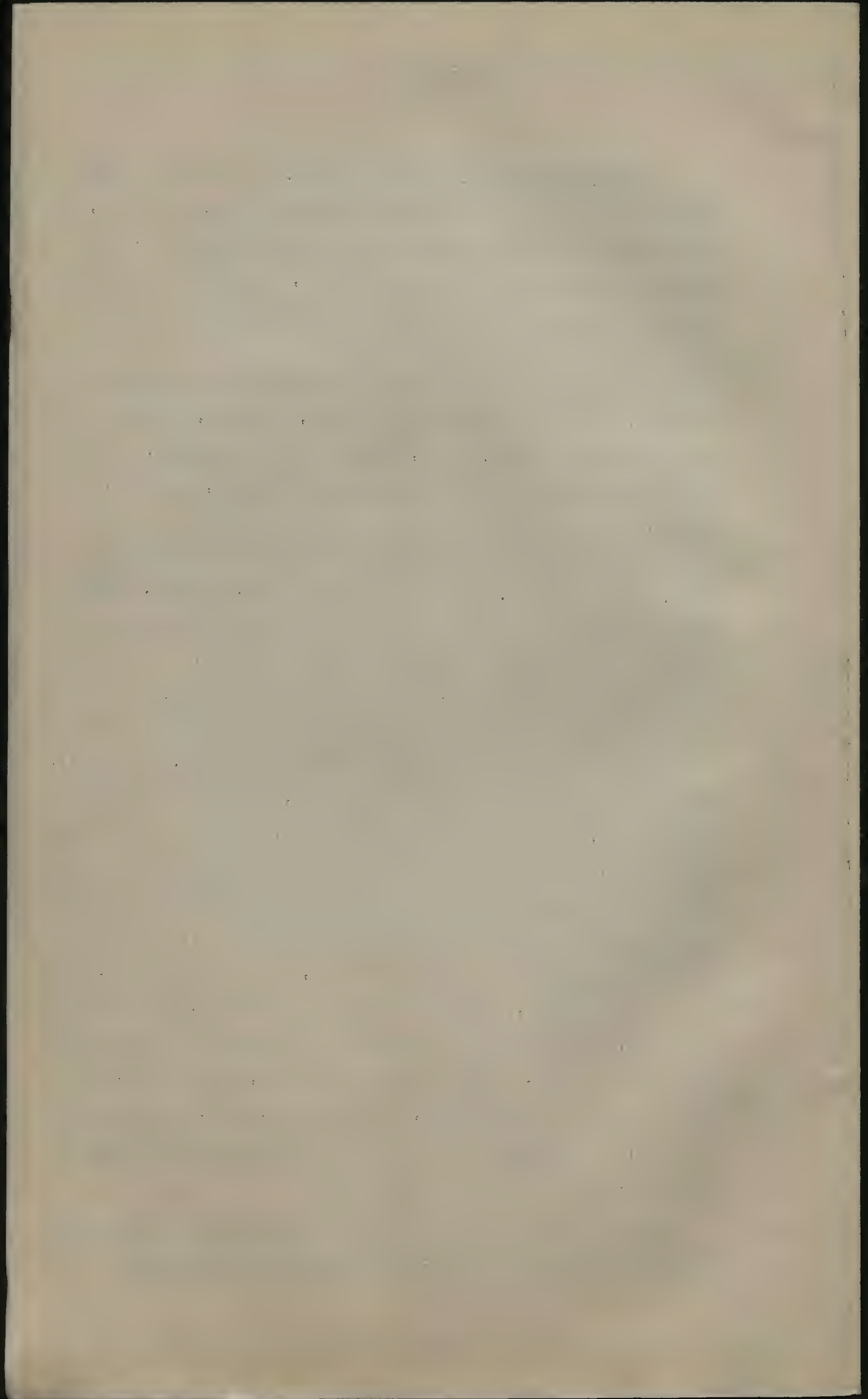
Od owego czasu miasto włączono gminy okoliczne i zajęło obszar 48 kilometrów kw. przy ludności 230.332 głów, budżet 1927 wynosił: administracyjny przeszło 21 milionów złotych, oraz budżet przedsiębiorstw miejskich około 16 milionów.-

Miasto około 100 mil. nie licząc wartości lasów, dłużi 25 mil. zł. Same powyższe cyfry odzwierciedlają postęp od 1867 do 1928 roku

Zdanie pierwszej rady gminnej było trudniejsze, niż dzisiaj, gdyż musiała zorganizować sobie magistrat, naprawić dziesięć lat zaniedbania, zaczynać wszystko od początku. Potrzeby gminne były tam liczne, ale niewiadomo było od której zacząć. Prezydent Dietl okazał wiele energii i zapału praktycznego do spełnienia zadań gospodarczych i kulturalnych miasta. Nie mówiąc o wprowadzeniu drobnych porządków ulicznych i domowych, przepisów czystości, poprawie higieny, sprawieniu studzien publicznych, w budowaniu miasta szkół, ulepszeniu straży pożarnej i t.d. zakreślił pierwszy program inwestycyjny, w który objął wiele spraw, które dopiero jego następcy udało się osiągnąć, jak wodociąg, teatr, restauracja Sułkiewicz, kawiarnia i t.d. W r. 1871 uchwaliła Rada pierwszy pożyczkę 1.500.000 złr. na powyższe cele.-

Od tamtego czasu Gmina coraz śmielej na drodze postępu, szczególnie za prezydentury dr. Juliusza Lea. Zmniejszono granice poro-









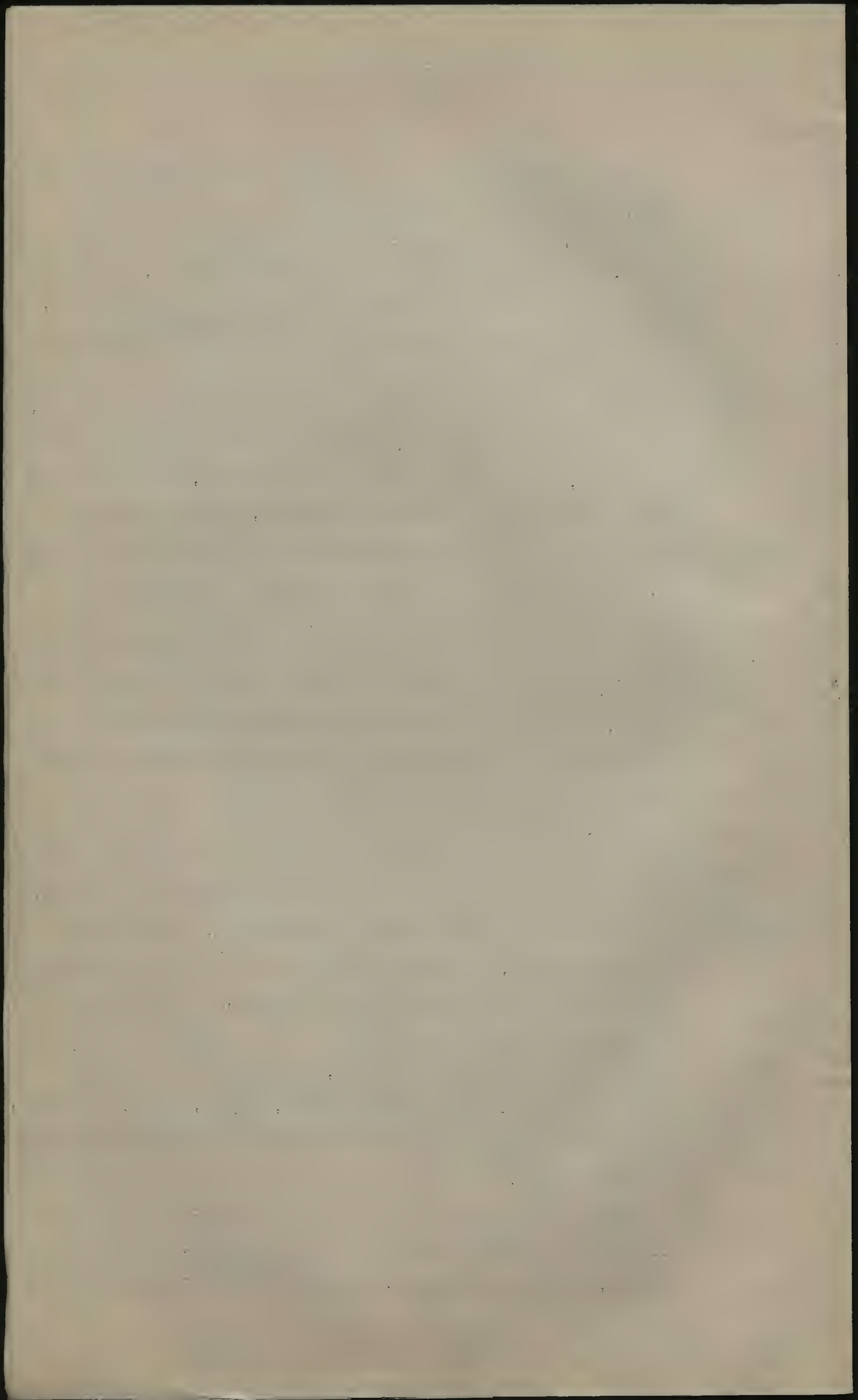


W roku 1872 powołano do życia jedną polską Akademję Umiejęt-  
ności. Prace naukowe były dawniej owocem pilności osobistej i  
 poświęcenia, brak było niereż nakładcy, zwłaszcza na publikacje  
 źródeł, a więc wymagające ofiary pieniężnej nakładcy, niemożliwą  
 była organizacja celowa uczonych w jednym kierunku pracujących,  
 nierozległy był rodzaj pracy naukowej z góry. <sup>upłynnawanej</sup> Towarzystwo naukowe  
 krakowskie o małych środkach spełniało ten cel na skromne rozmiar-  
 y. Dopiero przemiana tego Towarzystwa na Akademię Umiejętności,  
 subwencją państwową wsparta, stworzyło prawdziwą naukową pracow-  
 nię polską, która dysponując większymi środkami, skupiając pracę  
 uczonych polskich ze wszystkich dziedzin, położyła podwalinę  
 nowoczesnej metodycznej pracy polskiej na wszystkich polach nau-  
 ki, a przez wydawnictwo licznych w rękopisach dotąd ukrytych  
 źródeł historycznych polskich, najwięcej przyczyniła się do po-  
 znania autentycznej przeszłości naszej. Na uroczystość otwarcia  
 /1873 r./ przybyło wielu licznych gości z różnych stron Polski.  
 Miasto, chcąc uwiecznić dzień ten, ofiarowało uniwersytetowi w  
 darze "Kopernika" pędzla Matejki i powiększyło dotację akademii  
 ze swych funduszy o 500 zkr. rocznie.-

W r. 1879 obchodzono w Krakowie uroczystości pięćdziesięcio-  
 letni jubileusz pracy Kraszewskiego na polu literackim. Z uro-  
 czystością tą połączono poświęcenie odrestaurowanych Sukiennic.

Cała Polska wzięła udział w uroczystości, zjechało około  
 15 tysięcy gości, nadesłano dla jubilata dary z najodleglejszych  
 ziem polskich. Entuzjazm doszedł do szczytu, kiedy Siemiradzki  
 ofiarował dla mającego się założyć muzeum narodowego w Krakowie  
 swoje "Świeczniki chrześcijaństwa", wywołując tym przykładem  
 ofiarności innych; artyści: Fruszkowski, Barącz, Kossak, Abramowicz,  
 Ajdukiewicz poszli w ślady Siemiradzkiego i ofiarowali też prace  
 swoje do muzeum.-

Uniwersytet Jagielloński otrzymał kosztem rządu wiele nowych  
 budynków jak Collegium novum, medicum, phisicum, kliniki chirurg-  
 iczną, chorób wewnętrznych, weterynaryj, <sup>psychiatryj</sup> oraz nowy wydział rol-



niczy z własnym Collegium agronomicum i folwarkiem doświadczalnym w Mydlnikach.-

Obecnie jest w budowie wielka klinika ginekologiczna oraz przyrzeczona jest budowa nowego budynku dla Biblioteki Jagiellońskiej, które wzrosła do takich rozmiarów, że stare Collegium Jagiellońskie - zresztą nieodpowiadające wcale obecnym wymogom bibliotekarskim - pomieścić jej nie może.- *Również w budowie jest Akademia Górnicza.*

Kosztom miasta zbudowana została Akademia Sztuk Pięknych, na której czele stanął mistrz Jan Matejko, a która wydała szereg najcenniejszych malarzy polskich i rzeźbiarzy - i Szkoła Handlowa.-

Kosztom rządu zbudowano szkołę przemysłową i trzy okazałe gimnazja.-

Szkolnictwo powszechne było przedmiotem szczególnej troski miasta, które zbudowało kilkanaście okazałych budynków szkolnych.-

Suma wydatków budżetu miejskiego na cele kulturalne przynosi zaszczyt miastu. Rubryki szkół i subwencji na cele oświaty, sztuki i ratowania zabytków dawnych, wynoszą poważnie stosunkowo do innych wydatków kwoty, a na polu konserwacji zabytków żadne z miast północnych Europy nie wydało w ostatnim czterdziestolecu tyle, co Kraków.-

W r. 1879 obchodzono w Krakowie uroczystości pięćdziesięcioletni jubileusz pracy Kraszewskiego na polu literackim. Z uroczystością tą połączono poświęcenie odrestaurowanych Sukiennic. Cała Polska wzięła udział w uroczystości, zjechało około 15 tysięcy gości, nadesłano dla jubilata dary z najodleglejszych ziem polskich. Entuzjazm doszedł do szczytu, kiedy Siemiradzki ofiarował dla Mającego się założyć Muzeum narodowe w Krakowie swoje "Swieczniki chrześcijaństwa", wywołując tym przykładem ofiarność innych; artyści: Pruszkowski, Borącz, Lossak, Abramowicz, Ajdukiewicz poszli w ślady Siemiradzkiego i ofiarowali też prace swoje do Muzeum.-

Muzeum otwarto w cztery lata potem zapełnione już dostatecz-





nie, a z biegiem czasu rosło drogą darowizn i zakupu. Posiada dzieła wszystkich prawie artystów polskich i to pierwszorzędne, oraz bogaty zbiór zabytkowy i pamiątkowy. Oprócz przepełnionego już lokalu w Śniennicach posiada oddział <sup>„Museum Crapskich”</sup> w pałacu przy ulicy Wolskiej zawierający niezmiernie bogaty gabinet medali i sztyletów, drugi oddział zbiorów artystycznych Feliksa Jasińskiego, trzeci Brzema Barczycha, oraz zarządza Domem Matejki przy ulicy Florjanskiej, zawierającym całe stylowe umeblowanie, wśród którego jest Matejko, kilkadziesiąt jego obrazów, szkiców, tysiące rysunków i bogate zbiory historyczne, wśród nich i bogate srebrne i złote ozdoby, tkaniny, gobeliny, pasy, stroje, biżuterje i broń.

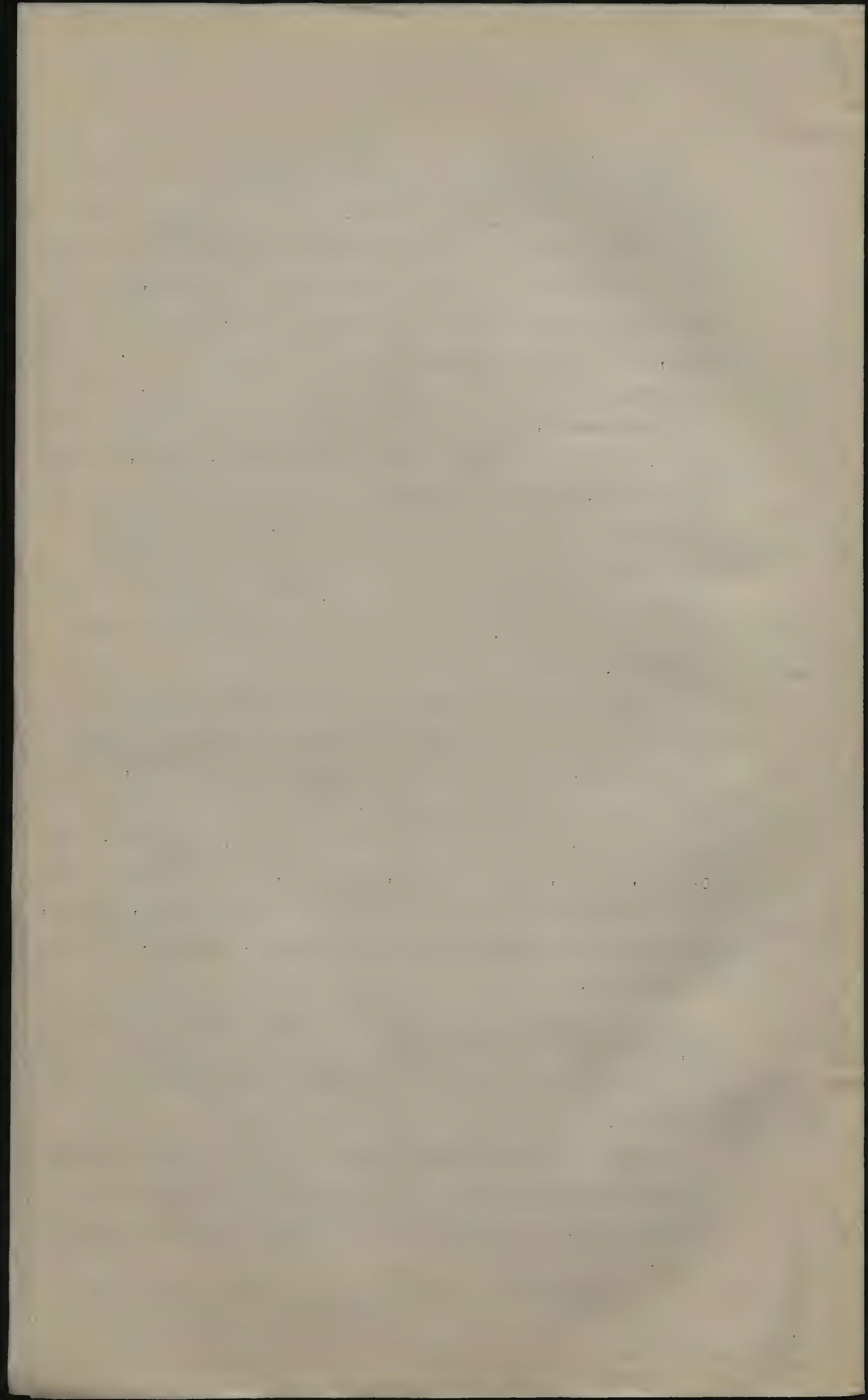
Bogactwo Muzeum Narodowego tak wzrosło, że dla należytego udostępnienia zbiorów publiczności podejmujące miasto energiczne starania o wybudowanie osobnego gmachu, któryby pomieścił całość przez galerję obrazów, mającej najodpowiedniejsze miejsce w Śniennicach.

Dogactwo zabytków historii i sztuki doznaje uzupełnienia w zbiorach Muzeum Uniwersyteckiego posiadającego najbogatsze Muzeum prehistoryków, Gabinetu archeologicznego uniwersyteckiego, a zwłaszcza Muzeum Książek i rękopisów, które obok przebogatego archiwum rękopisów, biblioteki, posiada zbiór pamiątek, wykopalisk, antykwarium, tkanin, medali i monet, zbrojownię <sup>„Carlo cenno”</sup>, galerję obrazów mieszczącą między innymi ozdoby dzieł Tytana /Karol V/ Taty, Veronesa, Michała Anioła /Vittoria Colonna / Rembrandta, Ruysdala, Van Dycka, Holbeina i t.d..

Również kosztem miasta zbudowano Muzeum Techniczno-przemysłowe <sup>(architekta Tadeusza Strzyżewskiego)</sup>, które obok zbiorów i biblioteki posiada Sale wykładowe i warsztaty <sup>(architekta Jana Zawiejskiego)</sup> - oraz teatr miejski, któremu miasto udziela bardzo wysokiej subwencji.

Wszystkie powyższe liczne instytucje nauki i sztuki kosztem rządu i miasta utrzymywane gromadzą około siebie rzesze uczonych i uczących się, podnoszą poziom ducha i promieniują daleko nazewnątrz.

Obok urzędowej działalności zarządu miejskiego wielką rolę





odgrywa ~~w nowoczesnych gminach~~ dobrowolne opodatkowanie się na pewne cele, bo nie czem innym są stowarzyszenia, które rozwinęły się od r. 1867 w szerokich kręgach, a roczny budżet towarzystw dla celów publicznych okazałby poważną cyfrę. Obok stowarzyszeń niezamożnych, lub walczących z trudnościami finansowymi, rozwinęło się kilka w zasoby zapewniające im przyszłość. Z dawnych czasów tylko Arcybractwo Miłosierdzia, Towarzystwo dobroczynności. Strzaleckie, Cech rzeźników i Zakład osieroconych chłopców św. Józefa posiadały nieruchomości. W ostatnim okresie zbudowały sobie siedziby: Towarzystwo lekarskie, <sup>Rolnicze</sup> gimnastyczne, "Sokół", Techniczne, Sztuk pięknych, kilka przygotowuje się do tego, a pomoc miasta przez darowiznę gruntu pod budynki procentuje się moralnie, dając podstawę bytu zrzeszeniom pracującym również dla dobra ogólnego, a zyskującym we własnym budynku trwały fundament bytu i moralny obowiązek dalszej pracy. Powstały wielkie zakłady fundacyjne: Helclówka dla nieuleczalnych, <sup>4</sup> ks. Lubomirskich dla opuszczonych dzieci i kilka mniejszych. —

Izba handlowa i przemysłowa zbudowała również trwałą siedzibę, podobnie Towarzystwo rolnicze i syndykat Towarzystw rolniczych, oraz instytucje pieniężne, jak: Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, Kasy oszczędności miejska i powiatowa, Filje kilku banków, Kasa Chorych Związek Kas Chorych. —

Wielkie ciężary ponosi miasto w zakresie opieki sanitarnej, zbudowawszy szpital epidemiczny, oraz utrzymując liczną służbę zdrowia z potrzebami laboratorjami, a w zakresie opieki społecznej, którą zajmuje się osobny wydział magistratu, wykonując opiekę częściowo bezpośrednio, częściowo przez Towarzystwa i fundacje filantropijne subwencjonowane przez miasto. —

Pod względem zewnętrznej fizjonomji miasta, to wprowadzając wszelkie nowoczesne urządzenia miasto na bacznej uwadze zachowanie w starem mieście wszelkich zabytków i utrzymanie charakterystycznych cech miasta i jego budynków publicznych i prywatnych, a dzięki temu nie należy Kraków do szablonowych miast nowoczesnych, przez co budzi interes nie tylko u swoich, ale i obcych turystów. —

1000 1000 1000

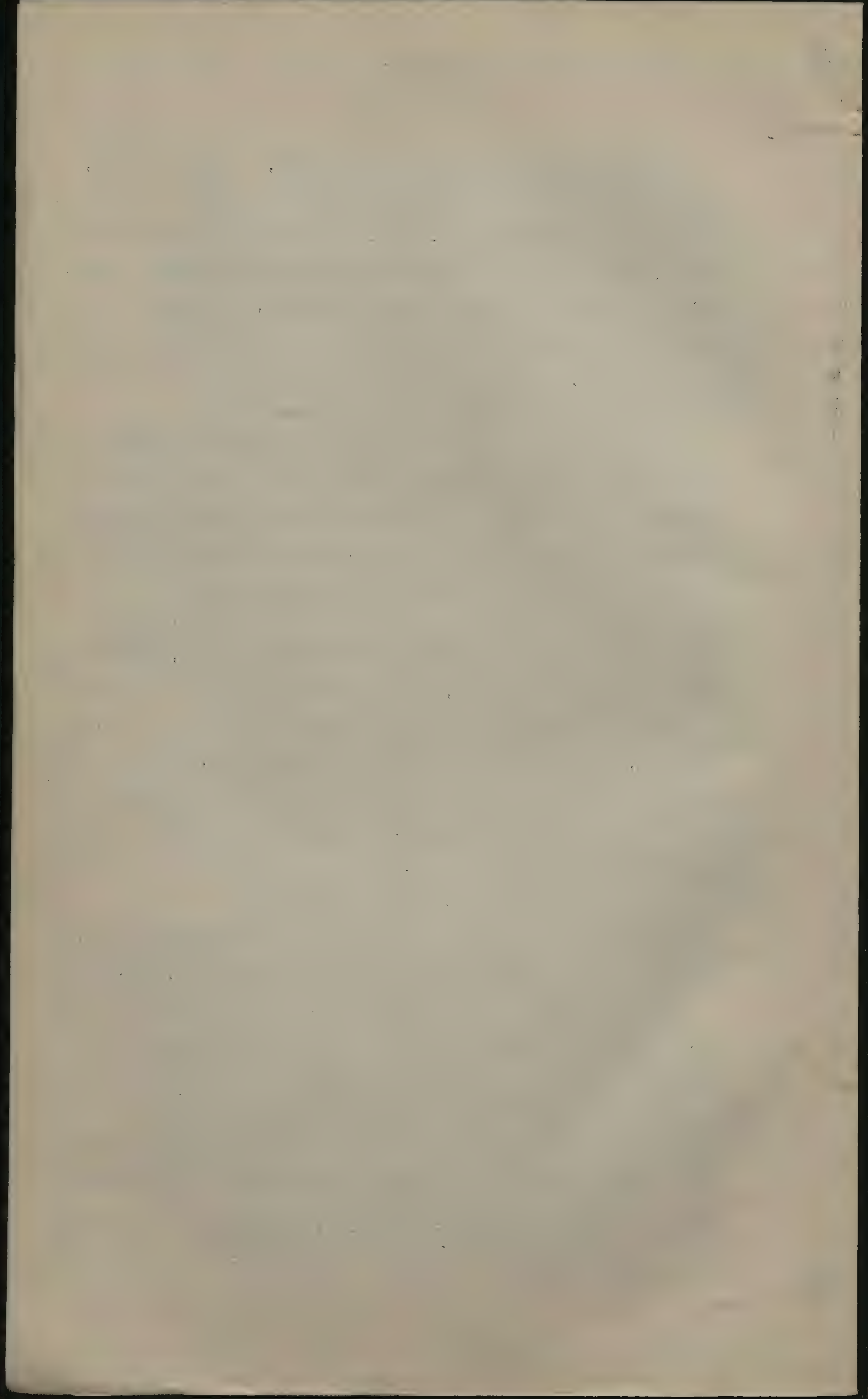
Śródmieście otoczone jest pasem ogrodów, zwanych plantami, urządzonych na miejscu dawnych fortyfikacji, mierzących 40 morgów, w obrotwie ~~okreśnioną~~ <sup>mierz</sup> planty 3.100 m. a ścieżki mierzą około 14 kilometrów, ubrane kwiatami i bujną zielenią są wielką ozdobą miasta. Jeden z ozkońców tego miasta, Florian Straszewski, który najgorliwiej zajął się urządzeniem plant i zapisał miastu 3.000 dukatów na ich utrzymanie, uroczysto został obeliskiem z medaljonem mieszczącym jego portret w <sup>h</sup> kolumnie przy ulicy Lubicz.-

Niedzieleno pod tectras stoi przy ślepi pomnik z popiersza Le=  
nećjopisarze Mieczysław Bakuchiego / śkute Błotnickiego / dalej nad  
sędziwą, przy barabanie brązowy pomnik poety Łodźana Łolichiego  
/ śkute Rusa Łolichiego / z daru W. Łolichiewicza, a zwracając  
się ku południowi pomnik królowej Jadwigi i Jagielki z białego  
marmuru wykonany i darowany przez ślana Sosnowskiego. Poniżej  
niech zrosła brązowa postać poetyczna: Alfreda Lilii Łenećj, śkute Druna  
z daru Dra. Henryka Łordana, a obok na łolombie ze jezania pomnik  
żelazny z białym Rejtana, który przeznaczony był na grób tegoż  
patryjoty, lecz z powodu zarazu rzędu Łolichiewskiego, nie mógł być  
postawiony tamte. Niedzieleno napotykną brązowy biał Łolichiego  
na ślonej łoliennej podstawie, a następnie piękny pomnik Artura  
Łrottera śkute Szylanowskiego, wreszcie bliżej łololu grupę ka=  
mienią Grazyny śkute Druna, z daru dra. Łordana. —

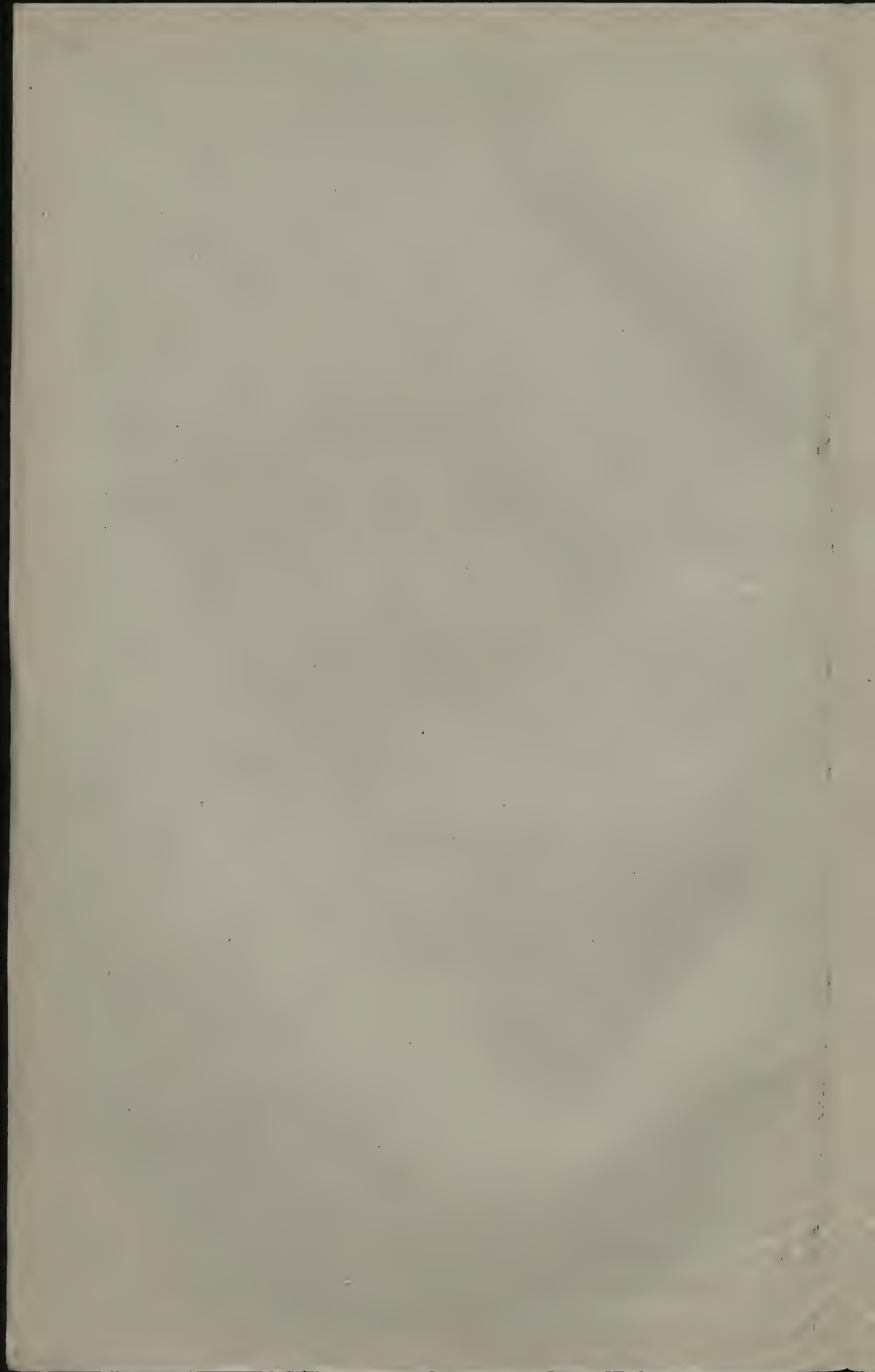
Zresztą, co do ogrodów publicznych Arsiów nie jest bogaty.  
posiada niewielki park kameralny za ulicą Kameliową, Dr. Jerzyna  
na Koniecz i Wod. Górni na Krzemionkach, oraz prawie kilkanaście  
gig, lecz nie zbyt szeroki slawer zastrzeżony na ulicy Diella - a  
wspomniany park Wolski z Wod. Górni i Suszkami będzie odgrywać rolę  
do tego w przyszłości po stworzeniu dogodnej komunikacji.~

Kolację-niejszą przeliczając jest idea wiedząca na polnisk karo=  
dowego bohatera Przemysła Kosińskiego wzniesiony na szczyt Kogity  
Przemysła na słowicie góry św. Broniśkawy / 300 m. nad poziom morza/  
Ponieważ ten w Kozłowie sztucznej, stojącej 35 m. wysokości, góry ze











Chocice Królowa obfitują w miejscowości malownicze, wśród których wiele zabytków wielkiej wartości artystycznej i historycznych.

Najbliższymi są wybieczki do Świątyni w wielkim lesie Wolskim - dalej nieco Diabły z kościołem o ciekawej dekoracji, wielkim i ozdobnym / 1600 / według planów Jana Świątyni, w wysokości 326 metrów, z 8 kaplicami, o pięknym obrzeżu i sztukateriach, obok którego malowniczy teren Kamienicy z licznymi portretami, w tych nader cenny portret króla Jan. Kazimierz.

W rzeciw starożytny Wnieś z dużym kościołem i ruiną, na jawniejszego opactwa Benedyktynskiego, na następnej z góru śladów wielkiego grodziska przedhistorycznego.

Od wschodu Łowicki z kopcem legendarnej księżniczki Wandy, z wielkim starożytnym kościołem i klasztorem Cystersów z r. 1221. świąt, opactwa romańskiego, z krużgankami gotyckimi.

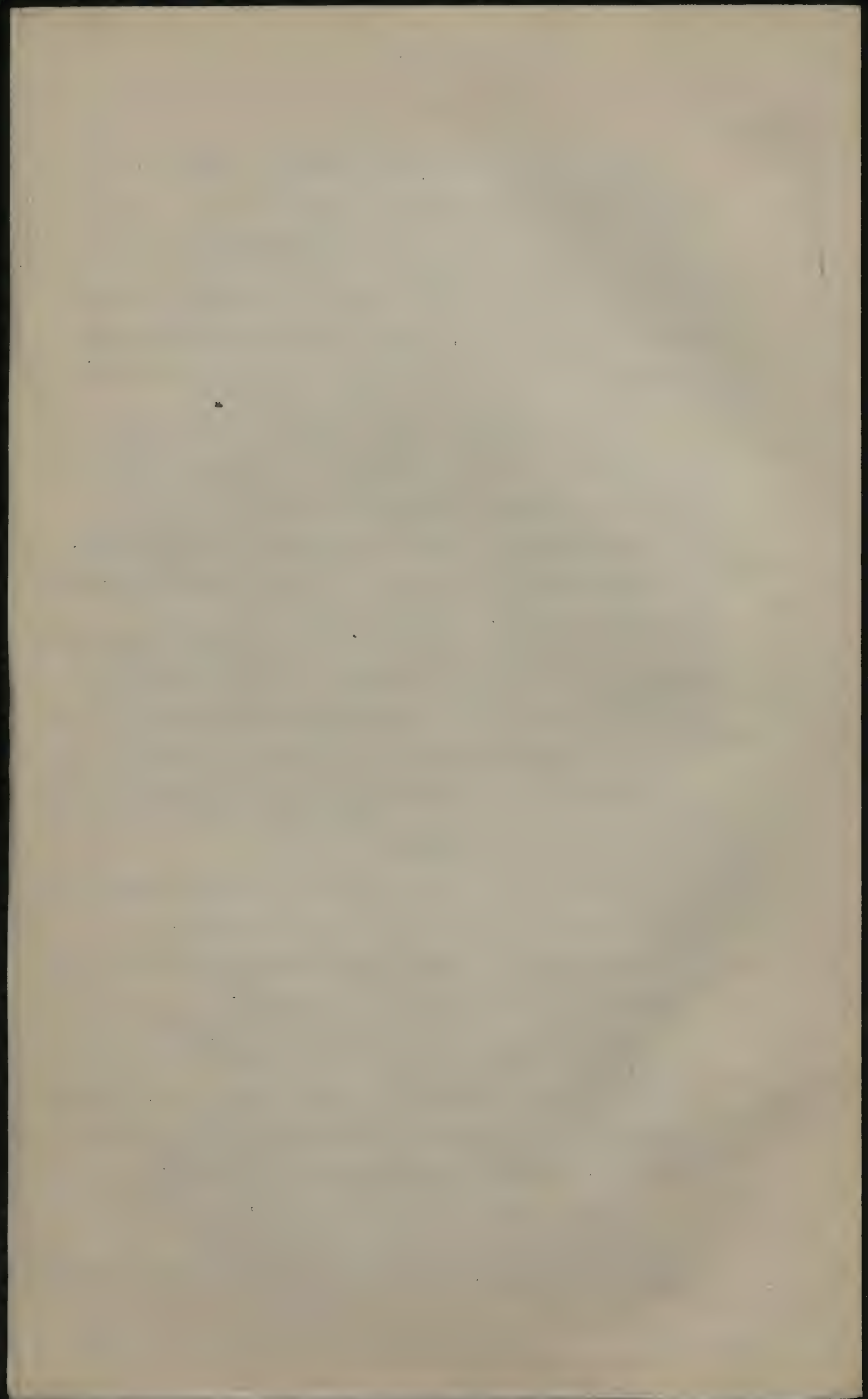
Od zachodu leżą miejsca wybieczkowe Zabierzów ze Świątynią, dalej Ożerna z klasztorem Karmelitów i piękną doliną Eliszą, od tych na południe wielki zamek Tenczyn - Alvernia, 417 m. wysokości, z klasztorem Bernardynów, przechowującym interesujące portrety z XVII w. - potem Lipowiec, ruina zamku niegdyś biskupiego, z więzieniami dla przestępców duchownych. Tu między innymi więziony był Fr. Stankar w XVI w. -

Wobec ulepszonej komunikacji katów jest jako jednodniowa wybieczka zwiedzenie nieco dalszych okolic i zabytków.

Przedewszystkiem należy tu Wieliczka której podziemia można zaliczyć do najciekawszych osobliwości świata.

Kopalnie soli istnieją tu niewątpliwie od najdawniejszych czasów, w XIII. wieku otrzymano osada ta prawo miejskie, a Kazimierz W. otoczył je murem, nadał kołn ustawy, żupne. Dochody z żup należały do królów, którzy z dochodów tych robili zapisy na różne cele, przez co z czasem uszczuplili je bardzo.

Kopalnia wielicka posiada siedm piąter, dochodzących do 280. metrów głębokości. Niezliczone szopy, galerie, sztolnie i komory tworzą istny labirynt. Długość wykutych dotąd korytarzy obliczają



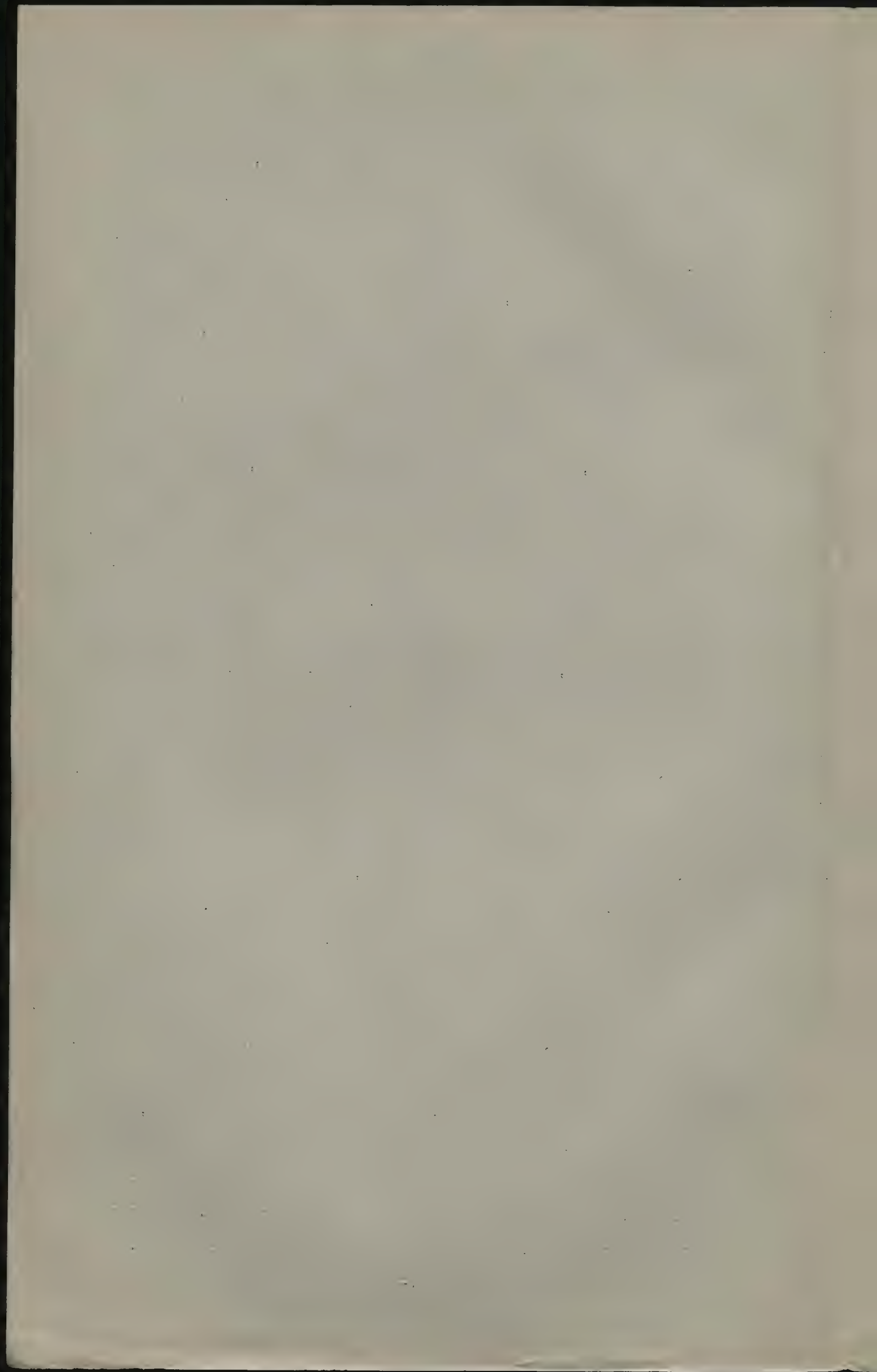
wyżej 600 kilometrów. Większych komór jest 70, a największa z nich ma 48 m. wysokości. Woda zbiera się w 16 stawach, z których jeden nazywający się "Przynos" ma 250 m. długości. Uwagę zwraca Kaplica św. Antoniego wybudowana w XVII w. oraz nowszy wykut, w soli kościół z ołtarzami i rzezbami, dalej sala balowa oraz nowsza wielka komora Sienkiewicza, w której podobnie jak w sali balowej, rzeszycie oświetlonej, zwiedzający oddają się zwykle krótkim tanom przy dźwiękach muzyki, rozlegającej się wielkimi echem w podziemiach.-

Nieco dalej na wschód zasługuje na zwiedzenie zamek Wiśnicz czworoboczny, w dużej części budowany z ciosu, otoczony wałami szkarpowymi kryjącymi kazamaty - narożne formy filacji występują bastionami, między którymi u zachodniego boku ciekawy korytarz kazamatowy. Brama z herbem Leliwa z trzema wejściami prowadzi na dziedziniec - pałac budowany w XVI wieku przez Kmitów, ma ślady gotyku - w wieku XVII. przebudowany przez ks. Stanisława Lubomirskiego - wewnętrzny dziedziniec z galerią, klatką schodową. Barzwia, koniny, obramienia marmurowe i ciosowe z tegoż czasu pochodzą.-

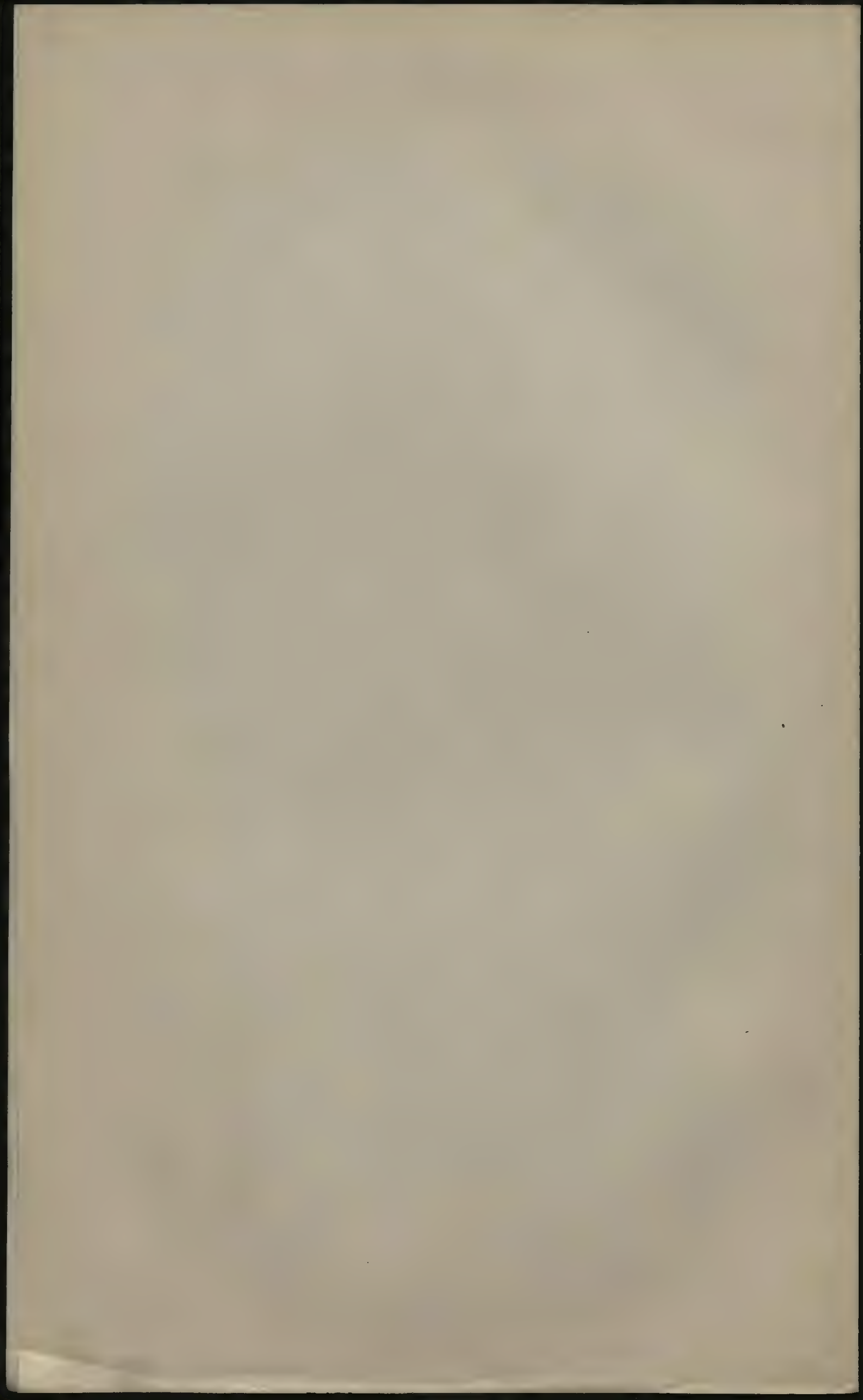
Kaplica w stylu niderlandzkiego baroku. Na drugiej górze kościół, w którego podziemiach spoczywają zwłoki ks. Lubomirskich. W budynkach poklasztornych / po Karmelitach / mieści się więzienie.-

W stronie północnej leży dolina Cjowska zwana polską Szwajcarią, środek przepływa rzeka Prądnik, po bokach ubrane lasem malownicze skały, w których liczne jaskinie, między nimi, jedna ubrana legendą, że w niej ukrywał się w 1300 r. Łokietek potem król polski, przed Czechami, gdy ci zajęli Polskę. Groty te były zamieszkałe już w epoce przedhistorycznej i dostarczyły wiele wykopalisk dla nauki. Zamek Cjowski, zbudowany przez Kazimierza W. jest dziś ruiną, natomiast wyżej postępując spotykamy piękny średnich wieków sięgający zamek Pieskowa Skala, mimo / licznych najezdów i pożarów, dość dobrze utrzymany. Dziedziniec na dwupiętrowy krużganek za wzorem pałacu królewskiego na Wawelu, z XVI w., w wieku następnym dobudowano przedgródzie, z cytadelą stawianą sposobem bastyonowym. Kaplica zamkowa pochodzi z XVII w. przykryta półkolistą kopułą z latarnią. Podniebie kopuły ma dekorację stiukową.-











25

Początki Krakowskiej Gminy żydowskiej sięgają roku 1304, którym to czasie, jak stwierdzają akta miasta Krakowa istniała w Krakowie ulica żydowska. Jest to dzisiejsza ulica św. Anny, przytykająca z jednej strony do Rynku, a z drugiej do murów miejskich. W tej ulicy żydowskiej mieszkali wszyscy żydzi krakowscy, trudniący się handlem i niektórymi gałęziami rzemiosła, w szczególności rzeźnictwem i krawiectwem. Tu mieli swoją synagogę i Łażnię rytualną, zaś ze murem miejskim położony był cmentarz żydowski. Dzięki nadanym żydom przywilejom królewskim wolno im było nabywać nieruchomości.

W połowie w-XIV. założone zostaje przez Kazimierza W-miasto Kazimierz, któremu król nadał samorząd podług prawa magdeburskiego. Tam zaczynają osiedlać się żydzi w połowie w-XV. stwierdzone jest istnienie na Kazimierzu osobnej zorganizowanej Gminy żydowskiej z własną synagogą, Łażnią i cmentarzem. Sprawami żydowskimi zajmuje się "Kahał" który w szczególności rozstrzyga spory pomiędzy żydami.

Wiek XV. jest czasem prześladowań żydów, którzy powoli zostają wyparci z Krakowa, aż w r. 1495 Jan Olbracht zarządził przesiedlenie ich na Kazimierz. Terytorjum zamieszkałe przez żydów na Kazimierzu obejmowało czworobok zamknięty ul. Józefa, Krakowską i murami miasta Kazimierza zwany "miastem żydowskim" lub "Kazimierz Miasto żydowskie". W r. 1546 Król Zygmunt I. zakazał żydom mieszkać poza miastem żydowskim. Walce o ich prawa, w szczególności przy zawieraniu układów pomiędzy władzami, a ludnością żydowską reprezentuje tę ostatnią Gmina żydowska, względnie wybrani przez nią "senicrowie". W drodze tych układów i przywilejów uzyskują żydzi prawo wykonywania handlu wszystkimi niemal artykułami, a na czas od wypędzenia żydów z Krakowa, aż do inwazji sowieckiej (r. 1655) przypada zupełny rozwój miasta żydowskiego, którego ozdobą stanowiły bóżnice, szpital, dom kahału, budynek sądowy i cały szereg instytucji religijnych i dobroczynnych, które w owym czasie powstały.

Gmina żydowska miała trojake zadanie:

a/. administracyjno-skarbowe

b/. sądowicze

c/. duchowne, a zarazem wychowawcze

W tych kierunkach jest ona pośredniczką pomiędzy władzą państwową, a ludnością żydowską, a zarazem odnośnie do tejże samoistną magistraturą sądową, oraz najwyższą instancją w sprawach wyznaniowych i wychowawczych.

Ustrój Gminy żydowskiej oparty jest na wzorach miast niemieckich w szczególności na hierarchji miejskiej trzystopniowej. Stawili ją czterej starsi, pięciu ławników i czternastu mężów. Starsi (seniores w .w.XVIII burmistrze kahalni) byli administracyjnymi naczelnikami miasta Żydowskiego. W sprawowaniu władzy alternują się co miesiąc, tak, że w każdym miesiącu rządzi gminą inny senior mensis.

Władza ławników różni się nie wiele od władzy seniorów, są oni nadto asesorami w sądach wojewodzińskich.

Czternastu mężów są to członkowie komisji i wydziałów gminnych np. skarbowego, dobroczynności, szkolnego, sądowego i td.

Wybory do Kahału odbywały się każdego roku w wolne święta Peschy. Wybrani seniorowie podlegali zatwierdzeniu władzy państwowej, gdyż oni byli wobec władzy reprezentami Gminy żydowskiej i składali przysięgę na wierność Królowi i Rzeczyposp. Wybory odbywały się w ten sposób, że 9. wylosowanych obywateli z pośród płacących podatli wybierało 5 mężów z pośród członków Gminy, którzy po złożeniu przysięgi całkiem dowolnie wyznaczyli, kto ma być seniorem, kto ławnikiem i kto ma należeć do grona 14 radców kahalnych.

Działalność Gminy żydowskiej obejmowała dobroczynność, w szczególności opiekę nad obcymi żydami zjeżdżającymi do Krakowa, którzy zwracali się do Kahału o pomoc.

Obowiązkiem Kahału było każdego obcego żyda nie mającego funduszów umieszczać u żydów krakowskich na nocleg. Dalej zadaniem



kehału było wyposażenie biednych dziewcząt, w którym to celu założono osobną kasę posagową.

Kehał utrzymywał szpital w którym leczono biednych chorych żydów bezpłatnie. Szpital ten był zarazem przytuliskiem dla bezdomnych, ułomnych i kalek.

Gmina żydowska wykonywała dalej w stosunku do ludności żydowskiej władzę administracyjną. W szczególności posiadała ona t.zw.prawo "Chezaki" tj. prawo udzielenia konsensu na wykonywanie jakiegokolwiek zawodu.

W-reszcie sprawowała Gmina żydowska odnośnie do ludności żydowskiej nadzór nad wykonywaniem rzemiosła, sądownictwo, skarbcość starała się o zaspokojenie jej potrzeb religijnych i o wychowanie młodzieży.

Wydatki połączone z działalnością Gminy żydowskiej pokrywała ona w drodze nakładania podatków (pogłównie płacone państwu przez Gminę i repertowane następnie pomiędzy jej członków i gruntowe opłacane przez wszystkich właścicieli realności. W ostatnich dziesiątkach lat działalność i zadania Gminy żydowskiej regulowała ustawa austr. w r.1890 oraz w jej ramach wydany statut gminny zatwierdzony przez Władze państwa w r.1897.

W szczególności zadaniem Gminy żydowskiej jest zaspokojenie potrzeb religijnych swych członków i utrzymanie i popieranie swoich religijnych, naukowych i dobroczynnych zakładów.

Zadania te wykonywała Gmina żydowska przez Radę wyznaniową pochodzącą z wyboru kurjelnego, której przewodniczy prezydent Gminy żydowskiej.

Fundusze na opędzenie wydatków połączonych z prowadzeniem swych agend uzyskuje gmina żydowska w drodze nakładania na swych członków podatku wyznaniowego, oraz pobierania zatwierdzonych przez Władzę państwową opłat od rzezi i taks cmentarnych.



Obecnie kwestja organizacji i działalności Gmin żydowskich uregulowaną jest w ustawie z dnia 14/10 1927, która wprowadza powszechne prawo głosowania do rad gminnych, względnie zarządów gmin żydowskich z tem ograniczeniem, że od prawa wyborczego wykluczone są kobiety.

Do zakresu działania Gminy żydowskiej należy zaspokojenie potrzeb religijnych ludności żydowskiej, staranie się o religijne wychowanie młodzieży, zarząd zakładami i fundacjami do gminy należącemi, oraz zakładanie i utrzymywanie różnych instytucji dobroczynnych i humanitarnych np. szpitala żydowskiego.

Majątek krakowskiej Gminy żydowskiej stanowią nieruchomości, jakoto bóżnice, gminny dom administracyjny, cmentarz, kaźnie rytualne itd.

Wydatki połączone z prowadzeniem agend gminnych pokrywane są zapomocą podatku wyznaniowego nakładanego na członków Gminy, oraz taks cmentarnych i opłat <sup>od</sup> rytualnej rzezi bydła i drobin prowadzonej w zarządzie Gminy.

Handwritten text, possibly a signature or name, appearing in the center of the page. The text is written in a cursive script and is somewhat faded. It appears to read "H. J. [illegible]" or similar.

